

HALICZANIN,

KALENDARZ POWSZECHNY

NA ROK PAŃSKI

1853.



LWÓW,

DRUKIEM I NAKŁADEM PIOTRA PILLERA I SYNA.

Obliczenie

wschodu i zachodu słońca, przybycia, ubycia i długości dnia,

Mies.	Dni	Słońca Wsch. G.	M.	Zach. G.	M.	Przyb. dnia G.	M.	Długość dnia G.	M.	Mies.	Dni	Słońca Wach. G.	M.	Zach. G.	M.	Ubywa dnia G.	M.	Długoś dnia G.	M
Styczeń	5	7	58	4	2	0	12	8	2	Lipiec	5	3	51	8	9	0	10	16	0
	10	7	53	4	7	0	20	8	10		10	3	55	8	55	0	16	15	54
	15	7	48	4	12	0	30	8	20		15	4	1	7	59	0	24	15	46
	20	7	42	4	18	0	42	8	32		20	4	10	7	50	0	34	15	36
	25	7	35	4	24	0	56	8	46		25	4	16	7	44	0	44	15	26
	30	7	30	4	30	1	10	9	0		30	4	23	7	37	0	58	15	12
Luty	5	7	22	4	39	1	30	9	20	Sierpień	5	4	33	7	27	1	16	14	54
	10	7	12	4	49	1	46	9	36		10	4	41	7	19	1	32	14	38
	15	7	2	4	59	1	54	9	54		15	4	49	7	11	1	50	14	20
	20	6	52	5	9	2	22	10	12		20	4	57	7	3	2	8	14	2
	25	6	42	5	19	2	40	10	50		25	5	6	6	54	2	22	13	48
	28	6	36	5	27	2	54	10	44		30	5	14	6	46	2	40	13	30
Marzec	5	6	28	5	32	3	10	11	0	Wrzesień	5	5	24	6	35	3	2	13	8
	10	6	19	5	41	3	28	11	18		10	5	31	6	28	3	20	12	50
	15	6	8	5	2	3	48	11	38		15	5	40	6	19	3	40	12	30
	20	5	58	6	52	4	56	11	56		20	5	58	6	11	3	58	12	12
	25	5	47	6	13	4	26	12	16		25	5	56	6	3	4	18	11	52
	30	5	37	6	24	4	44	12	34		30	6	5	5	54	4	36	11	34
Kwiecień	5	5	25	6	35	5	6	12	56	Październik	5	6	15	5	44	4	56	11	14
	10	5	14	6	46	5	26	13	16		10	6	24	5	35	5	14	10	56
	15	5	16	6	56	5	44	13	34		15	6	33	5	26	5	34	10	36
	20	4	53	7	7	6	0	13	50		20	6	43	5	16	5	52	10	18
	25	4	43	7	17	6	16	14	6		25	6	53	5	6	6	8	10	2
	30	4	32	7	28	6	34	14	24		30	7	3	4	56	6	28	9	42
Maj	5	4	23	7	37	6	50	14	40	Listopad	5	7	14	4	45	6	48	9	22
	10	4	15	7	45	7	6	14	56		10	7	22	4	37	7	4	9	6
	15	4	9	7	51	7	18	15	8		15	7	31	4	28	7	18	8	52
	20	4	3	7	57	7	32	15	22		20	7	40	4	19	7	32	8	38
	25	3	58	8	2	7	46	15	36		25	7	48	4	11	7	46	8	24
	30	3	53	8	7	7	56	15	46		30	7	55	4	4	7	56	8	14
Czerwiec	5	3	46	8	44	8	6	15	56	Grudzień	5	8	0	4	0	8	6	8	4
	10	3	43	8	17	8	12	16	2		10	8	2	3	58	8	12	7	58
	15	3	42	8	18	8	18	16	8		15	8	2	3	58	8	18	7	52
	20	3	42	8	18	8	18	16	8		20	8	3	3	57	8	18	7	52
	25	3	44	8	16	ubyło		16	8		25	8	4	3	56	przyb.		7	50
	30	3	46	8	14	0	4	16	6		30	8	2	3	58	0	4	7	54

HALICZANIN

KALENDARZ

powszechny



Na rok pański

1853.

który jest rokiem zwyczajnym, mającym dni 365.

ROK KALENDARZA TEGO

I.

Obejmujący: Kalendarz świąteczny obrządku łacińskiego i ruskiego z dodatkiem kalendarza żydowskiego; tudzież przedmiotów historycznych, gospodarskich i handlowych, stosując się do kraju galicyjskiego, nakoniec dokładny spis jarmarków krajowych jako też i główniéjszych zagranicznych.



LWÓW

Drukiem i nakładem Piotra Pillera i Syna.



WYKAZ OGÓLNY.

stosunków kalendarskich w roku 1853.

Rok ten jest: Od stworzenia świata, podług wyrachowania nowszych Greków (Era bizantyńska) 7361
Od stworzenia świata, podług wyrachowania Kalwizyjusza 5802
Od stworzenia świata, podług nowszego wyrachowania żydów (Ekwinoktium wiosenne 4761. przed narodzeniem Chrystusa) 5714
Od potopu świata, podług wyrachowania łacińskiego 4146
Od zbudowania miasta Rzymu . . 2606
Od śmierci Aleksandra wielkiego (13Czerwca 323 przed Chrystusem) era filipińska 2267
Od poprawy kalendarza przez Juliusza cesarza 1898
Od zbudowania miasta Wiednia . . 1463
Od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny (16 Lipca 622.) 1231
Od zbudowania miasta Krakowa (w roku 700) 1153
Od wprowadzenia chrześcianstwa w Polsce, przez chrzest Mieczysława I. w roku 965) 888
Od objęcia Rządów przez dóm Babenbergski w Austryi (w roku 983.) . . . 870
Od początku królów węgierskich z Szczepanem I. Świętym (roku. 1000.) . 853
Od początku królów czeskich z Wratysławem II. (roku 1068) 785
Od początku wojen krzyżowych (1096) . 757
Od odkrycia soli w Bochni 601
Od założenia miasta Lwowa (1270) . 583
Od obrania Rudolfa I. hrabi na Habsburgu cesarzem niemieckim (29. Września 1273) 580
Od objęcia Rządów przez dóm Habsburgski w Austryi (1282) 571
Od zdobycia miasta Lwowa przez Kazimierza Wielkiego, króla Polskiego (w roku 1340) 513
Od zaprowadzenia Arcybiskupstwa w Haliczu 1361) 492
Od zaprowadzenia Biskupstwa w Przemyślu 477
Od założenia Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie (1401.) 452
Od przeniesienia Arcybiskupstwa Halickiego do Lwowa (1414) 439
Od wprowadzenia godności Cesarskiéj w Najjaśniejszy dóm Habsburgski przez Alberta II. (w roku 1438) . . 415
Od wynalezienia drukarń . . . 413
Od zdobycia Konstantynopolu przez Turków 400
Od odkrycia Ameryki (11. Października 1492) 361
Od reformacyi Marcina Lutra (1517) . 336
Od oblężenia miasta Lwowa przez Tatarów w roku 1524 329
Od pierwszego oblężenia Wiednia przez Turków 324
Od wprowadzenia tytoniu do Europy (w roku 1560) 293
Od poprawy kalendarza przez Grzegorza XIII. Papieża (15 Października 1582 . 271
Od w prowadzenia kartofli do Europy . 270
Od drugiego oblężenia Wiednia przez Turków, i odsieczy miasta przez wojska chrześć. . 170
Oo wygaśnienia potomków płci mężkiéj w Dynastyi Habsburgskiéj (20. Października 1740) 113
Od połączenia królestw Galicyi i Lodomeryi z Austryjackiemi państwami (1772) 81
Od założenia miasta Czernowiec (1772 . 81
Od śmierci Maryi Teresy cesarzowej . 73
Od połączenia wielkiego księztwa Bukowiny z królestwem Galicyi i Lodomeryi 66
Od śmierci Józefa II. cesarza . . 63
Od zaprowadzenia sukcessyjonalnej godności Cesarskiej w Austryi (11. Sierpnia 1804) 49
Od założenia Akadmii we Lwowie pod Imieniem N. P. ś. p. Franciszka I. Cesarza (1817) 36
Od śmierci Napoleona, cesarza Francuzów 32
Od śmierci Franciszka I. cesarza Austryjackiego 18
Od narodzenia Najaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I. (18. Sierpnia 1830) . 23
Od połączenia wolnego miasta Krakowa z królestwem Galicij i Lodomeryi (16. Listopada 1846) 6
Od objęcia Rządów przez Najjaśniejszego cesarza Franciszka Józefa I. (2. Grudnia 1848) 4

W urządzeniu kalendarza kościelnego

rok bieżący ma:

Liczbę złotą . .	11.
Epaktę . . .	XX.
Krąg słońca . .	14.
Literę niedzielną . .	B.
Poczet rzymski . .	11.

Dzieli się na kwadratów cztéry, jako to:

Remiscere, zaczyna się dnia 16. Lutego
Trinitatis, zaczyna się dnia 18. Maja
Crucis, zaczyna się dnia 21. Września
Luciae, zaczyna się dnia 14. Grudnia

W nich przypadają:

1. Suchedni.

W Środę, w Piątek i w Sobotę po pierwszej Niedzieli wielkiego postu, to jest 16. 18. i 19. Lutego.
W Środę, w Piątek i w Sobotę po Zielonych Świątkach, to jest: 18. 20. i 21. Maja.
W Środę, w Piątek i w Sobotę po święcie Podniesienia S. Krzyża, to jest: 21. 23. i 24. Września.
W Środę, w Piątek i w Sobotę. po święcie ś. Łucyi, to jest: 14. 16. i 17. Grudnia.

2. Posty nakazane.

Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkiejnocy.
Post adwentowy, w Środy, w Piątki i w Soboty, od pierwszej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

3. Wigilie.

to jest: posty przypadające w dzień poprzedzający uroczystości następujących:

a. Do Zielonych świątek.
b. „ śś. Apostołów Piotra i Pawła.
c. „ Wniebowzięcia N. Maryi Panny.
d. Do wszystkich Świętych.
e. „ niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.
f. „ Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych Wigiliów przypada w Niedzielę, wtedy przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub Sobotę, post miejsca nie ma.

4. Dni krzyżowe są:

W Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim, to jest: 2. 3. i 4. Maja.

Święta ruchome.

Uroczystość Imienia Jezus (w 2. niedzielę po Epifanii)	16. Stycznia.
Septuagesima (3. niedziela przed 1. niedzielą w poście)	23. Stycznia.
Popielec	9. Lutego.
Uroczystość siedmiu boleści N. Maryi Panny (w piątek przed wielkim piątkiem)	18. Marca.
Wielkanoc (niedziela po 1szej pełni po wiośnianém porównaniu dnia z nocą)	27. Marca.
Uroczystość włóczni i gwoździ Jezusa Chrystusa (w piątek po przewodniej niedzieli)	8. Kwietnia.
Uroczystość opieki ś. Józefa (3. niedziela po Wielkiejnocy)	17. Kwietnia.
Dni krzyżowe (poniedziałek, wtorek i środa przed Wniebowstąpieniem P.) .	2. 3. i 4. Maja.
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkiejnocy)	5. Maja.

Zielone święta (w 2gą niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim) . . . 15. Maja.
S. Trójcy (w 1. niedzielę po Zielonych Świętach) . . . . 22. Maja.
Uroczystość ś. krwi Jezusa Chrystusa (w poniedziałek po ś. Trójcy) . . 23. Maja
Boże Ciało (w czwartek po świętej Trójcy) 26. Maja.
Uroczystość serca Jezusowego (w piątek po oktawie Bożego Ciała) . . . 3. Czerwca.
Uroczystość najśw. Odkupiciela (3. niedziela w Lipcu) . . . . . . 17. Lipca.
Uroczystość zaśnięcia Maryi Panny (2. niedziela w Sierpniu) . . . . . 13. Sierpnia.
Uzoczystość ś. Joachima, ojca Maryi P. (w niedzielę po Wniebowzięciu P. Maryi) 21. Sierpnia.

Uroczystość śś. Aniołów Stróżów (niedziela, która w te siedm dni od 29. Sierpnia do 4. Września przypadnie) . 4. Września.
Uroczystość imienia P. Maryi (w niedzielę po narodzeniu N. P. Maryi) . . 4. Września.
Uroczystość ś. Rożańca (1wsza niedziela w Październiku) . . . . . 2. Października.
Uroczystość poświęcenia kościoła w całem Austryackiem Państwie (3. niedziela w Październiku) . . . . 16. Października
Uroczystość opieki Maryi Panny (3. niedziela w Listopadzie) . . . 20. Listopada.
Niedziela pierwsza Adwentu . . . 27. Listopada.

---

5. Dniami normalnémi są:

Uroczystość Zwiastowania N. Maryi Panny, Sroda popielcowa, cały wielki tydzień, niedziela Wielkiejnocy, niedziela Zielonych Świątek, uroczystość Bożego Ciała, uroczystość Narodzenia N. Maryi Panny, uroczystość wszystkich Świętych, trzy dni ostatnie Adwentu, uroczystość Bożego Narodzenia.

W stosunkach kalendarskich publicznych, rok bieżący.

Zaczyna się w Sobotę dnia 1. Stycznia o północy, i dzieli się:
1) Na rok szkolny, zaczęty dnia 1go Pazdziernika 1852.
2) Na rok administracyjny (militarny) rozpoczęty dnia 1go Listopada 1852.

Przypadają w nim Feryje Sądowe.

Wszystkie Niedziele i Święta uroczyste.
Od Bożego Narodzenia do śś. Trzech Króli.
Od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku wielkan.
W dni Krzyżowe.
Dziesięć dni ostatnich miesiąca Lipca i dziesięć dni pierwszych miesiąca Października.

W sądach górniczych tylko dnie Niedzielne i Świąteczne, tudzież dnie Supplikacyi publicznych.

Dni wolne od stawiania w sądach dla żydów przypadają w następujące ich święta: 1) Na nowy rok, przez 2 dni. — 2) Na święto pojednania. — 3) Na święto kuczek przez dwa pierwsze i dwa ostatnie dni. — 4) Na Wielkanoc przez 2 pierwsze i 2 ostatnie dni. — Na Zielone Święta przez 2 dni. —

Wakacye Szkolne.

Od dnia 1go Sierpnia do dnia 1go Października.

Dni normalne dworskie.

Dnia 1. Marca, jako w rocznicę zgonu ś. p. Cesarza Franciszka I.
Dnia 6. Kwietnia jako w rocznicę zgonu Cesarzowej Maryi Ludwiki.
Dnia 12. Kwietnia, jako w rocznicę zgonu Cesarzowej Maryi Teresy.

Uroczystości ś. Patronów krajowych w prowincyach monarchii austryackiej.

W Austryi dolnej: Ś. Leopold. (15. Listopada).
W Austryi górnej: S. Floryan (4. Maja).
W Czechach: S. Jan Nepomucen (16. Maja) i Ś. Wacław (28. Września).

W Dalmacyi: S. Spirydyon (14. Grudnia).
W Galicyi S. Michał (29. Września) i S. Stanisław (7. Maja).
W Karyntyi: S. Józef (19. Marca) i S. Egidiusz (1. Września).
W Krainie: S. Józef (19. Marca) i S. Jerzy (24. Kwiet.
W Kroacyi: S. Eliasz (20. Lipca.) i S. Roch (16. Sierpnia).
W kraju nadbrzeżnym: S. Józef (19. Marca).
W Lombardyi: S. Karol Boromeusz (4. Listopada) i S. Ambrozy (7. Grudnia).
W Morawii: S. Cyrylli i Metody (9. Marca).
W Salcburgu: S. Rupert (27. Marca).
W Szlązku: S. Jadwiga (15. Października).
W Siedmiogrodzk: Ziemi: S. Władysław (27. Czerw.)
W Slawonii: S. Jan Chrzciciel (24. Czerwca).
W Styryi: S. Józef (19. Marca).
W Tyrolu: S. Józef. (19. Marca) i S. Wirgilijusz (27. Listopada).
W Tryeście: S. Justus (2. Listopada).
W Węgrzech: S. Szczepan król (20 Sierpnia).
W Wenecyi: S. Marek (25. Kwietnia).
W Lwowie: Bł. S. Jan z Dukli (w tydzień po ś. Piotrze)
W Krakowie: S Stanisław. (8. Maja).

Według dat kalendarza obrządku ruskiego:

1. Swięta ruchome.

Triodium poczynajet sia	8. Fewruaryi.
Nedila miasopustna	22. Fewruaryi.
Nedilia syropustna	1. Mart.
Woskresenie Chrystowe . . .	19. Aprilyia.
Woznesenie Hospodne	28. Maja.
Soszestwo św. Ducha	7. Junii.
Masiojastija nedil 7.	

Posty nakazane.

Post wełyki od Nedili syropustnej do Woskresenija, czerez 7 nedil.
Post pered SS. Petrom i Pawłom, wid perwoj Nedili po Soszestwi s. Ducha, do 27. Junija, czerez 3 nedeli i 4 dni.
Post do uspenija Pr. Bohorodycy, wid 1. do 15. Awhusta.
Post pered Rozdestwom Chrystowym, wid 15. Nojemwryja do 25. Dekemwrija.

Rok 1853.

ma w kalendarzu obrządku ruskiego:

Złotą liczbę	11.
Epaktę	I.
Okrąg słońca	14.
Litere paschalną	Ъ.
Literę niedzielną	V.

Wstosunkach astronomiczno-fizycznych, rok bieżący:

Rozpoczął się dnia 21. Grudnia 1852, o godzinie 3, min. 22, sek. 36. w wieczór, przy wstępie słońca w znak Koziorożca, i przesileniu zimowem.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, jako to: na zimę, wiosnę, lato i jesień. —

Pierwsza, to jest zimowa, dnia 21. Grudnia 1852, w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem następuje przybytek w trwałości światła na widokręgu, inaczéj przesilenie dnia i nocy zimowe. —

Druga, to jest wiosniana, dnia 20. Marca 1853. o godz. 4, min. 32, sek. 48, w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem następuje zrównanie w trwałości swiatła na widokręgu z trwałością przyćmienia, inaczéj porównanie dnia i nocy wiosniane. —

Trzecia, to jest letnia, dnia 21. Czerwca 1853, o godzinie: 1, min. 32. w wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem następuje ubytek w twrałości światła na widokręgu, inaczéj przesilenie dnia i nocy letnie. —

Czwrata, to jest jesienna, dnia 23. Września 1853, o godz. 3. min. 45. sek. 41. rano, w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem następuje powtórne zrównanie w trwałości światła na widokręgu z trwałością przyćmienia, inaczéj porównanie dnia i nocy jesienne. —

Pod względem fizycznym takie przypadanie cztérech por roku, nie zgadza się z stanem rze-

czewistym atmosfery i temperatury w kraju naszym, który się do 9. klimatu rachuje, ile znacznie odsuniętym od Równika, zaczem druga Lunacya miesiąca Kwietnia uważana jest pospolicie za początek **wiosny**, pierwsza Lunacya miesiąca Września za początek **jesieni**, a druga Lunacya miesiąca Listopada za początek **zimy**, z czego wynika nierówność w trwałości pór roku fizycznych, i niezgodność z ich podziałem astronomicznym.

Pochyłość czyli ukosność Ekliptyki ku słońcu, wynosi w dniu 1. Stycznia stopni 25, min. 27. sek. 47. —

Najdłuższa trwałość światła na widokręgu pod 49° 50′ 28″ szerokości na północ Równika, (które to stopnie przyjmują się za punkt środkowy kraju w Galicyi) wynosi godzin 16, minut. 8. —

Najkrótsza trwałość onego, wynosi godzin 7, minut 52. —

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

Liczba.	Znak.	Nazwisko.	Znak.	Liczba.	Znak.	Nazwisko.	Znak.
O	♈	Baran		VI.	♎	Waga	
I.	♉	Byk		VII.	♏	Niedźwiadek	
II.	♊	Bliźnięta		VIII.	♐	Strzelec	
III.	♋	Rak		IX.	♑	Koziorożec	
VI.	♌	Lew		X.	♒	Wodnik	
V.	♍	Panna		XI.	♓	Ryby	

Znaki odmian księżyca.

● Nów. ☽ Pierwsza kwadra. ☺ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra.

Saturn,

planeta panująca w roku 1853.

Lata téj klasy są zwykle zimne i wilgotne a chociaż czasami bywa posucha, po większéj jednakże części spodziewać się trzeba dészczu, z tego więc powodu będzie zimny i wilgotny rok.

Wiosna w ogóle sucha, i aż do Maja zimna, albowiem chociaż Kwiecień się na początku ciepły okaże, wnet nastąpi zimno, które aż do Maja trwać będzie. W Maju zaś dnie piękne, nocy chłodne i dla tego wielka posucha, chociaż czasami dészcze. W Maju trafiają się także czasem szkodliwe przymrozki, które się dosyć łagodnie okażą, przyczem panuje ciepłe powietrze na przemianę z deszczem; trawa zato i kwiaty późno się pokazują. —

Lato chłodne, ciągle dészcze, i dla tego rok nieurodzajny; jednakże Lipiec będzie aż w drugiéj połowie piękny i gorący; z resztą zaś lato prawie ustawicznie wilgotne, przyczém wichry i deszcze ulewne. —

Jesień także zimna i wilgotna, wcześnie marznąć poczyna, potém nastąpią burze, grzmoty, nawałnice a po połowie Października mocne zimno: Listopad zaś ciepły lecz wilgotny. —

Zima będzie na początku wilgotna, dészcze ulewne, po których wielkie wody spadną; koło 21 Grudnia poczyna marznąć, a śniegi i mrozy trwać będą aż do Kwietnia roku przyszłego.

Zbiory letnie. Ponieważ wiosna zimna i nieprzyjemna jest, a przed Lipcem ciepło się nieustali, z wiosenną zatem siejbą nie trzeba się spieszyć. Owoce strączkowe, jako to: wykę, szoczowicę, groch, bób, etc. etc. wtakim roku trzeba na mniéj bujnych polach siać, bo inaczéj wyrosną i pogniją.

Jęczmiona będą obfite, ale przy zbiorze trzeba bacznym bydź. Przez ustawiczne dészcze zboże na pniu wyrasta. Lny i Konopie nie najpomyślniejsze. — Kapusty wczesne pogniją. Wszystkie gatunki rzepy będą wczesne i dobre, siana zaś mierne, i trzeba będzie je z całą siłą podczas pięknych dni Lipca zbierać, aby niezaniedbać. — Otawy będzie dosyć, ale z przyczyny ciągle mokréj pory roku ciężko będzie zwieść; a zatém kto chce tuczne bydło mieć, niech otawe spasa. Wtym jako i w przysłym roku trzeba się zaopatrzyć w siano i słomę, bo następujące dwa roki nieobiecują urodzaju na owsy i jęczmiona. —

Zbiory ozime nienajlepsze i nie liczne. — Pszenice mogą bydź lepsze jak żyta, a do zbioru trzeba się z całą siłą brać, aby zboże na pniu nie

wyrastało i niepsuło się. — Także potrzeba się zaopatrzyć w wystarczającą paszę dla owiec, bo tej zimy nie będzie można owiec wypuszczać, jako też bydź przezornym co się tyczy wczesnego przywozu drew. —

Jesienne zasiewy. Żyto i pszenicę wcześnie siać, bo powoli rosną, chociaż ciągle deszcz pada. W Jesieni i na przysłą wiosnę owiec na pola obsiane niepuszczać, bo oziminy nie najlepsze w tym roku będą.

Frukta. Wtym roku będą dobre, a osobliwie gruszki; śliwek dosyć, orzechów w cale nic.

Chmielu będzie mało, lecz dobry.

Robactwa. będzie wiele wężów i ropuch, a w zimie wiele myszów. — W zbożu nie będzie tyle robactwa co w innych latach, albowiem wzimie przez wielkie mrozy poginą. —

Ryb. Łososi i pstrągów nie tyle co zawsze, jednakże dosyć, innych ryb zaś będzie w lecie dosyć, w jesieni jeszcze więcéj, jednakże bez użytku.

Choroby. Ku końcu lata, jako to: śmiertelne gorączki, dyaria, biegunka biała i czerwona, katary wysypki, apoplexie, suchoty, żółtaczki, kaszel, choroby garlane i innę podobne, które od wilgoci pochodzą.

Zaćmienia przypadające w roku 1853.

Wtym roku przypadają dwa zaćmienia słońca i jedne księżyca; z których jednakże żadne w naszych okolicach widzialnem nie będzie. —

Piérwsze zaćmienie słońca przypada dnia 6, Czerwca wieczór około godziny 6téj i widziane będzie tylko w Ameryce.

Drugie zaćmienie księżycowe przypada dnia 21. Czerwca o godzinie 5. z rana widziane tylko w Afryce,

Trzecie zaćmienie słońca przypada 30. Listopada o godzine 5. widzialnem będzie w średniéj Ameryce.

Przegląd zaćmień Słońca i Miesiąca od roku 1854 do 1863.

1854. 12 Maja zaćmienie księżyca o 4. godzinie po południu.

4. Listopada zaćmienie księżyca o godzinie 9½ wieczórem.

1855. 2. Maja zaćmienie księżyca o godzinie 4½ z rana.

16. Maja zaćmienie słońca, tylko w Azyi widziane.

25 Października zaćmienie księżyca o godzinie 8 z rana.

1856. 20. Kwietnia zaćmienie księżyca o godzinie 9½ rano.

29. Września, zaćmienie słońca, w Azyi.

13. Października, zaćmienie księżyca o godzinie 11. w nocy.

1857. 18. Września, zaćmienie słońca o godzinie 6. z rana, będzie widzianem w całéj Europie, Azyi i Afryce.

1858. 27. Lutego zaćmienie księżyca, o godzinie 10¼ wnocy.

15. Marca zaćmienie słońca o godzinie 12½ po południu w Europie, Azyi i Afryce widzialne.

1859. 17. Lutego zaćmienie księżyca o godzinie 11. przed południem.

29. Lipca, zaćmienie słońca, o godzinie 9½ wieczór.

13 Sierpnia zaćmienie księżyca o godzinie 4½ po południu.

1860. 7. Lutego zaćmienie księżyca 2⅓ z rana

18. Czerwca, zaćmienie słońca o godz. 2. po południu, widziane w Europ. Azyi i Afr.

1. Sierpnia zaćmienie księżyca, o godzinie 5½ po południu.

1861. 11. Stycznia, zaćmienie słońca w Azyi.

8. Lipca, zaćmienie słońca w Azyi.

17. Grudnia, zaćmienie księżyca, o godzinie 8½ z rana.

31. Grudnia, zaćmienie słońca o godzinie 2½ po południu w całéj Europie, Azyi i Afryce widzianém.

1862. 12. Czerwca, zaćmienie księżyca, o godzinie 6¾ z rana.

6. Grudnia zaćmienie księżyca o godz. 8 z rana.

21. Grudnia, zaćmienie słońca w Azyi.

1863. 17. Maja, zaćmienie słońca o godzinie 5 po południu.

2. Czerwca, zaćmienie księżyca, o godz. w nocy

25. Listopada zaćmienie księżyca o godzinie 9 z rana.

I. Miesiąc STYCZEŃ (Januarius).

Styczeń nazywa od s t y k a n i a się ze starym rokiem, czyli raczéj, iż będąc na początku roku nowego, styka się przezeń z rokiem starym. Początkowo zwano go u Sławian Ledzień od lodu, ktory w miesiącu tym pokrywa wszystkie wody.

Gminne przysłowia: Około trzech Króli, Każdy się w kożuch tuli. | Od świętej Agnieszki Już sprzątaj z drzewa liszki.

Dni tygodniowe	Święta rzymskie	Święta ruskie	b. księż.
	Ewangelia u Łukasza święt. w Rozd. 2. W on czas, gdy ośm dni minęło.	Dekemwr 1852.	
1. Sobota	Nowy Rok Almas.	20 Ihnatya Jepisk. Mucz.	
	1. Ewang. u Matousza św. w Rozd. 2. W on czas, gdy Herod marzł.	O rozdenstwi Chrysta Mat 1.	
2. Niedziela	B. Makarego Opata	21. 31. N. pred Rozd. H. 6.	
3. Poniedz.	Genowefy Panny	22. Anastazyi Muczen.	
4. Wtorek	Tytusa Biskupa	23. 10 Muczennykiw	
5. Sroda	Telesfora P.	24. Jewhenyi †	
6. Czwart.	Trzech Króli	25. Rozd Chrystowo	
7. Piątek	Walentego B. Julianny M.	26. Sobor P. Bohorod.	
8. Sobota	Apolinarego B.	27. Stefana Per. M.	
	2. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 2. O Chrystusie w dwunastu latach	O utecci Jisusa do Ehyptu. Mat. 2.	
9. Niedziela	B. 1. po 3. Król. Marcel	28. 32. N. po Rozd. H. 7.	
10. Poniedz.	Wilhelmą P.	29 SS. Mladenik Mucz.	
11. Wtorek	Hyginy P. i Pałemon.	30 Anizyi M.	
12. Sroda	Honoraty P. i Arkad.	31. Melanyi Rym.	
13. Czwart.	Feliksa i Hilar. B.	1. Henw. 1853, Obr. H.	
14. Piątek	Szczęsnego	2. Sylwestra Pap. Rym.	
15. Sobota	Pawła Pustelnika	3. Małachya Pror.	
	3. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 2. O godach w Kanie Galilejskiej.	Joan propowidajet w pust. Mark. 1.	
16. Niedziela	B. 2. po 3. Król. J. Jez.	4. 33. N. pred Boh. H. 8.	
17. Poniedz.	Antoniego Opata.	5. Fteopempta †	
18. Wtorek	Pryski Panny	6. Bohojaw. Hospod.	
19, Środa	Ferdynanda	7. Sobor. s. Joana	
20. Czwart.	Fabiana i Sebastiana	8. Hryhoria Pror.	
21. Piątek	Agnieszki Panny M.	9. Polyjewkta Mucz.	
22. Sobota	Wincentego i Anast.	10. Hryhorya Jepyskopa	
	4. Ewang. u Matousza św. w Rozdz. 20. O robotnikach w winnicy.	Jisus poczynajet uczyty Mat. 4.	
23. Niedziela	B. Starozap. Zasl. P. M.	11. 34. N. po Boh. H. 1.	
24. Poniedz.	Tymoteusza Biskupa W.	12. Tatyanny Mucz.	
25. Wtorek	Nawrócenie ś. Pawła	13. Jermiłła i Strat.	
26. Środa	Polikarpa M.	14. SS. Otec w Synai	
27. Czwart.	Jana złotoustego B.	15. Pawła Ftyw.	
28. Piątek	Karola W. i Waleriana	16. Petra Weryhy	
29. Sobota	Franciszka Sal. B. W.	17. Antonia Wełykoho	
	5. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	O książęciu mówlączym do Jisusa Łuk. 18.	
30. Niedziela	B. Migaop. Martyny P.	18. 35. N. po Boh. H. 2.	
31. Poniedz.	Marceli wdowy	19. Makarya Prepod.	

Kwadry i odmiany powietrza.

POŁOŻENIE SŁOŃCA W ZNAKU ZODIAKU.

Słońce wstąpiło w znak Koziorożca dnia 18. przy przesileniu nocy zimowem o godzinie 3. min. 22. sek. 36 wieczorem.

Pozostanie w tym znaku do dnia Stycznia, gdy wstąpi w znak Wodnika (♒) o godz. 9 min. 36. rano, w którym zostawać będzie do dnia 18. Lutego.

Z wstąpieniem słońca w znak Koziorożca dnia 28. Grudnia 1852 rozpoczął się rok fizyczno-astronomiczny 1852, a oraz i zima.

LUNACYE I PROGNOSTKI z zastosowaniem tychże

☾

Ostatnia kwadra dnia 2., o godz. 10. min. 11. sek. 19 wieczór. — Pogoda i łagodne powietrze.

●

Nów dnia 9, o godz. 4. min. 10. sek. 9. wieczór.

Na początku kwadry zawierucha ze śniegiem, ku końcu zaś pogoda

☽

Pierwsza Kwadra dnia 17 o god. 5. min. 46, sek. 18. rano. Pogoda i łagodne powietrze, a ku końcu zimno się wzmacnia, a i wiatry ostre północnozachodne zciągają deszcz albo śnieg. —

☺

Pełnia dnia 25, o godz. 6 min. 6. rano.

Wiatry północno wschodnie ostre, dészcz ze śniegiem; wszelako ku końcu tej kwadry mrozy folgują. —

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

W Styczniu stale zimno do 11. potem posępno i łagodnie, 14. śnieg, dészcz i wiatry, potém do 20 zimno, 24 deszcz i posępne powietrze aż do końca. —

II. Miesiąc LUTY (Februarius).

Luty nazywa się od zimna dojmującego, które jeszcze wtym miesiącu panuje; mówiono bowiem, jest luto, co znaczy, jest zimno.

Gminne przysłowia. Spyta się Luty, Czy masz ty buty? } Od świętej Katarzyny, Nie prześladuj już zwierzynę.

Dni tygodniowe	Swięta rzymskie	Swięta ruskie	b. księż.
1. Wtorek.	Brygidy P. Ignac B.	20. Eutymia W.	
2. Środa	N. Maryi P. Gromnicznej	21. Maxyma Isp.	
3. Czwart.	Błażeja Bisk. Męcz.	22 Tymofteja A.	
4. Piątek.	Weroniki i Andrzeja	23 Kłymenta Ap.	
5. Sobota	Agnieszki i Agaty	24 Xenyi Prep.	
6) Ewang. u Mateusza św. w Rozd. 18. Jezus przepowiada swą mękę.		O slepcy w Jerycho Łuk. 18.	
6. Niedziela	Zapustna. B. Doroty P.	25. 30. N. po Boh. H. 3.	
7. Poniedz.	Romualda Opata	26. Xenofonta	
8. Wtorek	Jana z Matty	27. Joanna Chrysost.	
9. Środa	Popielec. Apolonii P.	28. Ifrema	
10. Czwart.	Scholastyki P.	29. Ihnatya Mucz.	
11. Piątek	Eufrozyny P.	30. Trech Swiatyteli	
12. Sobota	Modesta i Gaudent. B.	31. Kyra i Joanna	
7. Ewang. u Mateusza św. w Rozd. 4. O czasie kuszącym Jezusa.		O Zakehei. Łuk. 19.	
13. Niedziel.	B. 1. Wstępna. Juliana M.	1 N. Fewr. H. 4.	
14. Poniedz.	Walentego Kap. M.	2. Stryt. Hospodne	
15. Wtorek	Faustyna M.	3. Symeona B.	
16. Środa	Suched. Julianny P. †	4. Isydora	
17. Czwart.	Polikarpa Biskupa	5. Ahaftyi Mucz.	
18. Piątek	Konstancyi Panny i Sym. †	6. Wukoła Prepod	
19. Sobota	Konrada Wyzn. †	7 Partenya Ep.	
8. Ewang. u Mateusza św. w Rozd. 17. O przemienieniu Pańskim.		O Mytaryi i Farysei Łuk. 18.	
20. Niedziela	B. 2. N. Postu. Leona P.	8. N. Mytar. i Far. H. 5.	
21. Poniedz.	Eleonory Panny	9 Nikifora M.	
22. Wtorek	Piotra Katedry	10. Charłanpia M.	
23. Środa	Łazarza Biskupa	11. Własia Sw.	
24. Czwart.	Macieja Apostoła	12 Mełetya Archiep.	
25. Piątek	Wiktoryny Panny	13 Martyniana Prep.	
26. Sobota	Anastazyi P. i Nestora	14. Auxentya P.	
9. Ewang. u Łukasza św. w Rozd. 11. O wyrzuceniu diabłów.		O błudnom syni. Łuk. 15.	
27. Niedziela	B. 3. N. Postu. Aleksand.	15. N. Ones. H. 6.	
28. Poniedz.	Romana i Teofila	16. Pamfyła M.	

Kwadry i odmiana powietrza

Położenie Słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Wodnika dnia 20 Stycznia o godzinie 3. min. 56, sek. 4. rano.

Pozostanie w tym znaku do dnia 18. Lutego, gdy w stąpi w znak (♓) o godzinie 3. min. 18. sek. 58. wieczór, w którym zostawać będzie do dnia 20 Marca.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

☾

Ostatnia kwadra dnia 1. o godz. 6., min. 18., sek. 16. rano.

Pochmurno, zawierzucha ze śniegiem; zimno się wzmaga.

●

Nów dnia 8, o godz. 5 min. 51., sek. 13. rano. —

Na początku miernie mokro zimno; potém wiatr północnowchodni ostry, dnie pochmurne, śnieg i zawierzucha.

☽

Piérwsza kwadra dna 16. o godz. 3. min. 29. sek. 12. rano.

Zimno folguje śnieg i zawierzucha.

☺

Pełnia dnia 23. o godz. 7., min. 41. sek. 17. wieczór.

Na początku śnieg, i burza a ku końcu spodziewać się dészczu, po którém odwilż nastąpi.

Przepowiednia według kalendarza stoletniego

W Lutym, na początku dészcz i wiatry, od 4. do 10. posępno i wiatry, 14. śnieg, od 15. do 19. dészcz, pochmurno i wiatr; potém piękne powietrze aż do końca.

D z i e n n i k.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód		Rozchód	

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.	Rozchód.

III. Miesiąc MARZEC (Martius).

Marzec, nazwany od marzenia, czyli roztajania ziemi. Dawniej zwano go Kazidroga, dla tego, że się w owym czasie drogi przez roztajanie ziemi kaziły, czyli psuły.

Gminne przysłowia. Suchy Marzec, mokry Maj, Będzie zboże, jako gaj. — Na świętego Grzegorza, Płyną rzeki do morza.

Dni tygodniowe	Święta rzymskie	Święta ruskie
1. Wtorek	Albina Bisk.	17. Fteodora T.
2. Środa	Simpliciusza B.	18. Lwa. P R.
3. Czwart.	Kunegundy Ces.	19. Archippa Apost.
4. Piątek	Kazimierza K. Pol.	20. Łeona Jep.
5 Sobota	Fryderyka Op. Adriana M.	21. Subota zaduszna
	10. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O strasznym sudi Mat 25.
6. Niedziela	B. 4. Środop. Kolety P.	22. N. Miasopustna H. 7.
7. Poniedz.	Tomasza z Akwinu	23. Połykarpa Jep.
8. Wtorek	Jana Bożego i Beaty	24. Obrit hła. Joana
9. Środa	Franciszki Wdowy	25. Tarasija Arch.
10. Czwart.	40. Męczeników	26 Porfyria Archiep.
11. Piątek	Konstantyna Wielkiego	27. Prokopia Pr.
12. Sobota	Grzegorza P.	28. Wasylia Isp.
	11. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 8. O żydach, którzy chcieli ukamienować Jezusa	O posti i mylostny. at. 6.
13. Niedziel.	B. 5. Czarna. Krystyny P.	1. M. N. Syropustna H. 8.
14. Poniedz.	Lubina i Matyldy Kr.	2. Theodota Jep.
15. Wtorek	Izabeli i Longina	3. Jewtropia
16. Środa	Heryberta i Cyryaka.	4. Harasyma P.
17. Czwart.	Gertrudy P.	5. Konona Mucz.
18. Piątek	Siedm boleści P. Maryi	6. SS. 42 Muczenn.
19. Sobota	Józefa Obl. N. P. M.	7. Wasyłia M.
	12. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 21. O wjezdzie Jezusa do Jeruzolimy.	O Natanaeli Joana 1.
20. Niedziela	B. 6. Kwietnia. Teodozyi	8. 1. N. Postu Hł. 1.
21. Poniedz.	Benedykta Op.	9. SS. 40 Muczenn.
22. Wtorek	Roberta O. i Katarzyny	10. Kodrata M.
23. Środa	Wiktora i Fromenc.	11. Sofronia
24. Czwar.	Wiecz: Pańska. Symeona	12. Fteofana Prep.
25. Piątek	Wielki Czwartek	13. Nikifora
26. Sobota	Wielki Piątek. Kasyan	14 Wenedykta
	13. Ewang. u Marka św. w Rozdz. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa.	O razsłabłennom w Kapernaumi. Mark 2.
27. Niedziel.	B. Wielkanoc. Alexandra	15. 2. N. Posta Hł. 2.
28. Poniedz.	Poniedz. W. Doroty M.	16 Sawina i P.
29. Wtorek	Eustazego Op.	17. Alexia C. B,
30. Środa	Kwiryna Męczen.	18. Kiryła Arch.
31. Czwart.	Balbiny i Kornelii P.	19. Chrysanfta Mucz.

Kwadry i odmiany powietrza

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Ryb dnia 18. Lutego o godz. 3. min. 18. sek. 58. wieczór.

Pozostanie w tym znaku do dnia 20. Marca, gdy wstąpi w znak Barana (♈) o godz. 4. min. 32. sek. 48. zrana — w którym zostawać będzie do dnia 20 Kwietnia.

Dnia 20. Marca nastąpi porównanie wiosenne dnia z nocą o godz. 4. min. 32. sek. 48. wieczor, i oraz rozpocznie się Wiosna.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

☾

Ostatnia kwadra dnia 2. o godz. 1. min. 54. wieczór.

Przy nieco pokrytym niebie dnie przyjemne, a ku wieczorowi zwykle deszcz.

●

Nów dnia 9. o godz. 8. min. 36. sek. 46. wieczór.

Na początku ostre zimno, potém folguje, chmurno i zawierzucha ze śniegiem.

☽

Pierwsza kwadra dnia 18. o godzinie 0. min. 57. sek. 15- rano.

Chmurno, w dzień odwilż i mgła, a w nocy zawierzucha ze śniegiem.

○

Pełnia dnia 25. o godz. 6. min. 33. sek. 16. rano.

Zawierzucha ze śniegiem, rano szrony.

☾

Ostatnia kwadra dnia 31. o godzinie 10. wieczór.

Z tą kwadrą, gdy się wiatr zmieni, spodziéwać się dészczu.

Przepowiednia według kalendarza stoletniego

Marzec aż do 5. ostre powietrze i zimno, potém ciepło, 11. dészcz, od 13. do 16. pięknie, potém ranki chłodne, powietrze ostre, co dzień zimniéj, 30. śnieg i zimno.

IV. Miesiąc KWIECIEŃ (Aprilis).

Kwiecień; nazywamy od Kwiatu, który się w tym miesiącu już rozwija. Dawniej zwano go Łżykwiat, od łżyć-rozwijać się. Czesci zwą go Duben, od dębu, który teraz w pączki wystrzela,

Gminne przysłowia. Przyjdzie Kwiecień / Ostatki z gumna wymieciem. — Kiedy grzmi na św. Wojciecha, / Rośnie rolnikom pociecha.

Dni tygodniowe	Święta rzymskie	Święta ruskie
1. Piątek	Teodora i Wicent. B.	20. Prepodob Otec.
2. Sobota	Franciszka de Paula	21. Jakowa
	14. Ewang. u Jan. w Rozdz. 20. O ukazaniu się Jezusa uczniom.	O hriadeni po Christi Mark. 2.
3. Niedziela	B. 1. Przewodnia Pankrac.	22. 3. N. Posta Hł. 3.
4. Poniedz.	Zwiast. P. Maryi	23. Nikona
5. Wtorek	Wincentego Fer.	24. Zacharia
6. Środa	Celestyny i Sixta P.	25. Błah. P. Bohorod.
7. Czwart.	Epifaniusza Męczen.	26. Sobor. ś. Hawryiła
8. Piątek	Dyoniziusza B.	27. Matrony seł.
9. Sobota	Demetryusza M.	28 Illariona
	15. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 10. O Chrystusie dobrym pasterzu.	O yscilenii nimoho Mark 2.
10. Niedziela	B. 2. po Wielk. Ezechiela	29. 4. N. Posta Hł. 4.
11. Poniedz.	Leona I. Pap.	30. Joanna
12. Wtorek	Juliusza Pap. i Konst.	31. Ipatya Jep.
13. Środa	Idy i Hermog.	1. Apriłyi Maryi J.
14. Czwart.	Waleriana i Tyburcyusza	2. Tyta Prep.
15. Piątek	Ludwiny i Klotyldy P.	3. Nikity Prep.
16. Sobota	Joachima i Lamberta.	4. Josyfa i Heorhia
	16. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 16. O odejściu Chrystusa do Ojca.	O synach Zewydewych Mark. 10.
17. Niedziela	B. 3. po Wielk. Rudolfa	5. 5. N. Posta Hł. 5.
18. Poniedz.	Apoloniusza i Eleutera	6. Eutychia
19. Wtorek	Tymona M. i Herm.	7. Heorhia Jep.
20. Środa	Agnieszki P. i Teod.	8. Irodiona Ap.
21. Czwart.	Anzelma B.	9. Eupsychia
22. Piątek.	Sotera i Kaja. M.	10. Terentia
23. Sobota	Wojciecha B. i M.	11. Antypy
	17. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 16. O przyczynie odejścia Chrystusa	O hriadyni Jisusa wo Jeruzalem Jan. 12.
24. Niedziela	B. 4. po Wielk. Jerzego	12. N. Cwitonosna Hł. 6.
25. Poniedz.	Marka Ewang.	13. Artemona Jep.
26. Wtorek	Kleta i Marcelego M.	14. Martyna P. R.
27. Środa	Peregryna Wyzn.	15. Arystarcha Ap.
28. Czwart.	Witalisa Męcz.	16. Czetwer weł.
29. Piątek	Piotra Męcz.	17. Piatok welyki
30. Sobota	Katarzyny Sen.	18. Sobota weł.

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodiaku

Słońce wstąpiło w znak Barana dnia 20. Marca o godz. 0 min. 56. sek. 48. wieczór.

Pozostanie w tym znaku do dnia 20 Kwietnia, gdy wstąpi w znak Byka (♉) o godz. 5. min. 9. sek. 31. rano, w którym zostawać będzie do 21. Maja.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

🌑

Nów dnia 8. o godz. 0 min. 14. sek. 48. rano

Deszcz ze śniegiem i wiatr południowo zachodni.

☽

Pierwsza kwadra dnia 16. o godz. 5. min. 3. sek 36. wieczór.. dżdżyste powietrze; później pogoda, i dość łagodne powietrze.

🌕

Pełnia dnia 23. o godz. 3. min. 29. sek. 15. wieczór.

Pogoda i łagodne powietrze.

☾

Ostatnia kwadra dnia 30. o godz. 7. min. 8. sek. 42. rano.

Silne burze i wiele deszczu.

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

Kwiecień na początku zimny, potém posępno i deszcz, od 12. do 17. mocne zimno, jasno i wiatr, 19. deszcz i zimno, od 23. do 28. ciepło, posępno i słońce przyświeca, a 29. deszcz; potém pięknie i ciepło.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.		Rozchód.	

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód		Rozchód	

V. Miesiąc MAJ (Majus).

Maj pochodzi od umajania domów kwieciem i gałązkami krzewów. Niektórzy Sławianie zwą go Trawen od trawy, wtym miesiącu szybko urastającej.

Gminne przysłowia. Do świętego Ducha, Nie zdejmuj kożucha. Choć nastaje Maj, Przecież bydłu daj.

Dni tygodniowe	Święta rzymskie	Święta ruskie	b. księż.
18. Ewang. u Jana św. w Rozd. 16. O skutkach prośby w imię Jezusa.		O bożestwi Jisusa. Joan. 1.	
1. Niedziela	B. 5. po Wielk. Filip. i Jak.	19. 1. Woskres. Hospod.	
2. Poniedz.	Zygmunta i Atan. (Dni krzyżo.)	20. Poned. Wosk. Hosp.	
3. Wtorek	Znalez. św. Krzyża (Dni krzyżo.)	21. Wtorek Wosk. Hosp.	
4. Środa	Floryjana i Mon. (Dni krzyżo.)	22. Fteodora Syk.	
5. Czwart.	Wniebowstąpienie Pańskie	23. Heorhia Muczen.	
6. Piątek	Benedykta i Jana Ap.	24. Sawwy Mucz.	
7. Sobota	Domiceli Panny	25. Marka Jek.	
19. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 15. i 16. O przyjściu pocieszyciela Ducha ś.		O newirnym w Ftomi Joan 20.	
8. Niedziela	B. 6. po Wielk. Stanisł. B.	26. 2. Antyp. Hl. 1.	
9. Poniedz.	Grzegorza Teolog.	27. Symeona Prep.	
10. Wtorek.	Antoniego i Izydora włośc.	28. Jasona i Sosip.	
11. Środa	Beatryki i Mamert. B.	29. 9. Muczen. w R.	
12. Czwart.	Nereusza i Pankracego	30. Jakowa Pror.	
13. Piątek	Hilarego B. i Serwacyusza	1. Maj. Jeremyi	
14. Sobota	Bonifacego M.	2. Aftanasya.	
19. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 14. O zesłaniu Ducha świętego.		O Myronosnycach. Mark. 15.	
15. Niedziela	Zielone Święta Sympt.	3. 3. Myrona Hl. 2.	
16. Poniedz.	Poniedz. Ziel. Świąt. Jana N.	4. Pełahyi	
17. Wtorek	Ubalda i Paschal	5. Iryny	
18. Środa	Suchedni Feliksa †	6. Jowa Prawed.	
19. Czwart.	Piotra Celestyna i Iwona	7. Znam. Czes. Kresta	
20. Piątek	Bernardyna Sen. †	8. Joanna Boh.	
21. Sobota	Heleny kr. i Donata †	9. Isaja Pror.	
21. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 28. O władzy Chrystusa.		O razsłabennom. Joan. 5.	
22. Niedziela	B. 1. S. Trojcy Julii P.	10. 4. Rozslab. Hl. 3.	
23. Poniedz.	Dezyderyusza M.	11. Mokia S. Mucz.	
24. Wtorek	Joanny Wdowy	12. Jepifania Jep.	
25. Środa	Magdaleny P. i Urbana	13. Hłykeryi M.	
26. Czwart.	Boże Ciało Filipa N.	14. Isydora Mucz.	
27. Piątek	Jana Papieża i Mag.	15. Pachomia Weł.	
28. Sobota	Wilhelma i Luciusza M.	16 Fteodora M.	
22. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 14. O wezwaniu na wieczerzę.		O Samarianyny. Joan. 4.	
29. Niedziela	B. 2. Teodozyi Męcz.	17. 5. Samari. Hl. 4.	
30. Poniedz.	Ferdynanda i Feliksa P.	18. Fteodota	
31. Wtorek	Petroneli Panny	19. Patrykia	

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Byka dnia 20. Kwietnia o godz 5. min. 9. sek. 31. rano.

Pozostanie w tym znaku do dnia 21. Maja, gdy wstąpi w znak Bliźniąt (II) o godz. 5. min 18. sek. 2 rano — w którym to znaku zostawać będzie do dnia 21. Czerwca.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

Nów dnia 8. o godz. 4. min. 24. sek. 38. rano.

Powietrze zmienne i zimno.

Pierwsza kwadra dnia. 16. o godzinie 6. min. 14. sek. 22. rano.

Pochmurno, wiatr ostry, dészcz i chłodno.

Pełnia dnia 22. o godz. 11. min. 9. sek. 38. wieczór.

Na początku pogoda, a ku końcu dészcz.

Ostatnia kwadra dnia 29. o godz. 5. min. 54. sek. 36. rano.

Wiele dészczu, niepogodnie i chłodno.

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

Maj na początku piękny, lecz zimny, 4. grzmot i dészcz, 6. rano szroń, w dzień jasno lecz chłodno, od 7. do 26. nocy chłodne, a w dzień ciepło; potém powietrze ostre, dészcz i bardzo wietrzno; 31. ostry przymrozek.

VI. Miesiąc CZERWIEC (Junius).

Czerwiec bierze nazwę od czerwiu, rob actwa, które w tym miesiącu najwięcéj roślinność narusza. Inni Sławianie nazywają go Kosień, od koźby, w nim bowiem pierwsze siano się kosi.

Gminne przysłowia. Na święty Wit. Słowik już cyt. } Przed ś. Janem prosić o deszcz Po ś. Janie nieproszony pada.

Dni tygodniowe	Swięta rzymskie	Swięta ruskie
1. Sroda	Erazma B. i Juwent M.	20. Ftałałeja
2. Czwart.	Marcelego i Eugeniusza	21. Konstanty i Jełeny
3. Piątek	Serce Jezusa i Klotyldy	22. Wasyłyska
4. Sobota	Flawiana B.	23. Michaiła J.
	24. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 15. O zgubionéj owcy i groszu.	O sliporożdennom. Joan. 9.
5. Niedziel.	B. 4. Florencyi Panny	24. 6. Sliporod. Hł. 5.
6. Poniedz.	Eliasza i Pauliny	25. Obr. Hł. s. Joanna
7. Wtorek	Roberta Op. Męczen.	26. Karpa Ap.
8. Sroda	Medarda Bisk,	27. Fteraponta
9. Czwart.	Primusa i Felicyana M.	28. Wozn. Hospod.
10. Piątek	Małgorzaty król.	29. Fteodozyi M.
11. Sobota	Barnaby Apost.	30 Izaakia Ap.
	24. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 5. O obfitym Piotra połowie ryb.	O mołytwi Jisusa za uczenyky. Joan. 17.
12. Niedziela	B. 4. Onufrego Wyzn.	31. 7. SS. Otec Hł. 6.
13. Poniedz.	Antoniego z Padwy	1 Junyi. Justyna
14. Wtorek	Bazylego Wielkiego	2. Nikyfora
15. Środa	Wita i Modesta M.	3. Łykiłyana
16. Czwart.	Justyny P. i Franciszka	4. Mytrofona Patr.
17. Piątek	Adolfa B. i Awita	5. Dorofteja Jep.
18. Sobota	Marka i Marcelina	6. Subota zaduszna
	25. Ewang. u Mateusza w Rozdz. 5. O sprawiedliwości.	O Duchu swiatym. Joan. 7.
19. Niedziela	B. 5. Gerwazego i Prot.	7. Sos. ś. Ducha Hł. 7.
20. Poniedz.	Sylweriusza i Florencyi	8. Poncd. Sos. ś. Ducha
21. Wtorek	Alojzego Gonz.	9. Kiryłła A. Ep.
22. Sroda	Paulina B.	10. Tymofteja Ep.
23. Czwart.	Agrypiny P.	11. Warftolomeja Ap.
24. Piątek	Jana Chrzciela	12. Onufria Prepod.
25. Sobota	Wojciecha i Galikana	13. Akiłyny M.
	26 u Marka św. w Rozdz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O yspowidaniu Chrysta Mat. 10.
26. Niedziela	B. 6. Jana i Pawła M.	14. 1. Wsz. Swiat. Hł. 8.
27. Poniedz.	Władysława Król. węg.	15. Amosa Pror.
28. Wtorek	Leona II. P.	16. Tichona
29. Sroda	Piotra i Pawła	17. Manuiła M.
30. Czwart.	Wsp. ś. Pawła i Emilii	18. Leontia M.

Kwadry i odmiany powietrza

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Bliźniąt dnia 21. Maja o godz. 5. min. 48 sek. 2 rano.

Pozostanie w tym znaku do d. 21. Czerwca, gdy wstąpi w znak Raka (♋) o godz. 1. min. 32. sek. 0. wieczór, — w którym zostawać będzie aż do 23. Lipca.

Dnia 21. Czerwca nastąpi przezsilenie letnie o godz. 1. min 32. sek. 0. rano, i rozpocznie się Lato.

LUNACYE I PROGNOSTYK Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

●

Nów d. 6. o godz. 5. min. 20. sek 42. wieczór.

Wiatry południowo-zachodnie ściągają dészcz.

☽

Piérwsza kwadra dnia 14. o godzinie 3. min. 43. sek. 25. wieczór.

Pochmurno i chłodne powietrze.

○

Pełnia dnia 21. o godzinie 6 min. 28. sek. 32. rano.

Dészcz i wiatr ciągle.

☾

Ostatnia kwadra dnia 28. o godzinie 6. min. 53. sek. 19. rano.

Powietrze coraz cieplejsze przy dészczach.

Przepowiednia według kalendarza stoletniego

Czerwiec do 5. bardzo zimny i dżdżysty, od 7. do 9. ciepły dészcz, i słonce przyświeca. 26. dészcz, potém znowu pięknie, 30. pochmurno.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.		Rozchód.	

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód		Rozchód	

VII. Miesiąc LIPIEC (Julius).

Lipiec bierze swą nazwę od lipy, która dopiero w tej porze kwitnie. Staro-Rossyanie zwali go Liniec, z powodu, iż bydło zwykle się wtym miesiącu leni.

Gminne przysłowia. Kiedy człowiek łąki kosi, Lada baba deszcz uprosi.

Dni tygodniowe	Swięta rzymskie	Swięta ruskie
1. Piątek	Teobalda Op. i Arona	19. Judy Apost.
2. Sobota	Nawidz. N. Maryi Panny	20. Meftodya Ep.
	27. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 7. O fałszywych prorokach.	Petro ide w slid Jisusa Mat. 4
3. Niedziela	B. 7. Heliodora B. i Eulog	21. 2. Tiło Chryst. Hł. 1.
4. Poniedz.	Jozefa Kalasantego	22. Euwsewyja
5. Wtorek	Karoliny P. i Domicyi	23. Ahrypiny M.
6. Sroda	Izajasza Proroka	24. Rozd. ś. Jana-Kr.
7. Czwart.	Pulcheryi i Apoloniusza B.	25. Fewronyi M.
8. Piątek	Elżbiety Królowéj.	26. Dawyda Ftes.
9. Sobota	Cyryla Biskupa	27. Sampsona Prep.
	28. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.	Nikt może dwima hospod. robat. Mat. 6.
10. Niedziela	B. 8. Jana z Dukli	28. 3. N. po Sosz. Hł. 2.
11. Poniedz.	Pelagii M. i Piusa P.	29. Petra i Pawła
12. Wtorek	Jana Gwalberta Op.	30. Sobor SS. 12. Ap.
13. Sroda	Małgorzaty i Anakleta	1. Julyi Kosmy i Damiona
14. Czwart.	Bonawentury Dokt.	2. Poloz. i Ryzy. Boh.
15. Piątek	Rozesłania śś. Apostołów	3. Jakinfta M.
16. Sobota	Szkaplerza N. P. Maryi	4. Andreja A. E.
	29. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 19. O zburzeniu Jeruzolimy.	O Sotnyci. Mat. 8.
17. Niedziela	B. 9. Aleksego Wyzn.	5. 4. N. po Sosz. Hł. 3
18. Poniedz.	Szymona i Fryderyka	6. Sysoa Weł.
19. Wtorek	Wincentego de Paula	7. Ftomy Prep.
20. Sroda	Małgorzaty i Eliasza Pr.	8. Prokopia
21. Czwart.	Daniela Pr. i Praxedy	9. Pankratia Jepis. Mucz.
22. Piątek	Maryi Magdaleny	10. SS. 45. Mucz. w Nik.
23. Sobota	Teofila M. i Apolinarego	11. Jewftymyi i Olhi.
	30. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 18. O faryzeuszu i celniku.	O dwoich bisnujuszczichsia. Mat. 8.
24. Niedziela	B. 10. Krystyny P.	12. 5. N. po Sosz. Hł. 4
25. Poniedz.	Jakóba Ap.	13. Sobor. św. Hawryiła
26. Wtorek	Anny, Mat. N. M. Panny	14. Akyły Ap.
27. Sroda	Pantaleona M.	15. Kiryka i Jnły
28. Czwart.	Kunegundy kr. i Nazar.	16. Aftynohema Jep.
29. Piątek	Marty P. i Lucylla	17. Maryny Mucz.
30. Sobota	Heleny wdowy i Abdona	18. Jakinfta M.
	31. Ewang. u Mara św. w Rozdz. 7. O uzdrowieniu głuchoniemego.	O trudowatim. Mat 9.
31. Niedziela	B. 11. Ignacego Loj. W.	19. 6. N. SS. Otec Hł. 8.

Kwadry i odmiany powietrza

Położenie słońca w znaku zodiaku

Słońce wstąpiło w znak Raka, dnia 21. Czerwca o godzinie 1. min. 32. wieczór.

Pozostanie w tym znaku do d. 23. Lipca, gdy wstąpi w znak Lwa (♌) o godz. 1. min. 20 rano — w którym zostawać będzie do dnia 23. Sierpnia.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

●

Nów d. 6. o godz 11. min. 10. sek. 53. rano.

Dnie pochmurne, ciepłe i wiele deszczu.

☽

Piérwsza kwadra dnia 13. o godz 10. min 32. sek. 28. wieczór.

Dnie pochmurne, lecz parno.

○

Pełnia dnia 20, o godn. 2. min. 11. sek. 36. wieczór.

Powietrze zmienne, które się jednakże ku końcu wypogadza.

☾

Ostatnia kwadra dnia 27. o godzinie 10. min. 18. wieczór.

Pogoda stała.

Przepowiednia według kalendarza stoletniego

Lipiec na początku posępny i ostry; od 4. do 8. dészcz, potém pięknie i wielkie upały, 10. w nocy błyskawicy, dészcz, ulewy i burze, od 12. do 28. wielkie upały; potém aż do końca ciągle dészcz.

VIII. Miesiąc SIERPIEN (August).

Sierpień, nazywa się od sierpa, albowiem w miesiącu tym przypadają żniwa, przy których sierp ważnym jest narzędziem.

Gminne przysłowie. Z sierpem w ręku witaj Sierpień, Wiele uciech — wiele cierpień.

Dni tygodniowe	Swięta rzymskie	Swięta ruskie
1. Poniedz.	Piotra w Okowach	20. Yłyi Pror.
2. Wtorek	N. Mar. P. Anielskiéj	21. Symeona i Joana
3. Środa	Znal. ś. Szczepana	22. Maryi Mahdał.
4. Czwart.	Dominika Wyzn.	23. Trofyma
5. Piątek	N. Maryi P. Snieżnej	24. Chrystyny M.
6. Sobota	Przemien. Pańskie	25. Usp. s. Anny
	32. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 10. O zranionym i Samarytanie.	O dwoch slipcach. Mat. 9.
7. Niedziela	B. 12. Kajetana Wyzn.	26. 7. N. po Sosz. Hł.
8. Poniedz.	Cyryaka Wyzn.	27. Pantalejmona
9. Wtorek	Romana M.	28. Prochora Ap.
10. Środa	Wawrzyńca M.	29. Kalinika M.
11. Czwart.	Zuzanny P. Męcz.	30. Syły Apost.
12. Piątek	Klary Panny	31. Jewdokima P.
13. Sobota	Hipolita M. i Kasyana	1. Awhust. Znalez. ś. kr.
	33. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.
14. Niedziela	B. 13. Euzebiusza W.	2. 8. po Sosz. Hł. 7.
15. Poniedz.	Wniebo. N. P. Maryi	3. Isaakja Prep.
16. Wtorek	Rocha W. i Joachima	4. SS. 7. Otrokow
17. Środa	Anastazego B. i Jacka W.	5. Jewsyhia †
18. Czwart.	Heleny Kr. i Agapita	6. Preobraz. Hospod.
19. Piątek	Sebalda i Benigna	7. Dometia Pr. M.
20. Sobota	Szczepana i Bernarda	8. Jemyłyana
	34. Ewang. u Mateusza św. w Roddz. 6. O służeniu Bogu i monecie	O małowirstwi Petrowym. Mat. 14.
21. Niedziela	B. 14. Joanny	9. 9. N. po Sosz. Hł. 8
22. Poniedz.	Symforyna Męcz.	10. Lawrentia
23. Wtorek	Zachcusza Bis.	11. Jewpła M.
24. Środa	Bartłomieja Apost.	12. Folya i Aryk
25. Czwart.	Ludwika Kr. Franc.	13. Maxyma
26. Piątek	Aleksandra M. i Róży P.	14. Michea Pror. †
27. Sobota	Józefa Kalasant.	15. Uspen. Bohorod.
	35. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O bisnujuszczemsia na nowy misiacy. Mat. 17.
28. Niedziela	B. 15. Augustyna B. W.	16. 10. N. po Sosz. Hł. 1.
29. Poniedz.	Ścięcie ś. Jana	17. Myrona M.
30. Wtorek	Feliksa Męcz.	18. Flora i Ławra
31. Środa	Rajmunda W.	19. Andreja Str.

Kwadry i odmiany powietrza

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Lwa dnia 23. Lipca o godzinie 1. min. 30. rano.

Pozostanie w tym znaku do dnia 23. Sierpnia, gdy wstąpi w znak Panny (♍) o godz. 8. mine. 26. sek. 48. rano — w którym zostawać będzie do dnia 23 Września.

LUNACYE I PROGNOSTYKI Z ZASTOSOWANIEM TYCHŻE.

●

Nów dnia 5. o godzin. 0. min. 23. sek. 21. rano.

Pogoda, wnocy błyskawicy.

☽

Pierwsza kwadra dnia 12. o godz. 3. min. 57. rano.

Chłód z deszczem.

○

Pełnia dnia 18. o godzinie 11. min. 12. sek. 46. wieczór.

Na początku pogoda; po 24. zbliża się ku jesieni; a zatem poczyna znacznie chłodnieć.

☾

Ostatnia kwadra dnia 26. o godzinie 3. min. 55. sek 23. wieczór.

Pochmurno i dżdżyste powietrze.

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

Sierpień 2. posępne dnie, deszcz, 6. pięknie, nocy chłodne, potem do 14. codziennie deszcze ulewne i grzmoty, 17. pięknie, 18. wielka burza, grzmoty i ulewy, zboże wyrasta na pniu.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.	Rozchód.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód	Rozchód

IX. Miesiąc WRZESIEŃ (September).

Wrzesień, nazywa się od wrzosu, rośliny, która wtym miesiącu kwitnie. Sławianie nazywali go kiweń, od kiwania karkami koni, w skutek niepokojenia zwierząt od much i innych owadów dokuczliwych.

Gminne przysłowia. Po świętym Mateuszu, Każdy kiep w kapeluszu. | Nieborak ten, co na święty Michał, Kopy z pola jeszcze spychał.

Dni tygodniowe	Święta rzymskie	Święta ruskie	b. księż.
1. Czwart.	Izabeli i Idziego Op.	20. Samuiła Pror.	
2. Piątek	Szczepana Król. Węg.	21. Thaddeja Ap.	
3. Sobota	Bronisławy i Eufemii	22. Ahaftonika	
	36. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O dołżnim tmoju talant. Mat. 18.	
4. Niedziela	B. 16. Anioł Str. i Rozalii	23. 11. po Szosz. Hł. 2.	
5. Poniedz.	Urbana i Wawrzyńca	24. Jewtychia	
6. Wtorek	Zacharyasza Pror.	25. Warftołomeja	
7. Środa	Reginy P. M.	26. Adriana i Nat.	
8. Czwart.	Narodz. N. Panny Maryi	27. Pymena	
9. Piątek	Gorgoniusza M.	28. Mojseja	
10. Sobota	Mikołaja z Tolent.	29. Usiek. hł. Joanna	
	37. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 22. O miłości Boga i bliźniego.	O Junoszy bohatim Mat. 17.	
11. Niedziela	B. 17. Imie P. Maryi	30. 12. po Sosz. Hł. 3.	
12. Poniedz.	Tobiasza i Maxymiliana B.	31. Poł. Pajasa P. Boh.	
13. Wtorek	Aureliusza B. i Marcelego	1. Sentiabr. Symeona	
14. Środa	Podwyższenie ś. Krzyża	2. Mamanta M.	
15. Czwart.	Nikodema M.	3. Anftyma Mucz.	
16. Piątek	Ludmilia M. i Kornel.	4. Wawyłły Sw.	
17. Sobota	Lamberta W.	5. Zacharyi Pr.	
	38. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O złych dilatełech wo wi nohradi. Mat. 21.	
18. Niedziela	B. 18. Józefa z Kup.	6. 13. po Sosz. Hł. 4.	
19. Poniedz.	Januariusza M. i Konst.	7. Sozonta M.	
20. Wtorek	Eustachiusza B. i Zuzanny	8. Rozdz. P. Bohorodycy	
21. Środa	Suched. Mateusza. Ap. †	9. Joakima i Anysia	
22. Czwart,	Maurycego i Towarz.	10. Mynodory	
23. Piątek	Tekli P. M. †	11. Fteodory	
24. Sobota	Gerarda i Władysława †	12. Awtonoma	
	39. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 22. O wezwaniu na gody.	O zwanych na braki. Mat. 22.	
25. Niedziela	B. 19. Kleofasa i Towarz.	13. 14. N. pred W. C. †	
26. Poniedz.	Jozafata B. i Cypryana	14. Wozn. Czes. †	
27. Wtorek	Kozmy i Damiana	15. Nikity Mucz.	
28. Środa	Wacława Króla	16. Jewfimii M.	
29. Czwart.	Michała Archanioła	17. Sofii Mucz.	
30. Piątek	Hieronima Dokt.	18. Ewmenia Host.	

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Panny dnia 23. Sierpnia o godz. 5. min. 26. sek. 48. rano.

Pozostanie w tym znaku do dnia 23. Września, gdy wstąpi w znak Wagi (♎), o godz. 3. min. 45. sek. 41 rano — w którym zostawać będzie do dnia 23. Października.

Dnia 23. Września nastąpi porównanie dnia z nocą jesienne, o godzinie 3. minucie 45. sekundzie 41. rano, i rozpocznie się Jesień.

LUNACYE I PROGNOSTYK Z ZASTOSOWANIA TYCHŻE.

Nów dnia 3. o godz. 0. min. 0. sek 18. z południa.

Miernie ciepłe dnie, wiele deszczu.

Pierwsza kwadra dnia 10. o godz. 9. min. 18. sek. 4. rano.

Powietrze chłodniejsze i zmienne, czasem mgła lub parno.

Pełnia d. 17. o godz. 10. min. 29. sek. 32. rano.

Pochmurne jesienne powietrze i ciągle dészcz.

Ostatnia kwadra dnia 25. o godz. 10. min min. 50. sek. 25. rano.

Wiele dészczu i wiatry ostre dosyć zimne.

Przepowiednia z kalendarza stoletniego.

Wrzesień do 5. wietrzny, rano przymrozki, potém dészcz, ciepło i grzmi, od 8. począwszy wiele dészczu i niebo posępne, 13. 14. szroń, 15. jasno i ciepło, 16. pochmurno, 18. rano mgła i zimno, jak w zimie, następnie wiatry silne i aż do końca dosyć mocny mróz.

X. Miesiąc PAZDZIERNIK (October).

Październik, nazywa się od paździerzy, odpadających przy mędleniu lnu i konopi, która praca gospodynie wiejskie w tym czasie najwięcej zajmuje; wedle innych ma pochodzić od ścierniа. które po żniwach po polach sterczy.

Gminne przysłowia. Urbanów owies, Gawłowe żyto
Kata warta wszystko.

Dni tygodniowe	Swięta rzymskie	Swięta ruskie	b. księż
1. Sobota	Remigiusza B.	19. Trofyma	
40. Ewang. u Jana św. w Rozdz. 4. O chorym synu królewskim.		O mylosty Boha i yskren. Mat. 22.	
2. Niedziela	B. 20. N. P. Rożańcowej	20. 15. N. po Woz. C. †	
3. Poniedz.	Kandyda Męcz.	21. Kodrata Ap.	
4. Wtorek	Franciszka Seraf. Wyzn.	22. Foki M.	
5. Sroda	Placyda M. i Towarz.	23. Zacz. św. Joana	
6. Czwart.	Brurona Wyz.	24. Thekły Mucz.	
7. Piątek	Justyny P. i Marka Pap.	25. Eufrozyny	
8. Sobota	Brygidy Wd.	26. Joanna Boh.	
41. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.		O rozdiłeniu tałenti Mat. 25.	
9. Niedziela	B. 21. Dyonizego Areop.	27. 16. N. po Sosz. H. 7.	
10. Poniedz.	Franciszka Borg.	28. Charytona Pr.	
11. Wtorek	Placydy i Emiliana	29. Kyriaka	
12. Środa	Maxymiliana B.	30. Hrehoria S. M.	
13. Czwart.	Edwarda Kr. Ang.	1 Octiabr. Pok. P. Bóhor.	
14. Piątek	Kalixta P. M.	2. Kypriana S. M.	
15. Sobota	Jadwigi P. i Teresy	3. Dyonisia Mucz.	
42. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 22. O oddawaniu monety czynszowej.		O Chananei. Mat. 15.	
16. Niedziela	B. 22. Posw. Kościoła ś.	4. 17. N. po Sosz. H. 8.	
17. Poniedz.	Jadwigi Wd. i Wiktoryna	5. Charytyny M.	
18. Wtorek	Łukasza Ew.	6. Ftomy Ap.	
19. Środa	Ferdynanda i Rozyny	7. Serhia M.	
20. Czwart.	Felicyana B.	8. Pełahyi Prep.	
21. Piątek	Urszuli P. M.	9, Jakowa Alf.	
22. Sobota	Korduli P. M.	10. Jewłampia M.	
43. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.		O sławi Chrysta. Joana 7.	
23. Niedziela	B. 23. Jana Kapist.	11. 18. SS. Otec. Hl. 1.	
24. Poniedz.	Rafała Arch.	12. Prowa M.	
25. Wtorek	Kryspina i Kryspiniana	13. Karpa M.	
26. Środa	Amanda i Ewarysta	14. Nazarya M.	
27. Czwart.	Sabiny M. i Florenciusza	15. Jewftymia Pr.	
28. Piątek	Szymona i Tadeusza A.	16. Lonhina M.	
29. Sobota	Narcyza B. i Marc.	17. Ossyi Pror.	
44. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 8. O łódce Chrystusa.		O lubwy wrahow. Łuk. 6.	
30. Niedziela	B. 24. Klaudiusza	18. 19. N. SS. Otec. Hl. 1.	
31. Poniedz.	Wolfganga B. †	19. Joiła Pror.	

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Wagi dnia 23. Września o godzinie 3. min. 45. sek. 41. rano.

Pozostanie w tym znaku do dnia 23. Października, gdy wstąpi w znak Niedźwiadka (♏) o godzinie 0. min. 6. wieczór — w którym zostawać będzie do dnia 22. Listopada.

LUNACYE I PROGNOSTYK Z ZASTOSOWANIA TYCHŻE.

●

Nów dnia 2. o godz. 10. min. 35. sek. 14. wieczór.

Wiele dészczu, z każdym dniem się zimno wzmacnia i jesień więcej czuć się daje.

☽

Pierwsza kwadra dnia 9. o godzinie 3. min, 13. wieczór.

Powietrze zimne lecz łagodne, a szczyty gór okrywają się śniegiem.

○

Pełnia dnia 17. o godz. o. min. 48. sek. 19. rano.

Pogoda lecz chłodno, bo z tą kwadrą jest prawie średnia temperatura pomiędzy upałami letniemi i ostrą zimą.

☾

Ostatnia kwadra dnia 25. o godzinie. 5. min. 37. sek. 24. rano.

Powietrze zmienne, chmurne, a ku końcu wiele dészczu i wiatr północno zachodni ostry.

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

Październik, do 9. burza, potém jasno, dalej do 22. posępno i dżdżysto, od 25. do 29. mgliste powietrze, dészcz, potém mróz i mgła.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.		Rozchód.	

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodow i wydatków.	Przychód		Rozchód	

XI. Miesiąc LISTOPAD (November).

Listopad nazywa się od liścia, które teraz z drzewa opadać zaczyna.

Gminne przysłowia, Na świętego Marcina, Dobre piwko i gęsina. } Wszystko się bieleje, by stara głowa, Scieli się strzelcom ponowa.

Dni tygodniowe	Swięta: Rzymskie	Swięta: ruskie	b. księż.
44 Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 5. O tych, którzy są błogosławieni			
1. Wtorek	Wszystkich Swiętych	20. Artemia M.	
2. Środa	Dzień zaduszny	21, Iłaryona P.	
3. Czwart.	Huberta B.	22. Awerkija	
4. Piątek	Karola Bor.	23. Jakowa Ap.	
5. Sobota	Emeryka i Elżbiety	24. Arefty M.	
46. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 13. O rozsiewie dobrego nasienia		O syni wdowyczi. Łuk. 7.	
6. Niedziela	B. 25. Leonarda Wyzn.	25. 23. N. po Sosz. H. 3.	
7. Poniedz.	Herkula i Adolfa	26. Dymytra W. M.	
8. Wtorek	Seweryna i 4 Koronat.	27. Nestora M.	
9. Środa	Teodora Męczen	28. Terentia M.	
10. Czwart.	Andrzeja z Awel.	29. Anastazyi M.	
11. Piątek	Marcina B.	30. Zynowia M.	
12. Sobota	Marcina P. i 5. Polaków	31. Stachia M.	
47. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 13. O ziarnie gorczycznym.		O rosijanyi simenia Łuk. 8.	
13. Niedziela	B. 26. Dydaka W.	1. Nojabr. 21. N. po Sosz	
14. Poniedz.	Serapiona M.	2. Akindyna M.	
15. Wtorek	Leopolda Wyzn.	3. Akepsimy M.	
16. Środa	Edmunda B.	4. Joanny	
17. Czwart.	Grzegorza cudotworcy	5. Hałaktyona	
18. Piątek	Pośw. kośc. A. i Eugenius.	6. Pawła Archiep.	
19. Sobota	Elżbiety Królowej	7. Jerona M.	
48. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz, 24. O okropnościach spustoszenia.		O bohatim i Lazari. Łuk. 16.	
20. Niedziela	B. 27. Stanisława Kost.	8. 22. N. Sob. ś Mich.	
21. Poniedz.	Ofiarow. N. P. Mar.	9. Onysifora	
22. Wtorek	Cecylii P.	10. Jerasta A.	
23. Środa	Klemensa Pap.	11. Miny M.	
24. Czwart.	Emilii i Chryson M.	12. Joanna Mył.	
25. Piątek	Katarzyny P.	13. Joanna Złot.	
26 Sobota	Piotra i Konrada B.	14 Fylypa Ap.	
49. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 21. O znakach na niebie i ziemi		Jisus ishon. bisnoho Łuk. 8.	
27. Niedziela	B. 1. Adw. Waleryana B.	15. 23. N. po Sosz. Hl. 6.	
28. Poniedz.	Szczepana mł. M.	16. Mafteja Ew.	
29. Wtorek	Saturnina Męcz.	17. Hryhoria	
30. Środa	Jędrzeja Apost.	18. Platona i Romana	

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodiaku.

Słońce wstąpiło w znak Niedźwiadka dnia 23. Października o godz. 0. min. 6. sek. 51 wieczór.

Pozostanie w tym znaku do dnia 22. Listopada, gdy wstąpi w znak Strzelca (♐) o godz. 8. min. 24. sek. 6. rano. — w którym zostawać będzie do dnia 21. Grudnia.

LUNACYE I PROGNOSTYK Z ZASTOSOWANIA TYCHŻE.

Nów dnia 1. o godz. 8. min. 56. sek. 26. rano.

Wiatry północno zachodnie, przejmujące zimno, i niekiedy dészcz.

Pierwsza kwadra dnia 8. o godzinie 0. min. 29. rano.

Wiatry północno zachodnie sprowadzą śnieżyste chmury, jednakże czas dosyć pogodny lecz zimny.

Pełnia dnia 15. o godzinie 6. min, 17. wieczór.

Ciągle wiatry od południa lub zachodu, dészcz ze śniegiem, a w górach osobliwie wiele śniegu.

Ostatnia kwadra dnia 23. o godzinie 10. min. 52. sek. 34. wieczór.

Dosyć piękny wiosenny czas i suche zimno.

Nów dnia 30. o godz. 7. min. 30. sek. 18. wieczór.

Na początku dészcz, a ku końcu kwadry śnieg i zamieć.

Przypowiednia według kalendarza stoletniego

Listopad na początku jasny i zimny, od 4. do 15. dészcz, potém dészcz ze śniegiem, 23. i 24. bardzo zimno, 25. deszcz, potém pogoda, 30. wiatr.

XII. Miesiąc GRUDZIEŃ (December).

Grudzień nazywa się od g r u d y, albowiem mróz w miesiącu tym przeistacza błoto w grudę.

Gminne przysłowia. Swięto Lucyi, Dzień kruci. } Jeśli pole zielone, gdy się Chrystus rodzi, A śnieg z mrozem, gdy zmartwychwstanie, to kołaczom szkodzi.

Dni tygodniowe	Swięta — Rzymskie	Swięta — ruskie	b. księż.
1. Czwart.	Eligiusza Bisk.	19. Awdya Pr.	
2. Piątek	Chrysologa i Balbiny P.	20. Hryhoria Dek.	
3. Sobota	Franciszka Xaw.	21. Wowed. Bohorod.	
50. Ewang. u Mateusza św. w Rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chrystusa.		O woskreseni doczki Jaira. Łuk. 8.	
4. Niedziela	B. 2. Adw. Barbary P.	22. 24. N. po Sosz. H. 7.	
5. Poniedz.	Elżbiety i Sabby Op.	23. Amfiłochia	
6. Wtorek	Mikołaja B.	24. Jekateryny	
7. Środa	Ambrozego B. †	25. Kłymenta R.	
8. Czwart.	Niep. poczęcie N. P. Maryi	26. Ałyppa	
9. Piątek	Leokadyi i Waleryi P.	27. Jakowa Per.	
10. Sobota	N. Maryi P. Loretańskiej	28. Stefana Pr. M.	
51. Ewang. Jana św. w Rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jezusa		O wpadczem w rozbojnyki. Łuk. 10.	
11. Niedziela	B. 3. Adw. Damazego P.	29. 25. N. po Sdsz. H. 8.	
12. Poniedz.	Aleksandra M.	30. Andreja Ap.	
13. Wtorek	Łucyi i Otylii P.	1. Dek. Nauma	
14. Środa	Nikodema i Jana od Kr. †	2. Awakuma	
15. Czwart.	Ireneusza M.	3. Sofonia Pror.	
16. Piątek	Euzebiusza B. †	4. Warwary W.	
17. Sobota	Łazarza Bisk. †	5. Sawwy Osw.	
52. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 3. O Janie opowiad. Chrzest pokuty		O bohatim jemuże uhobszyia nywa. Łuk. 12.	
18. Niedziela	B. 4. Adw. Germana B.	6. 26. N. Nykołaja H. 1.	
19. Poniedz.	Nemezyusza B.	7. Amwrosya Jep.	
20. Wtorek	Teofila M. i Zenona	8. Pałapia Prep.	
21. Sroda	Tomasza Apost.	9. Zaczat P. Bohorod.	
22. Czwart.	Demetryusza Męcz.	10. Myny Jermoch.	
23. Piątek	Wiktoryi Panny	11. Danyiła Stołp.	
24. Sobota	Adama i Ewy † Wigilia	12. Spirydona Jep.	
53. Ewang. u Łukasza św. w Rozdz. 2. O narodzeniu Chrystusa.		O zwanych na weczeriu. Łuk. 14.	
25. Niedziela	B. Boże Narodzenie	13. 27. N. SS. Otec. H. 2.	
26. Poniedz.	Szczepana Męczen.	14. Ftyrsa M.	
27. Wtorek	Jana Ewangel.	15. Jelewfterya S. M.	
28. Środa	Młodzianków	16. Ahheja Pror.	
29. Czwart.	Tomasza B.	17. Danyiła Pror.	
30. Piątek	Dawida Kr. i Eugen.	18. Sewastyana	
31. Sobota	Sylwestra P.	19. Wonyfatia M.	

Kwadry i odmiany powietrza.

Położenie słońca w znaku zodjaku.

Słońce wstąpiło w znak Strzelca dnia 22. Listopada o godz. 8. min. 24. sek. 6. rano.

Pozostanie w tym znaku aż do dnia 21. Grudnia, gdy wstąpi w znak Koziorożca (♑) o godzinie 10. min. 11. wieczór, w którym zostawać będzie do dnia 20. Stycznia 1854. r.

Dnia 21. Grudnia nastąpi przesilenie nocy zimowe o godz. 10. minucie 38. sek. 28. wieczór, i rozpocznie się zima, oraz rok astronomiczno-fizyczny 1854.

☽

Pierwsza kwadra dnia 7. o godzinie 7. min. 28. wieczór.

Mierne zimno i dészcz ze śniegiem.

☺

Pełnia dnia 15. o godz. 1 min. 51. sek. 48. wieczór.

Pochmurno i wiele dészczu ze śniegiem, osobliwie w górach.

☾

Ostatnia kwadra dnia 23. o gogzinie 1. min. 40. sek. 13. wieczór.

Dnie pochmurne, w dzień dészcz a w nocy śnieg.

●

Nów dnia 13. o godz. 6. min. 23. sek. 34. rano.

Dészcz ze śniegiem i mocne burze.

Przepowiednia z kalendarza stoletniego.

Grudzień: 5. dészcz ze śniegiem, potém jasno, 9. ciepło i posępno; 10. silny dészcz; 11. piękny wiosenny dzień, potém do 20. dżdżysto i pochmurno, 20. jasno i gołoledź, w końcu cicho i zimno bez śniegu.

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodów i wydatków.	Przychód.		Rozchód.	

Dziennik.

Dzień.	Spis dochodow i wydatków.	Przychód		Rozchód	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

Rok u Żydów datowany jest od stworzenia świata. — Bieżący ma być według ich rachuby rokiem 5613 — 5614 takiej Ery. Uporządkowanie ich kalendarza ugruntowane jest na tej zasadzie, że Pascha czyli Wielkanoc przypadać powinna dnia 15, miesiąca Nisan (która w roku bieżącym 1853 jest 23. Kwietnia), a po tej następuje rok nowy w dni 162. — Rok ten 5613 rozpoczął się dnia 14. Września 1852 z miesiącem Tisri, a kończy się dnia 2. Października 1853 z miesiącem Elul, ma więc jak rok przestępny średni dni 354., podzielonych między miesięcy dwanaście w porządku następującym:

1852.	Początki miesięcy i świąt	
Grudnia 12. . . .	1 Thebeth 5613.	
„ 21. . . .	10 Thebeth	oblęż. Jeruzolimy
1853.		
Stycznia 10. . .	1 Schebat	
Lutego 9. . .	1 Adar.	
„ 22. . .	14 Purim	
Marca 11. . .	1 Weadar	
„ 23. . .	13 „	Post Estery.
„ 24. . .	14 „	Purim czyli Haman.
„ 25. . .	15 „	Schuschan Purim
Kwietnia 9. . .	1 Nisan.	
„ 23. . .	15 „	Początek Wielkan.
„ 24. . .	16 „	drugie św. Wielk.
„ 29. . .	21 „	siódme św. Wielk.
„ 30. . .	22 „	koniec Wielkanocy
Maja 9. . .	1 Ijar	
„ 26. . .	18 „	Szkolne święt. Lag-Beomer).
Czerwca 7. . .	1 Siwan.	
„ 12. . .	6 „	Zielone święta
„ 13. . .	7 „	drugi dzień ziel. św.
Lipca 7. . .	1 Tamuz.	
„ 23. . .	17 „	Post, zdobycia świąt.

1853.	Początki miesięcy i świąt	
Sierpnia 5. . .	1 Abb.	
„ 14. . .	10 „	Post, spalenie świąt.
Września 4. . .	1 Elul.	
Paździer. 3. . .	1 Tischri.	Nowy rok. 5614
„ 4. . .	2 „	drugie święto nowego roku
„ 5. . .	3 „	Post Gedalja.
„ 12. . .	10 „	Swięte pojednania
„ 17. . .	15 „	pierw. św. kuczek.
„ 18. . .	16 „	drugie św. kuczek
„ 23. . .	21 „	Palmowe święto.
„ 24. . .	22 „	Zgromad. czyli koniec kuczek
„ 25. . .	23 „	radość z prawa.
Listopad. 2. . .	1 Marcheswan.	
Grudnia 2. . .	1 Kislew.	
„ 26. . .	25 „	Poświęcenie świątyni (Chanuka).
1854.		
Stycznia 1. . .	1 Thebeth.	
„ 10. . .	10 „	oblężenie Jeruzolimy.

Tylko święta czerwono oznaczone, są właściwie przykazane uroczystości, w których Izraelitom handlu i wszelkich interesów sprawować niewolno.

Uwaga. Święta żydowskie, w których żydzi na mocy wysokiego dekretu nadwornego z dnia 17. Stycznia 1818. do Sądu wołanemi być nie mogą, są następujące:

1. Nowy rok, przez dwa dni.
2. Święto pojednania, przez dzień jeden.
3. Kuczki, przez dwa pierwsze i dwa ostatnie dni świąt.
4. Wielkanoc, podobnież przez dwa pierwsze i dwa ostatnie dni świąt.
5. Zielone swięta, przez dwa dni.

Chronologia ważnych zdarzeń.

W roku 4004 od stworzenia świata, narodził się (25. Grudnia:) Jezus Chrystus w Betlejem.
„ 41 po Chrystusie: stolica Chreściaństwa w Rzymie przez ś. Piotra założona.
„ 64 pierwsze prześladowanie Chrześcian w Rzymie przez Nerona.
„ 70 zburzenie Jeruzolimy p. Tytusa.
„ 79 drugie prześladowanie Chrześcian przez Domiciana.
„ 107 trzecie prześladowanie Chrześcian przez Trajana.
„ 162 czwarte prześladowanie Chrześcian przez Aureliana.
„ 189 pierwsza missya chrześcianska do Indyi.
„ 202 piąte prześladowanie Chrześcian przez Sewera.
„ 245 missya chrześc. do Gallyi.
„ 252 pierwszy sobor duchowieństwa chrześc. w Rzymie.
„ 286 półk Tebański złożony z 6000 Chrześcian, w Gallyi śmierć męczeńską poniósł.
„ 313 Konstantyn Cesarz Rzymski, przyjął wiarę Chrześciańską.
„ 326 Helena, matka Konstantyna W. wyszukała drzewo krzyża św.
„ 395 Podział państwa Rzymskiego przez Teodoziusza.
„ 399 missye rozpoczęte w Scytyi.
„ 410 Alaryk, król Gotów zdobył Rzym.
„ 430 Saxonowie w Brytanii.
„ 473 Upadek cesarstwa zachodniego.
„ 496 nawrócenie Franków do wiary Chrześciańskiej.
„ 516 zaprowadzenie rachuby lat od narodzenia Chrystusa przez Dyonizego Opata Scyta
„ 557 - 581 morowe 50letnie powietrze w trzech częściach świata.
„ 560 urodził się w Mecce Mahomet, z ojca pogana a matki żydówki.
„ 597 nawrócenie Anglików p. Chilberta
„ 612 Mahomet rozszerza swoję naukę w Azyi, udając się za Proroka.
„ 614 Chozroes, król Persów spustoszył Jeruzolimę, jej mieszkańców wymordował a Chrześcian żydom zaprzedał, których aż do 80tysięcy dla wymyślnego udręczenia zakupili.

W roku 631 Mahomet zginął przez otrucie.
„ 696 Omar, kalif Arabów zawojował Egipt; spalił bibliotekę Aleksandryjską z 600.000 książek złożonej.
„ 711 Maurowie opanowali Hiszpanię.
„ 719 nawrócenie Niemców przez ś. Bonifacego.
„ 726 Leon III. (Jzaurykus) cesarz wschodni z stanu prostego dopiąwszy tej godności, rozpoczął niszczenie obrazów i pali sławną bibliotekę w Konstantynopolu.
„ 763 okropne zimno w Europie, że nawet morze czarne na kilkanaście łokci zamarzło, z czego następnie wielka powódź nastąpiła.
„ 800 Karol W. gorliwy o rozszerzenie wiary chrześciańskiej, koronowany Cesarzem w Rzymie.
„ 824 Michał III. cesarz wschodni, sprzyjający obrazoborcom, prześladuje Katolików.
„ 842 Teodora, cesarzowa posłała misyonarzów do krajów sławiańskich dla opowiadania Ewang. ś.
„ 885 Przybycie Węgrów do Europy (do Panonii prowincyi Rzymskiej.)
„ 965. nawrócenie narodu Polskiego do wiary chreściańskiej pr. Miecz. I.
„ 987 nawrócenie Rusi do wiary chrześcianskiej pr. Włodzimierza W.
„ 1053 Michał Celaryusz, patryarcha Konstantynopolitański, odłączył się od jedności z kościołem Rzymskim.
„ 1096 pierwsza kruciata do ziemi św.
„ 1098 Krzyżowcy zdobyli Jeruzolimę; Gottfryd Buillon królem obrany.
„ 1197 czwarta wyprawa do Palestyny; Filip August król Francuzki, Ryszard Angielski i Leopold, arcyksiążę Austryacki.
„ 1282 Nieszpory Sycylijskie, czyli rzeź Francuzów w Neapolu.
„ 1312 zakon Templaryuszów zniesiony.
„ 3370 pierwsza missya do Tataryi.
„ 1352 Turcy wkroczyli poraz pierwszy do Europy.
„ 1386 nawrócenie Litwinów przez Władysława Jagiełłę.
„ 1409 Husyci w Czechach; Ziszka przewódca Husytów odpiera wojska niemieckie.

W roku 1438 Sobor w Ferarze, na którym między Rzymem, Janem Paleologem, cesarzem wschodnim, i posłami Rusi, Serwii, Wołoszy i Georgii jedność kościoła umowiona i podpisana została.
„ 1453 Wzięcie Konstantynopola przez Turków.
„ 1492 Maurowie z Hiszpanii wypędzeni
„ 1492 Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.
„ 1525 Albert 49 mistrz krzyzacki wyrzekł się slubów zakonnych, przyjął luteranism i objął godność książęcia Pruskiego.
„ 1535 Kościoł Angielski przez Henryka III. zaprowadzony.
„ 1540 Zakon Jezuitów fundowany przez Ignacego Lojolę, Hiszpana.
„ 1582 Wprowadzenie nowego kalendarza (Gregoryanskiego).
„ 1642 Sobor w Jassach kościoła wschodniego.
„ 1662 pierwsze prześladowanie Chrześcian w Chinach.
„ 1760 początek sekty Massonów
„ 1791 odszczepieństwo konstytucyjne we Francyi
„ 1802 Konkordat Napoleona Bonapartego z stolicą Apostolską względzie przywrócenia katolicyzmu we Francyi.
„ 1809 Uwięzienie Piusa VII, Papieża przez tegoż Napoleona Bonapartego.
„ 1818 Konkordat Rzymu z Rossyą względzie ustanowienia 9 biskupów w królestwie Polskim.

Wypis

imion obcych, i tych dawniejsze i terazniejsze znaczenie w języku polskim.

Adalbertus; Wach, Wojciech.
Adauctus; Przebysław.
Aegidius; Idzi.
Agatha; Osanna.
Agathon; Dobraczyn.
Agnes; Jachna, Agnieszka.
Alarich; Bogatek.
Albanus; Białosz.
Albrechtus; Olbracht.
Albina; Bielka, Białynia.
Alexander; Olech, Lech, Leszek.
Alfons; Przemysław.
Alfred; Mirosław.
Alkuin (Alwin); Bojosław.
Amadeus; Bogolub.
Amalia; Kunilia.
Amanda; Lubochna.
Amatus; Lubień, Lubicz.
Ambrosius; Ambrozy, Jamroż.
Anastasius; Nastasz.
Angelica; Aniołka.
Anna; Hanna.
Anzelmus; Dobromir.
Apolonia; Polonka.
Arabella; Miłochna.
Arimund; Czestomił.
Ariovist; Scibor.
Arnolphus; Dobek, Dobiesław.
Arnoldus; Sławoj.
Balduinus; Balwin.
Balthazar; Balcer.
Barbara; Bachna.
Barnabas; Barnim.
Bartholomeus; Bartosz, Bartłomiej.
Beatus; Błożny.
Beatrix; Bożenna.
Benedicta; Dobrówka.
Benedictus; Bieniasz, Bieńko.
Benigna; Bogna.
Bernardus; Biernat.
Bertholdus; Swiętopełk.
Blasius; Błażej.
Brigitta; Bieta.
Bonaventura; Dobrogost.
Bonifacius; Boncza.
Bruno; Bronisław.
Brunhilda; Pięknoluba.
Candidus; Jasnoch.
Carolus; Karzeł.
Ceslaus; Czesław.
Childerich; Wiaropełk.
Chlotar; Wszesław.
Christophorus; Krzysztof, Chrystonos.
Chrysostomus; Złotousty.
Cirillus; Kiryl, Czurył.
Clemens; Klimunt.
Conradus; Rodzimierz.
Cosmus; Kuźma, Kuźmin.
Crescens; Krzesław.
Crispinus; Kryszpin.
Cunegundis; Kinga.
Cyriacus; Modliboż.
Dagobert; Budziwój
Damianus; Daszko.
Daniel; Dańko, Sędziwoj.
Daphne; Wawrzęta.
Demetrius; Dymitr, Dmytry.
Desiderius; Radwan.
Dietrich; Bogusz.
Dionisius; Dzianysz, Dziwisz.
Dismus; Dyzma.
Donatus; Dargost.
Dorimund; Downar.
Dorotheus; Dadzibóg.
Elias; Ili.
Eligius; Liget.
Elisabeth; Halszka, Elżbieta.
Elogius; Zachwał.
Emerich; Emir.
Emil; Miłosz.
Engelbertus; Engbracht.
Erasmus; Niemiera, Harasym.

Erich; Czesław.
Ervin; Dzierzysław, Zdzisław.
Eugenius; Ścisław.
Eulogius; Swiętosław, Stosław.
Euphemia; Ofka.
Euphrosina; Radochna.
Eusebius; Pobóg.
Eustachius; Ostafi.
Eustorgius; Miłko.
Eutropia; Otrochna.
Evaldus; Władyboj.
Fabianus; Pabian.
Fabricius; Brykcy.
Felix; Szczęsny.
Ferdynand; Zdeńko.
Filibert; Wisław.
Florianus; Swietan.
Fortunatus; Bożedarz.
Fredholdus; Drogomir.
Fridimundus, Spicimierz.
Fridericus; Bedrych.
Fulko; Pełka.
Gabriel; Gabor, Goworek.
Gaudentius; Radzyn.
Gedeon; Gosław, Gietko.
Gelasius; Domarad.
Georgius; Jury, Jerzy.
Gerhard; Mieczysław.
Germanus; Niemsta.
Gertrudis; Jetruda.
Gilbert; Jarosław.
Godhardus; Godobój, Gotard.
Gottfried; Bożomir.
Gotthard; Żyrosław.
Gottlob; Chwalibóg.
Gratianus; Łaskarz.
Gregorius; Igor, Ihor.
Gualbertus; Wojsław.
Gutmund; Dobrut.
Hamon; Janisław.
Hatto; Dzierzykraj.
Hector; Witeż.
Helena; Jolanta, Halina.
Henricus; Hincza, Jndrych.
Heliodorus; Sulisław.
Herman; Mścisław.
Hieronimus; Jonasz.
Hilarius; Radosław.
Hildebrand; Junosza.
Honorata; Czesna.
Hugo; Wyszomir.
Hyginus; Hinko.
Hyacinthus; Jacek.
Januarius; Dziwierz.
Ignatius; Żegota.

Joachim; Jakim.
Joanna; Lanka.
Joannes; Janusz, Janisław.
Irfried; Niemir.
Isidorius; Sidor.
Julia; Ulichna.
Justina; Sadochna.
Justinus; Prawdzic.
Justus; Sędzisław.
Kletus; Kielec.
Kuno; Kunasz.
Ladislaus; Włodek Władysław.
Landfried; Ziemomir.
Largus; Szczodrot.
Laura; Wawrzyna.
Leo; Lew.
Leonhardus; Lenart.
Lotharius; Sobiesław.
Longinus; Długosz.
Lucia; Lutka.
Lucina; Świętochna.
Ludgardis; Lukierda.
Lucas; Lutek, Łucław.
Ludolphus; Radosław.
Ludovicus; Ludowod.
Makrobius; Długożyw.
Manfriedus; Cieszmir.
Mansuetus; Spigniew.
Matheus; Matusz.
Mauritius; Mużyło.
Maxima; Przedzisława.
Medardus; Nawrot.
Meinhardus; Żelisław.
Melchior; Majcher.
Meletius; Melecy, Meleszko.
Michael; Michno.
Natalis; Radzic.
Olaus; Olof, Sławosz.
Olivia; Dobrynia.
Onuphrius; Onuszko.
Osbert; Domasław.
Oskar; Horysław.
Oswald; Wład.
Panthaleon; Wołodar.
Paneratius; Radosz.
Paschalis; Paszko.
Patritius; Patryk.
Pelagia; Palachna.
Peregrinus; Pątnik.
Philippus; Pietrasz.
Placida; Dobrogniewa.
Polieuctus; Wszesław.
Polybius; Wielisław.
Polycarpus; Wielodar.
Praxeda; Praszka.

Prosper; Błogosław.
Pulcherya; Lubochna.
Radegast; Radowit.
Raphael; Rachwał.
Regina; Ryxa.
Reinhold; Ranold.
Richard; Skarbimir.
Robertus; Racibor.
Rodericus; Radzibój.
Rogatianus; Spytek.
Roland; Wszewłod.
Romanus; Rumian.
Rosimundus; Poraj, Rożyc.
Rudolphus; Wszerad.
Rutland; Borzywoj.
Sabina; Swiętochna.
Sabinus; Swiętosław.
Sbigneus; Zbigniew, Zbyszek.
Sebastianus; Sbeńko.
Severinus; Siegniew.
Severus; Siewierz.
Siegfridus; Bojomir.
Sigismundus; Zygmunt.
Sem; Sławiec.
Servatius; Izasław.
Sidonia; Racława.
Silvester; Lasota.
Simeon; Sieniuta, Szymon.
Sophia; Sonka.
Soter; Bronisz.
Stephanus; Stecko, Szczepan.
Theobaldus; Bogorya, Bogomyśl.
Theocles; Boguchwał.
Theodardus; Bodzęta.
Theodorus; Bogusław.
Theodosia; Bogniewa.
Theophilus; Bogumił.
Theona; Bożna.
Theresia; Borysława.
Timolaus; Tomosław.
Timotheus; Tymosz, Tymoftwej
Udalricus; Oldrzych.
Veldemarus; Włodzimierz.
Valens; Foltyn, Dołęga.
Valentinus; Falisz.
Valerianus; Działosz.
Valfridus; Jaromir.
Venceslaus; Wanko, Wacław.
Victor; Zbisław.
Victorinus; Wojsław.
Vilibaldus; Wilisław.
Vitalis; Wicien.
Volkmar; Wolimierz.
Walbert; Czestobój.

Geograficzno-statystyczny wykaz mocarstw europejskich: Austryi, Rossyi, Prus, Anglii i Francyi.

Austrya, Objętość państwa: 12,200 mil kwadratowych; ludność 36 milionów; dochody 103 mil.; siła zbrojna 275,000 wojska (w czasie wojny jeszcze raz tyle); siła morska: około 60 statków różnych stopni; rezydencya: Wiedeń pod grad. półn: 48; akademie: Gorycya, Insbruk, Kraków, Lwów, Ołomuniec, Padew, Pawia, Peszt, Wiedeń; Dynastya (katolicka) Habsburg od r. 1276; Cesarz **Franciszek Józef**, objął rządy monarchii dnia 2go Grudnia 1848, urod. 18. Sierpnia 1830; Rodzice, Franciszek Karol, urod. 7 Grudnia 1802, zaślubiony r. 1824 z Sofią, królewną Bawarską, urod. 27 Stycznia 1805; rodzeństwo: Stryjowie najjaśn. Pana, Cesarz Ferdynand I. urod. 19 Kwietnia 1793, syn ś. p. Cesarza Franciszka I. panował od 1835 do 1848 r. aż do z rzeczenia się tronu na rzecz swego Synowca. Arcyksiąże Jan Chrzciciel, urodz. 20 Stycznia 1782, Rajner Józef, urod. d. 30 Września 1783. Bracia najjaśn. Pana, Ferdynand Max Józef, urod. d. 16 Lipca 1832, Karol Ludwig Józef, urod. d. 30 Lipca 1833; Ludwig Józef Antoni, urod. d. 15 Maja 1842.

Rossya. Objętość państwa: 371.700 mil kwad. (z tego 87.700 w Europie, 263.000 w Azyi, a 23.000 w Ameryce); ludność: 66 mil. (około 100 narodowości o 40 narzeczach języka); dochody 120 mil.: siła zbrojna 570.000 wojska a 420.000 w rezerwie; siła morska 126 statków żaglowych; rezydencya Petersburg pod grad. półn. 60; akademie: Charków, Dorpat, Helfingfors, Kasan, Moskwa i Petersburg; Dynastya (grecko-orient.) Romanow od r. 1613; Cesarz **Mikołaj I.** od 1. Grudnia 1825, urod. 6 Lipca 1796, zaślubiony r. 1817 z Aleksandrą, królewną Pruską, urodz. 13 Lipca 1798; następca tronu, Aleksander, urodz. 29 Kwietnia 1818; zaślubiony r. 1841 z Maryą, księżniczką Hessyi-Darmstadt; synowie tegoż a) Mikołaj, b) Aleksander c) Włodzimierz.

Prusy. Objętość państwa: 5077 mil kwad., ludność 16 mil., dochody 88½ mil. tal.; siła zbrojna 115,000 wojska, w czasie wojny 210,000, nadto pospolite ruszenie landwerów 142,000; siła morska 2 okręta lin., rezydencya Berlin pod grad. półn. 52; akademie: Berlin, Bonn, Greifswalda, Hall, Królewiec i Wrocław; Dynastya (luterska) Hohencollern od r. 1415; król **Fryderyk Wilhelm IV.** od r. 1840, urodz. 15 Paźdz. 1795, zaślubiony r. 1823 z Elżbietą, królewną Bawarską, urodz. 13 Listop. 1801; następca tronu, Wilhelm, książe Pruski, brat królewski, urodz. 22 Marca 1797; zaśl. z Augustą, księżniczką Sasko-Weimarską urodz. 30 Wrześ. 1811; syn tegoż Fryderyk Wilhelm, urodz. 1831 r.

Anglia. Objętość państwa: 5706 mil. kwad. w Europie, kolonii w Ameryce 54,000 m. kw. w Afryce 9500, w Australii zaś 15,000 m. kw. ludność 27 mil., dochody 340 mil.; siła zbrojna 170,000 wojska (z tego 30,000 w Indyi wschodniej w służbie kompanii kupieckiej), siła morska 671 okrętów żaglowych, a 103 parostatków; rezydencya Londyn pod grad. półn. 51. akademie: Aberdeen, St. Andrevs, Dublin, Edynburg, Glasgów, Kambrygd, Oxfort; Dynastya (anglikańska) Hannower od r. 1714; królowa **Wiktorya** od r. 1837, urodz. 24 Maja 1819, zaślubiona 10 Lutego 1840 z Albertem księciem Sasko-Koburgskim-Gothajskim; następca tronu Albert, książe Wales, urodz. 9 Listop. 1841.

Francya. Objętość państwa: 9617 m. kw. ludność 35½ mil.; dochody 370 mil. siła zbrojna 340,000 wojska (z tego 78.000 w Algirze,) siła morska 348 okrętów i 50 parostatków; rezydencya Paryż pod grad. półn. 48; akademie: Paryż, z wielu fakultetami naukowemi na prowincyi; rząd republikański z prezydentem na czele, a ten jest **Napoleon Ludwik Bonaparte** od 10 Grudnia 1848, obrany popierw na lat 3, następnie r. 1851 na lat 10, urodz. 20 Kwietnia 1808; rodzice jego, Ludwik Bonaparte, były król Holandyi i Hortensyia Eugenia Beauharnois, pasierbica cesarza Napoleona.

Poczet
Dygnitarzy i Urzędników
w prowincyach niegdyś części Małej-Polski i Rusi-Czerwonej wczasie ich przejścia pod panowanie Austryi, w roku 1783.

Województwo Krakowskie.

Mundur tego województwa: kontusz ponsowy z wylogami białemi.

Podkomorzy: Mich. Walewski; Starosta: Eliasz Wodzicki; Chorąży: Ant. Michałowski; Sędzia ziemski: Fr. Olfinowski; Stolnik: Alex. Łentowski; Podczaszy: Józ. Walewski; Podsędek: Tom. Jakliński; Podstoli: Onufry Ożarowski; Cześnik: Ignacy Stadnicki; Łowczy: Ignacy Dembiński; Wojski: Józef Wiktor; Pisarz ziem: Szymon Darowski; Miecznik: Felrks Skorupka; Wojski mn: Mikołaj Rusocki; Skarbnik: Józef Chwalibóg: 12 burgrabiów zamku Krakowskiego: Stan. Chwalibóg, Kasper Olfinowski, Stan. Chronowski, Nikod: Jordan Stojowski, Jacek Bzowski, Alex. Romiszowski, Jan Starowiejski, Teod. Wojucki, Antoni Jordan Stojowski, Paweł Zieliński, Stan. Goczałkowski, Jan Wielogłowski; Sędzia grodzki: Józ. Michałowski; Pis. gr. Szymon Chwalibóg; Kom. gran. Krak: Józef Chwalibóg; proszowicki: Jan Szwykowski; lelowski: Ant. Wielogłowski; czyrzycki. Jan Lisicki; czechowski: Jan Czernicki; książki: Ant. Błeszczyński; Pisarz gran. Krak: Leńczowski; Kom. ziem. Olfinowski; Reg: ziem: Mąkolski; Reg. grod, Bronicki; Suscept: Korytowski.

Powiat Sądecki.

Starosta: Stan: Małachowski; Wojski: Stan. Gostkowski.

Powiat Biecki.

Starosta: Wilhelm Siemiński; Wojski: Maciej Białecki.

Księztwo Zatorskie i Oświęcimskie.

Starosta Oświęc: Piotr: Małachowski; Chorąży: Adam Pruszyński; Stolnik. Józef Sobolewski; Podczaszy: Michał Waxman; Podstoli: Maciej Bobrowski; Cześnik: Ignacy Bobrowski; Łowczy: Kasper Czerny; Wojski: Kaz. Lgocki; Wojski mn. Józef Dunin; Skarbnik. Antoni Gruszecki.

Powiat Pilznieński.

(należący do województwa Sandomirskiego)

Kontusz blado-błękitny z wylogami ponsowemi, żupan biały.

Chorąży: Antoni Lubieniecki; Stolnik: Andrzej Wiesiołowski; Podczaszy: Stan. Kuczkowski; Podstoli: Teodor Siedlecki; Cześnik: Fr. Grodecki; Łowczy: Mik. Siedlecki; Wojski: Maciej Hadziewicz; Miecznik: Jan Sciborowski; Wojski mn. Adam Pietruski; Skarbnik. Piotr Dobrzański.

Województwo Ruskie.

Mundur tego województwa: Kontusz ponsowy, żupan biały.

Ziemia Lwowska.

Podkomorzy: Michał Zielonka; Chorąży: Adam Bielski; Stolnik: Fran. Szeptycki; Podczaszy: Ludw. Śliwiński; Podstoli: Dominik Błazowski; Cześnik: Tomasz de Tylli; Łowczy: Ant. Dobrosławski; Wojski: Jan Drohojewski: Miecznik: Kazim. Orański; Wojski mn. Felix Oborski; Skarbnik: Wojciech Sulatycki.

Powiat Żydaczewski.

Starosta: Kazim. Rzewuski; Chorąży: Maciej Kozerski; Stolnik: Stef. Hordyński; Podczasy: Kazim. Jasiński; Podstoli: Jan Łoś; Cześnik. Mich. Humnicki; Łowczy: Mich. Hordyński; Wojski: Ludw. Pruszyński; Miecznik: Rafał Czechowicz; Wojski mn. Stanisł. Łabędzki; Skarbnik: Ignacy Łoś.

Ziemia Przemyska.

Podkomorzy: Aleks. Morski; Chorąży: Aleks. Humnicki; Stolnik: Jan Romanowski; Podczaszy: Ksaw. Tęgoborski; Podstoli: Aleks. Rytarowski; Cześnik: Ign. Czajkowski; Łowczy: Mich. Drohojewski; Wojski: Józ. Otocki; Miecznik: Ign. Łaszewski; Wojski mn. Wojciech Szeptycki; Skarbnik: Piotr Sławski.

Ziemia Sanocka.

Podkomorzy: Józ Bukowski; Starosta: Józ. Mniszech; Chorąży: Jan Przeczkowski; Stolnik: Mat. Guzkowski; Podczaszy: Józ. Łączkowski; Podstoli: Adam Urbański; Cześnik: Kleof. Tyszka; Łowczy: Karol Dzwonkowski; Wojski: Stanisł. Humnicki; Miecznik: Józ. Bobowski; Wojski mn. Tom. Pełka; Skarbnik: Maciej Chojnacki.

Ziemia Trembowelska.

Starosta: Joachim Potocki; Chorąży: Marcin Szawłowski: Stolnik: Aloizy Baworowski; Podczaszy: Maciej Uruski; Podstoli: Ant. Kakowski; Cześnik: Jan Morawski; Łowczy: Józ. Dulski; Wojski: Fran. Mysłowski; Miecznik: Józ. Ratowski; Wojski mn. Jan Jastrzębski; Skarbnik: Onufry Kunaszewski.

Powiat Kolomyjski.

Starosta: Ign. Chołoniewski; Chorąży: Jan Golejowski; Stolnik: Karol Sarnecki; Podczaszy: Ant. Witosławski; Podstoli: Andrz. Janczyński; Cześnik: Tad. Skrzetuski; Łowczy: Jan Olszewski; Wojski: Ludwik Skarbek; Miecznik: Ant. Kunaszewski; Wojski mn. Marcin Przybysławski; Skarbnik: Jerzy Golejowski.

Ziemia Halicka.

Podkomorzy: Piotr Chrzanowski; Starosta: Józ. Potocki; Chorąży: Szymon Opacki; Stolnik: Felician Skarzyński; Podczaszy: Mich. Godlewski; Podstoli: Ant. Łączkowski; Cześnik: Stanisł. Kakowski; Łowczy: Mat. Skąpski, Wojski: Wit. Romanowski; Miecznik: Tom. Niewęgłowski; Wojski mn. Stanisł. Pilawski; Skarbnik: Aleks. Daszkiewicz.

Województwo Bełzkie.

Podkomorzy: Józ. Skarbek hr. Leszczyński; Starosta: Stanisł. Potocki; Chorąży: Fabian Gliński; Stolnik. Kajetan Russanowski; Podczaszy: Paweł Russanowski; Podstoli: Jan hr. Leszczyński; Cześnik: Ant. hr. Leszczyński; Łowczy: Szymon Grzybowski; Wojski: Maciej Lipski; Miecznik: Fran. Russanowski; Wojski mn. Piotr Szelechowski; Skarbnik: Feliks Polanowski.

Powiat Buski.

Podkomorzy: Waler. Strojnowski; Starosta: Józ. hr. Mier; Chorąży: Feliks Olędzki; Stolnik: Wojc. Bełzecki; Podczaszy: Marcin Olszyński; Podstoli: Marcin Lipski; Cześnik: Mac. Swieżawski; Łowczy: JanRadecki; Wojski: Bazyli Jaworski; Miecznik: Bartł. Wydżga; Skarbnik: Dominik Dąbski.

Poczet

Arcybiskupów i Biskupów w Polsce r. 1783.

Książe Arcybiskup Gnieźnieński, Prymas koronny i W. X. Lit., Antoni Ostrowski.
Arcybiskup Lwowski, Ferdynand Kicki.
Książe Siewierski, Biskup Krakowski, Kajetan Sołtyk.
Koadjut: Michał Książe Poniatowski, Biskup Płocki.
Biskup Kujawski i Pomorski, Józef Rybiński.
Biskup Poznański i Warszawski, Antoni Okęcki, kancl. W. Kor.
Biskup Wileński, Ignacy książe Massalski.
Biskup Płocki, Michał książe Poniatowski.
Koadj. Krzysztof Szembek, Biskup Uranopolitański, książe Sieluński.
Książe Biskup Warmiński, Ignacy hr. Krasicki.
Biskup Łucki, Feliks Paweł Turski.
Biskup Przemyski, Antoni Betański.
Biskup Zmudzki, Stefan książe Giedroić.
Biskup Chełmiński, Andrzej Bajer.
Koadj. Karol książe Hohencollern, Biskup Dyboneński, Opat Oliwski.
Biskup Chełmski, Maciej Garnysz.
Biskup Kijowski, Franciszek Kandyd Ossoliński.
Koadj. Gaspar Cieciszowski, Biskup Tebasteński, proboszcz Miechowski.
Biskup Kamieniecki, Adam Krasiński.
Koadj. Jan Dembowski, Biskup Drażeński.
Biskup Inflantski, Józef Kossakowski.
Biskup Smoleński, Gabryel Wodziński.
Koadj. Adam Naruszewicz, Biskup Emauski, Pisarz W. ks. Lit.

Arcybiskupi i Biskupi obrządku grecko-katolickiego.

Arcybiskup Kijowski, Metropolita całej Rusi, Jason Junosza Smogorzewski.
Koadj. Gedeon Horbacki, Biskup Piński.
Biskup Włodzimirski i Brzeski Lit., Sz. Młocki.

Biskup Łucki i Ostrogski, Exarcha Metr. całej Rusi, Cyprian Stecki.

Arcybiskup Połocki, Biskup Mcisławski, Witebski, Orszański, Mohylowski, Iason Junasza Smogorzewski.

Biskup Lwowski, Halicki i Kamieniecki, Piotr Betański.

Administrator Biskupstwa Przemyskiego, Sanockiego i Samborskiego, Maksymilian Ryłło, Biskup Chełmiński.

Biskup Chełmiński i Bełzki, Maksymilian Ryłło.

Biskup Piński i Turowski, Gedeon Horbacki.

Biskup ormiański Lwowski, nominowany Arcybiskup Jakób Tomanowicz.

Praktyczny doradzca w gospodarstwie domowem.

Wędzonki Saubadzkie.

Następujący sposób używają mieszkańcy Sabaudyi do wędzenia królików, gęsi, indyków a nawet i innego ptactwa dzikiego. W ogólności mięso białe lepszą wędlinę daje, jak zwierzę zabite spolowane; przeciwnie zaś zarzniętemu w domu, potrzeba starannie krew opuścić, bo ta w mięsie zostawiona, przeszkadza należytemu jego przyrządzeniu. Postępowanie zaczyna się najprzód zdjęciem skóry, odjęciem skrzydeł, nóg i odrzuceniem wnętrzności; potém ociera się tułów chustą czystą, powierzchnia zewnętrzna następnie płata się przez pierś na dwie części, gruchocząc zioberka i grzbiet. Dalej potrzeba jak najprędzej solić mięso; najlepiej dopokąd jeszcze niezastygło. W naczynie polewane kładzie się potem 15 części soli kuchennej i jedna część saletry, to wszystko skrapia winem białem i wódką i dodaje do tego nieco pieprzu, cybuli, bobkowego liścia, ze dwie główki czosnku, kilka goździków i nieco sandałowego drzewa. Jeżeli jest kilka sztuk razem do przyrządzenia, to kładzie się między każdą warstwą na pół palca grubo podobnie przyrządzonej soli; poczem wszystko się przykrywa płachtą z płótna czystego i naczynie się stawia w chłodném miejscu (jednakże nie wilgotném) na cały miesiąc.

Po miesiącu dobywa się mięsiwo z naczynia, myje w zimnej wodzie, i znowu się składa w baryłkę, napełnionej lagrem winnym, gdzie moknie przez dni piętnaście. Poczém się dobywa, ociera z wielką bacznością, i obwija się starannie szmatami z czystego płótna. Odtąd zostaje tylko wędzenie i w końcu śmiało mozna poprzestać na zwyczajnem zawieszeniu w kominie; lecz aby pewniej się udało, bierze się beczka bez dna z jednej strony, i w niej wiesza się mięso tak, aby się jedno drugiego nie dotykało; poczem się taż na trójnogu na 10 cali wysokim stawia, rozpalając ogień pod spodem. Do okurzania trzeba używać drzewa suchego, wiorów, piłowin; najlepiej zaś drzewa dębowego. Beczka się podnosi lub zniża, tak aby dym zawsze w niej mógł się utrzymać.

Dla nadania pewnego zapachu, sypie się od czasu do czasu na ogień nieco tymianku, rozmarynu, szałwii albo jałowcu, co się ma dziać przez dzień cały, przyczym jednakże nato uważać należy, aby dym mięso okrywający, nie był gorącym. Wędzenie tak długo trwać może, pokąd potrzeba wymaga, wczem kolor mięsa oraz i pewna jego soczystość będą najlepszą skazówką należytego uwędzenia. Potém na ostatku dobywa się mięso, i zawiesza na wolnem powietrzu w miejscu zasłonionem.

Wędzenie wołowiny na sposób Hamburgski

Wołowina wędzona w Hamburgu, jest powszechnie i wszędy poszukiwana, smak jej szczególny i przyjemny. Pewna tęgość mięsa przy kruchości, są jej celniejszemi zaletami. Jak się to działa, opowiemy niżej.

W miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu, najlepiej jest brać się do tej roboty. Wybiera się mięso najtłuściejsze i sieka się na sztuki od 5 do 6 funtów, naciera je potem solą angielską suchą, z przydaniem nieco saletry. Potem na dni dziesięć ustawia się w piwnicy chłodnej, gdzie z częsta posypuje się świeżą solą tak, aby nią kawały dobrze przesiąkły, unikając jednakże leżenia mięsiwa w ropie ociekającej. Kiedy już sztuki dobrze się usolą, obszywają w worki z tęgiego papieru, albo osypują sieczką i plewami pszennemi tak, aby sadza nie osiadała mięso; cała bowiem sztuka jest w tem, aby mięso tylko naciągnęło w siebie kwasu drzewowego, którego sadza wiele ma w sobie. Tak zabezpieczone kawały mięsa wieszają się wysoko nad ogniskiem w kominie, aby dym tyl-

ko zimny wędzonki dosięgać mógł. W tym stanie nieporuszone zostają od czterech do sześciu tygodni, podług tego, jak mięso mniej lub więcej jest kruche. Noc i dzień dym trwać powinien; po skończoném odymianiu zaś, sztuki oczyszczają się w komorze zimnej, gdzie dobrze mogą być przewietrzone, a potem składają się w baryłki. W ogólności przy wędzeniu mięsa jakiego kolwiek rodzaju, chcąc je na dłuższy czas przechowywać, należy i te spostrzeżenia mieć na uwadze: 1. mięso musi być ze zwierzęcia karmnego, a przynajmniej dobrze chowanego, 2., trzeba solić zaraz po zabiciu lub po ostygnięciu mięsa i tak, aby sól na wskróś przesiąkła; 3., drzewo do kopcenia ma być zdrowe i suche (w Hamburgu najwięcej używają na ten cel piłowin drewnianych), 4., dym koniecznie musi być ostudzony. Można też czasem dodawać i aromatycznych ziół, jako to: cząberku, tymianku, jałowcu i t. d., jak wyżej powiedziano.

O robieniu i wypalaniu dachówek.

Powszechnie żalą się w dzisiejszych czasach na nietrwałość dachówek, że się za najmniejszym uderzeniem łamią i kruszą; a dachówki z dawnych kościołów, zamków i t. d. są tak mocne i trwałe, jak kamień, wytrzymują bez zepsucia często wiek cały, gdy tymczasem z teraźniejszych fabryk wychodzące, co dwa lub trzy lata odmieniane być muszą.

Te i tem podobne spostrzeżenia dały powód do wyszukania przyczyn tej niedoskonałości i do badania, czyli środki chemiczne nie potrafią im nadać większej spojności, a tem samem i trwałości.

Za główne przyczyny tego uznano przeto brak drzewa opałowego, albo też niewłaściwą ilość użycia tegoż, albo wreszcie niestaranne lub wcale nieumiętne wyrabianie gliny.

Z tych dwóch okoliczności wypływa ów, iż dachówka niebędąc dobrze wypaloną łamie się, wystawiona zaś na słońce, wiatry, deszcze i słoty, niejest w stanie przez dłuższy czas opierać się ich wpływom, musi się zatem rysować, nareszcie pękać i w proch zozsypywać; przytém glina nie zostając przez czas potrzebny w wodzie, ani też będąc w niej dostatecznie rozpuszczoną, czyli raczej oswobodzoną od wszelkich części obcych, jak n. p. kamieni, piasku grubego i t. p., nie mogła być zrobioną na doskonałą massę ciastowatą, a tem samem utworzyć z siebie dachówki trwałej i mocnej.

Chcąc temu zapobiedz, potrzeba się starać najprzód o należyte wyrobienie gliny i wystawianie pieca takiego, w którymby przy oszczędności drzewa, dachówki doskonale wypalać można. Radzą tedy nadać piecowi ten sam kształt, jaki mają piece garnczarskie: w górze sklepione i zamykane, mający w jednym końcu ognisko, a w drugim komin, dla wypędzenia gorąca. Porównywając dachówki w nim wypalone z dachówkami wypalonemi w wielkich piecach ceglarskich, przekonano się, że oszczędza znaczną ilość drzewa, i dachówki daleko lepiej wypala. Objętość jego powinna obejmować od 10 do 12 tysięcy dachówek.

Dla nadania powierzchni pewnej powłoki, zabezpieczającej dachówki od wpływu powietrza, zalecają użyć następującą ilość mięszaniny na 12 tysięcy sztuk:

1. Dwanaście garncy soli.
2. Od 12 do 14 funtów niedokwasu ołowianego (cendre de plomb).
3. Kilka funtów gliny czerwonej tłustej (argilla bolus).

Te trzy istoty mają być dobrze wysuszone i na proszek utarte, i w tym czasie, gdy się ogień w piecu rozpali do tego stopnia, że aż płomień kominem wychodzić pocznie, wrzuca się proszek w ogień, jednak nie na raz, ale garść po garści, jak się to niżej powie: a to dla tego, żeby nie formował pokładów grubych na dachówkach i nie zbiegał się w jedno miejsce. Ta robota wymaga pracy dwóch ludzi; jednego dla wrzucania proszku, drugiego dla utrzymania ognia ciągłego w stopniu należytém, któryby dokładając od czasu do czasu ośm, albo dziesięć cienkich polan drzewa, uważał, ażeby się zawsze płomieniem paliły; boby inaczej proszek żadnego skutku nie sprawił; ulotniony bowiem w płomieniu, rozchodzi się po dachówkach i skutek pożądany sprawia. Zaraz po wrzuceniu tym sposobem proszku do pieca, zamyka się takowe jak zwyczajnie; dachówka po dojszłem wypaleniu pokrywa się lśniącą powłoką, stanie się mocną i nieprzyjmującą w siebie wody, to jest, nabierze trzech głównych własności, jakiemi dachówki dobre zalecać się powinny.

Urządzenie gnoju chemicznego.

Gnój chemiczny, używany od dawna z wielkim pożytkiem w Niemczech i Holandyi, okazał się w zasilaniu ziemi o tyle skutecznym,

że życzyćby wlypadao, ażeby i nasi gospodarze z jego urządzeniem się obznajomiły; do czego następujący sposób przysposobienia takowegoż posłużyć może. W skrzynię z deszczek, wkopaną w ziemię, wsypuje się pół korca żółtej ciągłej gliny, tyle gnoju owczego, i znowu tyle z pod ptactwa domowego: kur, gołębi i t. p. dodawszy do tego i nieco popiołu. Umięszawszy to wszystko razem, pozostawia tak urządzoną massę w skrzyni, zwilżając ją gnojówką po kilka razy przez lato. W jesieni urabia się ów pognój jeszcze raz tęgim mięszaniem, i formuje z niego bryłki na kształt cegieł, które pod dachem do wyschnięcia układać należy. Po należytem wysuszeniu przychowują się takowe w osobnem miejscu, aż do dalszego użytku. Chciawszy tym gnojem ziemię uprawiać, kruszą się te bryłki na drobne części, i sieją na sposób ziarna mniej więcej na gruncie zoranym. Byłyby te cegiełki tak zeschnięte, żeby je tłuc wypadało, to natenczas zwilżają się gnojówką, przezco się potłuczone części drobne w gałeczki poformują i przydatniejszemi do rozsiania stają. Ilość wzmiankowanego gnoju wystarczy na użyźnienie roli, obejmującej przeszło 100 sążni kwadratowych.

Użycie siarki przeciw gąsienicom.

Doświadczenia czynione z siarką przez praktycznych gospodarzy na wygubienie gąsienic i wszelkiego innego owadu, okazały się po między wszystkiemi innemi środkami najskuteczniejszemi. Drzewa lub rośliny ogrodowe, osiadłe tem robactwem, posypują się za pomocą woreczka muszlinowego, albo gęstego sitka siarką na proszek utartą, a jeszcze lepiej tak zwanym kwiatem siarczanym. Postępowanie takie nietylko że posłuża do wygubienia każdego gatunku owadów, ale nadto przyczynia się do wzrostu i ulepszenia roślin. Brzoskwinie osobliwie posypane na powyższy sposób siarką, otrzymają bardzo wzmacniającą materyę woskową.

Hodowanie drzew owocowych bez szczepienia.

Ażeby drzewa pozyskać, któreby i bez szczepienia wyborne owoce wydawały, zagrzebuje się w jesieni zupełnie cały owoc: jabłko, gruszkę albo śliwkę, w pulchną ziemię. Na wiosnę powschodzą z tego owocu roślinki, które później rozsadzać, a następnie jako płonki z roku na rok co raz w lepszą ziemię przesadzać należy.

Leczenie owiec zamotyliczonych.

Tak na zapobieżenie, jak i leczenie tej choroby owczej, okazało się następujące lekarstwo domowe wielce skutecznem. W garncu octu tęgiego, wktórym przez parę dni kilka kawałków starego żelaza (najlepiej gwozdzi) leżało, rozpuszcza się pół topki soli kuchennej, i daje tą mięszaninę owcom przez kilka dni do picia po odrobinie. Ażeby zaś żelazo odniosło pożądany skutek, t. j., ażeby części rzdawe dostatecznie przez ocet oddzielone zostały, należy ję często w naczyniu poruszać.

Odświeżanie sukien.

Zwyczajne odświeżanie sukien przechodzonych wraca je w prawdzie czystości przyzwoitej, ale nie zasłania wytartych nici i niewraca straconego lustru. Od dwudziestu lat uważano jednak, że sprzedawane przez przekupniów paryzkich suknie, mimo swojego przechodzenia, piękny lustr miały. Wszystkie przeto tego rodzaju przedmioty musiały podlegać poprzednio właściwemu przysposobieniu. I w istocie nieinaczej też było, ale przekupnie paryzcy ukrywali starannie sposób odnawiania ubiorów, o który tu idzie. Przed niedawna dopiero tajemnica ta wydartą im została przez jednego krawca, trudniącego się wypożyczaniem sukien, do których odświeżania odtąd podobnie tego sposobu użył. W tym celu pruje ón suknią zupełnie i oddzielne jej sztuki oczyszcza najdokładniej z plam wszelkich, potem poddaje folowaniu i gremplowaniu, a wreszcie ufarbowane i ulustrowane, zszywa na nowo dla ułożenia rozebranego ubioru. Mnóstwo sukien umyślnie ku temu przez wiele osób dostarczanych, czynił wspomniony krawiec prawie niedopoznania pięknemi, pełnemi żywości straconych niegdyś kolorów i świeżego włosu. Podajemy sposób ten do wiadomości powszechnej, aby właściwi robotnicy naprowadzeni na drogę wynalazku, obrócili niniejsze spostrzeżenie na korzyść własną i drugich.

Sposób zachowania śmietanki na czas dłuższy.

Następujący sposób okazał się wielce korzystnym, jak śmietankę w znacznej ilości nawet na czas dłuższy przechować można. Dwanaście uncyi białego cukru rozpuszcza się w wodzie nad wolnym ogniem, i zagotowuje w kilku minutach, poczem dodać do tego płynu 12 uncyi świeżej śmietany, mieszając tą mie-

szaninę należycie nad żarzącym się węglem. Po ochłodzeniu jej przelać do butelki, szczelnie zakorkować i zostawić w miejscu chłodnym. Tym sposobem urządzona śmietanka użytą może być po kilku nawet tygodniach, nietracąc nic w swojej jakości i smaku.

Sposób prania bielizny bez parzenia i mydła.

Sposób następujący prania bielizny, docieczony i wydoskonalony we Francyi przez byłego niegdyś ministra **Chaptal**, okazał się tak zyskowny i tak łatwy do wykonania, że go każda gospodyni sprobować może; przyczem i te korzyści pozyska, że przez podobne pranie drzewa na ogień i mydła wiele się oszczędzi, czasu nie tyle utraci, jak przy każdym innym praniu, kosztów na opłacenie praczek uniknie, gdyż ten zachód każda służąca w domu z łatwością wykona, wreszcie bielizna na wskazany sposob prana, nie tak łatwo uszkodzeniu podpada, jak każdem innem praniem, gdzie owego tarcia, wykręcania, a co gorsze, bicia kijanką używają.

Według zaleconego sposobu składają się brudy w naczyniu kamiennem lub glinianem dobrze się zamykającem, poczem się doń tyle ługu wlewa, aby przykrył brudy. Po 12 godzinach moknięcia, wyjmuje się bielizna, wyciska należycie z ługu i przepłukuje się w czystej wodzie, a naostatek do wysuszenia rozwiesza. To jest cała metoda tego prania, a niezawodnie przekonają się gospodynie, że bielizna będzie czystą i białości nadzwyczajnej. Dodać przytem atoli i to należy, ażeby ług, użyć się mający do takowego prania, był czysty i klarowny przez dychtowne płótno lub bibulę, do którego umięszać można nieco na proch utłuczonych skorup z jaj, albo odrobinę wapna niegaszonego dla wzmocnienia go. Rozumie się przez się, że ług takowy robi się z popiołu drzewa bukowego albo potażu. Naczynie naostatek, w którem się brudy na powyższy sposób moczą, dla tego być niepowinny z drzewa albo metalu, ponieważ ług wyciąga z drzewa nieco żółtej farby, a metale swą ostrością pożera, co na czystość bielizny zły wpływ wywiera. Wreszcie należy toż naczynie należycie zamykać, aby przeto uchronić tworzeniu się pęcherzyków na brudach, któreby później plamy zdziałać mogły.

Atrament do znaczenia bielizny.

Z pomiędzy wielu sposobów znaczenia bielizny, zasługuje następujący największą zaletę, jest albowiem nader prosty, trwały a nadto łatwy do wykonania. Parę igieł żelaznych na kawałki połamane kładzie się do flaszki, i nalewa nań półkwaterki octu winnego, poczem się flaszka zawiązuje, i na słońcu albo w ciepłem miejscu stawia, gdzie tak długo stać powinna, aż się igły nie rozpuszczą, co się tem prędzej stanie, gdy się flaszka często wstrząsać będzie. Tym postępowaniem utworzy się atrament rdzewiasty, którym się bieliznę za pomocą pióra podług upodobania znaczy; a doświadczenie przekonało, że prędzej chusta się zedrze, niż znak atramentu puści.

Przysposobienie płutna na nasypki.

Wielu z gospodyń naszych niewie może jeszcze sposobu, jak mają sobie postąpić, aby pierze już to z poduszek lub pierzyn przez nasypki nie przełaziło. Wtym celu rozciąga się płutno, drelich, lub inna materya na stół, i trze się takową kawałkiem wosku na tej stronie, gdzie się mają pierze sypać. Praca ta żadnej nie wymaga trudności, i da się bez wszelkiej pomocy wykonać.

Urządzenie masła bardzo smacznego.

Chciawszy mieć masło, którem by się gospodyni poszczycić mogła, moczy się ziarnka z orzechów włoskich w ciepłej wodzie, poczem obiera się takowe z wierzchnej skóreczki, smak gorzki mającej i wysusza w piecu na blaszc, jednakoż tak, aby się nieprzepaliły. Po należytem ususzeniu tych ziarnek, tłucze się je na proszek miałki, i mięsza go zświeżem masłem. Tak urządzone i dane na wety, zjedna swojem wybornym smakiem niemało pochwał; przyczem i to dodać należy, że proszku orzechowego w takowym maśle dostrzedz niebędzie można.

Gotowanie jaj na miękko.

Małej wagi jest to gotowanie jaj na miękko, a przecież nie każda gospodyni wie sposobu tego; ileż to razy przytrafiło się może już niejednej, że aby trafić na upragnione ugotowanie jaj na miękko, takowe po kilka razy do kuchni wydawać musiała. Otóż tego prosty sposób. Po zakipieniu wody, odsuwa się naczynie od ognia, i wkłada się wnią upodobaną ilość jaj na pięć minut, co jest dostatecznem do pożądanego zagotowania tej potrawy na miękko i nieszkodzącej nigdy żołądkowi pożywającego.

Tuczenie młodych kurcząt.

By kurczęta prędko utuczyć, tłucze się pewna ilość ryżu na mąkę, którą się z małą ilością cukru grubego (melassu) w dodaniu nieco mleka nad żarem tak długo miesza, aż się z niej gęstę ciasto urobi. Ciastem tem kurczęta karmione, w krótce się utuczą; przyczem atoli nato uważać należy, aby im tego karmu tylko tyle dawano, ile na jeden raz zieść będą wstanie, dając im przytem za pospolity napój piwo. Toż samo i z mąki owsianej, na powyższy sposób urządzony pokarm, sprawi ten sam skutek, że kurczęta bardzo prędko urosną i nadzwyczajnie tłustemi będą.

Leczenie puchliny piersi niewieścich.

Najskuteczniejszym środkiem na tą dolegliwość okazał się gnój kozi, umięszany z otrębami w occie, a przykładany za pomocą płatka płóciennego na bolejące części piersi niewieścich. Po powtórzeniu tego środku kilka razy, puchlina zejdzie w krótkim czasie a tak i wszelkie bole ustaną.

Lekarstwo domowe na odmrożenie.

Na odmrożenie jakiej bądz części ciała ludzkiego, najlepszy jest łój roztopiony, którym wtenczas smaruje się część odmrożona kiedy jeszcze nie została ogrzana, czyli kiedy jeszcze zostaje wstanie otrętwienia opuszczona od krwi; poczem wszedłszy do mieszkania ogrzanego, najdalej w godzinę część ta władzę życia otrzyma.

Lekarstwo na popieczenie albo oparzenie.

Jeżeli oparzenie nie jest zbyt mocne, najlepiej jest na świeżym razie obłożyć miejsce uszkodzone suchą bewełną. Jeżeli oparzenie zbyt mocne, że aż skóra oblazła, to okłada się ranę utartemi na tarku kartoflami surowemi, odmieniając od czasu do czasu tą miazgę.

Lekarstwo na różę.

Żytnią mąkę, umięszaną na massę z roztopionem masłem, smaruje się na siny papier od cukru, i przykłada do ciała dotkniętego różą, od czego to cierpienie niezawodnie ustanie.

Rozmaitości gospodarcze.

Praktyczni gospodarże zrobili spostrzeżenie, że ziemniaki surowe, dawane za karmę dla krów, dodają mięsa, gotowane zaś mléka.

Na ocieleniu będąca krowa doi się ostatni raz nie rano, lub w południe, ale w wieczór, przezco się ociągnie z ocieleniem aż do rana, dopokąd mléka nie przyzbiera.

Aby uzyskać wyborne ogórki, moczy się nasienie przed zasadzeniem na 24 godzin w mléku.

Chcąc zachować długo owoce świeże, należy takowe z drzew zrywać i należycie osuszone w beczkach układać, przykładając warstwę za warstwą plewami jęczmiennemi; poczem się beczka wiekiem zabija i w suchym miejscu ustawia.

Aby nadać smak przyjemny musskatołowy jabłkom, przesypać je w skrzyni lub beczce liściami z bzu pospolitego.

Chcąc cebulę do nadzwyczajnej wielkości doprowadzić, suszy się takową przez zimę przy piecu. Taż na wiosnę zasadzona, zamiast urastania w łodygi, będzie rosła w ziemi.

Jaja konserwują się najlepiej w popiele, układa się więc takowe w garnek, lub w inne naczynie, i nasypuje popiołem, gdzie nadzwyczaj długo świeżo się utrzymają.

Wszelkiego gatunku plamy łatwo dadzą się wyprowadzić, gdy się je mokrem mydłem natrze, a potem szczoteczką w wodzie umoczoną wymywać będzie.

Skrapianie roślin ogrodowych wodą, w której się kartofle w łupach gotowały, najskuteczniej przyczyni się do wygubienia robactwa.

Konopie zielone i chmiel, porozkładane w szpichlerzach, są niezawodnym środkiem przeciw wołkom.

Poradnik zdrowia.

Cierpienia żołądka. — Zepsucie, kwas, kurcz, czkawka, biegunka i kolka.

Żołądek jest częścią ciała naszego, podlegającą najłatwiej zewnętrznym wrażeniom; zresztą same pokarmy i napoje mogą przez zbytek lub niestosowne użycie go nadwerężyć i łatwo w chorobliwy stan wprawić. Cierpienie żołądka jako organu przewodniczącego trawieniu, a tem samem i utrzymaniu ciała całego, musi koniecznie sprowadzić za sobą współcierpienie innych, do przygotowania pożywnych soków także służących organów. Ztąd wynika, że tej na pozór nieznacznej słabości zaniedbać nie należy, tem bardziej, gdy często najprostszy środek może złemu zapobiedz, t. j. siły żołądka do pierwotnego stanu przywrócić, a tak utraconą między organami równowagę na nowo ustalić.

Po zbytecznem *obciążeniu żołądka* pokarmami, i nadużyciu mocnych napojów, zimna woda nie w zbytnej ilości, najlepszym jest środkiem zapobiegającym niepomyślnym skutkom i przyspieszającym trawienie.

Po użyciu pokarmów ciężkich i niestrawnych, kawa lub herbata stosownym jest napojem, byle nie zbyt gorąca, ani też w nadmiarze. — Rzymianie w takim razie używali prostej ciepłej wody.

Woda z cukrem uważana jest we Francyi za najlepszy środek przyspieszający trawienie. — Hufeland jest tegoż zdania.

Śledź solony obudza siły słabego żołądka,

Hoffmann radzi, w osłabieniu żołądka połykać po kilka ziarn pieprzu białego przed obiadem.

Do najlepszych, wzbudzających środków, liczy się imbier powleczony cukrem, albo też pocukrowane tatarskie ziele.

Od kwasów żołądka, które niekiedy i młodym, zresztą zdrowym osobom dokuczają, szklanka wody z cukrem często skuteczniej pomoże, aniżeli gorzkie apteczne lekarstwo.

W tym celu zaleca się proszek od węgla, byle miałki i czysty; najlepiej ze spalonego korka, kawałka czerstwego chleba, albo miękiego drzewa (najlepiej z lipy) przygotowany.

Jeżeli żołądkowe kwasy powstały jedynie z zepsucia żołądka, wtedy używanie lekkich pokarmów i zimnej wody najlepiej służy; wrazie zaś, gdyby się już nadmiar kwasów utworzył, i w ustach czuć się dało silne palenie i zcierpienie zębów, to kredy lub magnezyi utłuczonej na miałki proszek, jedna lub dwie łyżeczki od kawy, są do zalecenia. — Jeżeli to przykre od kwasów żołądkowych palenie odzywa się bezpośrednio po użyciu każdego bez względu pokarmu, wtedy użycie selcerskiej wody z reńskiem winem jest nieomylnym środkiem. Zewnątrz zaś przykładać można wzmacniający plaster, którego skład i sposób przygotowania jest następujący: 3 stołowe łyżki sproszkowanej skórki od chleba, 2 łyżki utłuczonych jałowcowych jagód, do tego kminku, imbieru, gwózdzików, cynamonu i muszkatołowej gałki, każdego po łyżeczce od kawy, miesza się z czerwonem winem, albo z prostą wódką, i po lekkiem ogrzaniu zarabia się w papkę i na kawałek płótna wysmaruje.

Od *kurczu żołądka* zaleca sławny Hoffmann herbatą z liści krwawniku *(Achillea meltifolium)*.

Przez używanie świeżego mleka, wraz z olejnemi wcieraniami zewnątrz, wyleczoną została choroba żołądka uporczywa, która pomimo starania londyńskich lekarzy, jakby na przekorę najsilniejszym lekarstwom, uleczoną być nie mogła.

W kurczu żołądkowym, powstałym po gwałtownem uniesieniu gniewem, po zbytecznym żalu lub troskach, zaleca się kilka łyżek oleju lnianego lub migdałowego, z sokiem cytrynowym lub bez tegoż jako środek uśmierzający cierpienie, powstałe z wylania się żółci do próżni żołądka.

W tymże celu arkusz bibuły napuszczony rumem i przykładany zewnątrz, okazał się także wielce skutecznym.

W ogóle, we wszelkich wypadkach kurczu, jakieby kolwiek części ciała mógł napadać, zaleca się zimna woda, którą pilnie trzy razy na dzień cierpiącą część obmyć i nacierać potrzeba. Jeżeli to cierpienie jest skutkiem zbytniej czułości, wtedy kozłek czyli baldryjan *(radix valerianae)*, albo mięta pieprzowa w sposobie herbaty użyte być mogą.

Czkawka, powstająca często po przeziębieniu, albo niekiedy także po jedzeniu, ustaje za połknięciem kilka łyków zimnej wody. Połykanie to odbywać się powinno zwolna, z chwilowem zatrzymaniem oddechu. —

W tymże zamiarze skutecznem jest także wciąganie pary z zaparzonej mięty kędzierawej lub rumianku, albo zażycie kilka kropel rumu na cukrze. W uporczywych razach wizykatorya przyłożona w miejscu żołądka, okazała się wielce pomocną.

Połykanie dymu z cygara lub fajki, toż samo bywa pomocnem. Nakoniec zatrzymanie oddechu ma być nieomylnym środkiem w tej dolegliwości.

Biegunka, czyli rozwolnienie żołądka, nie zawsze jest szkodliwą, i dla tego nagle zatrzymaną nigdy być niepowinna. Rozwolnione towarzyszące brakowi apetytu i w ogóle zbytniemu żołądka obciążeniu, nie jest pod żadnym względem szkodliwe, byleby nie zbyt długo trwało i niepociągało za sobą zbyt częstych wypróżnień. Najlepiej w takim razie zostawić biegunkę samej sobie, kiedy niekiedy wypić filiżankę bulionu, i wstrzymywać się od wszelkich pokarmów.

W innych przypadkach następujące środki zalecają się: W biegunce powstałej z przeziębienia, służy najlepiej zachowanie się ciepłe, zwłaszcza nóg, w ogóle ciepłe okrycie jest najstosowniejsze nawet i wten czas, gdy biegunka powstanie z zepsucia żołądka, po użyciu niestrawnych pokarmów; przyczem najściślejsza dyeta i ciepły napój najlepiej celowi odpowiadają. Toż samo i wino czerwone grzane, z cukrem, cynamonem lub muszkatołową gałką wielce jest skutecznem. Środek tenże jednakże w chronicznych tylko biegunkach do zalecenia; w innych bowiem razach potrzeba naprzód rozstrzygnąć, czy charakter biegunki nie jest zapalnym, gdyż wten czas użycie wina grzanego byłoby to samo, co tlejący ogień podżegać.

Ludziom cierpiącym na ustawiczną biegunkę, zaleca się: noszenie flanelowych spodni i wełnianych pończoch. Wlecie przemywanie brzucha zimną wodą przyczynia się bardzo do wzmocnienia wnętrzności w nim zawartych; przyczem i nacieranie wełnianą jaką materyą może być zastosowane.

Woda z ryżem ugotowana, użyta za napój, jako też mleko ugotowane z cynamonem, uśmierza wielce tą dolegliwość.

Naostatku huby czyli grzyby rosnące po drzewach śliwowych, ususzone i utarte na proszek, którego się zażywa poszypcie w winie lub wódce, tamuje i najgwałtowniejszą biegunkę, czego skutek pisma publiczne dostatecznie potwierdziły.

Na rozwolnienie żołądka u dzieci z zaziębienia, najlepiej służy opasanie brzuszka flanelowym pasem i enemy klejowate, np. z kaszy owsianej. Także świeże, lub w cukrze zaprawione jagody, tak zwane borówki, wielce są pomocne. Toż samo plaster, podany powyżej w dolegliwościach kurczu, położony w miejscu żołądka, wielkiego jest pożytku.

Kolka, podobnie z chorób najczęstsza, a odznaczająca sie silnemi w różnych czasu przestankach odzywającemi się bolami, a częściej mocnem, tępem gniecieniem, albo raczej boleśnem szczypaniem we wnętrznościach, łatwo da się uśmierzyć przez użycie enem z owsianki z oliwą, popijania orszady, rosołu ugotowanego z kury, soku cytrynowego z rumiankiem lub migdałowym olejkiem, jako też serwatki albo i nareszcie i zwyczajnej świeżej wody, przyczem staranne okrywanie żołądka flanelą wciepłym rumianku umoczoną (miejsca około pępka) wielce jest zaleconem.

To postępowanie rozumie się w kolce, powstałej ze zbytecznego wylania się żółci.

W kolce zaś z zatrzymania wiatrów pochodzącej, przysłuża się nacieranie brzucha ciepłemi, suchemi chustami, i użycie herbaty z mięty pieprzowej lub krwawniku. W uporczywych razach następujące krople wielce skutecznemi się ukazały.

Tinct. castorei mosc. dr. j.
Ag. Valerianae.
a Chamomillae aa un.
M. D. S. co godzinę łyżeczkę od kawy zażywać.

Te są środki domowe na cierpienia żołądka, które z pożytkiem każdy troskliwy ojciec rodziny wiedzieć powinien; wszelako w wątpliwym razie nienależy porady lekarza zaniedbywać, tym mniej lekarstw aptecznych bez przepisu i dozoru jego używać.

Myśli i zdania moralne.

Obmowa jest występkiem, który rozum nagania, pobożność potępia, religja się brzydzi. Jest to występek najłatwiejszy do potępienia, najtrudniejszy do nadgrodzenia.

Ten tylko ma prawo rządzić drugiemi; kto mądrość, cnotę i męztwo posiada. Przez mądrość dochodzi sprawiedliwości; cnotą idzie za nią; przez męztwo oboje to wykonywa.

Głupiec tylko gardzi radą przyjacielską; roztropny nawet z potwarzy nieprzyjaciół korzysta.

Kto potrafi dochować cnoty do roku 18. swego życia, temu jest łatwo być całe życie cnotliwym.

Nie rodzimy się z cnotą, ale się jej uczemy.

Im się bardziej kto lęka śmierci, tem częściej powinien sobie przypominać, że jest śmiertelnym.

Wesołość w wieku podeszłym, jest niezaprzeczonym dowodem roztropnie przepędzonej młodości.

Kto się dobremi obyczajami nie zdobi, temu i najpiękniejsze suknie wspaniałości nieprzydadzą.

Życie leniwca przechodzi jak cień obłoku, który żadnego śladu za sobą nie zostawia.

Świat cały jest wielka księga, trzy tylko karty mająca: niebo, ziemia i morze.

Upominek dla gospodyń.

Dla rządnej gospodyni ważną jest rzeczą wiedzieć, kiedy i w której porze roku skupować należy żywność, którą na dłuższy czas chować zamyśla. Chcąc z pewnością w tym przedmiocie postąpić, powinna sobie pomagać wzrokiem, węchem, smakiem i dotykaniem. Wiek i sposób żywienia się zwierzęcia, a nawet sama pora roku i rodzaj zwierzęcia oznaczy najdokładniej smak i dobroć wewnętrzną mięsa. — Młode mięso w gotowaniu zwiększa sie i prędko kruszeje, stare zaś zmniejsza i bywa zawsze twarde i łykowate. Mięso wołowe jest najlepsze, z wołu wieku średniego od 6 do 10 lat, i gdy mniej był do pracy używany. I krowie jest smaczne, jeśli ta była dobrze karmioną.

Ciele do zabicia najmniej 14 dni żyć powinno. Wieprzowina do gotowania nie ma być tłustą, i nie jest smaczną, tylko do dwóch lat; mięso z wieprza bitego po dwu leciech, jest łykowate, twarde i nieprzyjemne. Baranina pod jesień jest najsmaczniejsza.

W drobiu jeszcze bardziej na wiek uważać należy. Gęsi najsmaczniejsze są w szóstym miesiącu; po roku mają mięso twarde i łykowate. Kaczki powinny przed zarznięciem przynajmniej 14 dni być karmione, bo prosto z wody mają mięso niesmaczne i tchną trawą. Indyk tylko do dwu lat ma dobre i smaczne mięso. Kurczęta młode zdatne są jedynie do pieczenia lub smażenia, nie zaś do gotowania. Mięso z koguta jest czerwone i niesmaczne.

Gołąbki dobre są tylko młode, a dzikie lepsze od domowych. Mięso z dzikich zwierząt szczególniej z samic, im młodsze, tem jest lepsze i smaczniejsze. Bekasy, słomki, kuliki i cietrzewie najsmaczniejsze są pod jesień. Toż samo drozdy, kwiczoły i cyranki. Kuropatwy powinny mieć dziób czarny albo ciemno szary.

W rybach uważać trzeba szczególniej na czas, w którym się ikrzą. Z pstrągów najlepsze są te, co mają na sobie centki żółto-czerwone; trą się w Wrześniu. Szczupak najsmaczniejszy jest w Lutym, a potem dopiero w Lipcu. W Marcu trze się i pożera wiele żab; mlecznik lepszy jest od ikrzaka. Węgorz najlepszy, gdy dójdzie długości dwu łokci. Ikrzy się w Październiku; najsmaczniejszy jest w Maju, Czerwcu i Sierpniu. Karpie z krótką szarą głową i podbrzuszem żółtawym są najsmaczniejsze. Czas ich ikrzenia trwa od Czerwca do Sierpnia. Raki najwyborniejszy smak mają od Czerwca do Sierpnia.

Zieleniny kuchenne i warzywa mają także swą porę, po której tracą na smaku. Galarepa im młodsza, tem smaczniejsza; po ś. Michale jest już zupełnie niezdatna. Szparagi najdoskonalsze są tylko w Kwietniu i Maju.

Chrzan dobry dopiero po ś. Michale. Jarmuż nabiera dobrego smaku aż po przymrozku, i dla tego w lecie go nieużywa się. Ogórki na sałatę powinny być zielone i nienadto wielkie.

Prawidła dla gospodyń domu;

porządkiem abecadłowym ułożone.

Ani napominaj, ani gdyraj ciągle, bo to nieznośne jest w kobiecie, i do tego nawykną domownicy; i gdy słusznie napominać ich będziesz, mniej uważać na to będą, sądząc, że czynisz ze zwyczaju.

Bądź łagodną i dobrą, bo to są przymioty wzniecające miłość i szacunek, zniewalające wszystkich i najwięcej cenione najpożądańsze w kobiecie.

Czas jest wystarczającym na wszystko, przeto i przy zatrudnieniach gospodarskich pamiętaj otym, co rozum oświeca, uprzyjemnia towarzystwo.

Dóm twój niech niebędzie całym światem dla ciebie, bo taka kobieta jest dobrą kucharką, niańką, sługą; a mąż rozsądny chce znaleść w żonie przyjemną towarzyszkę, a w matce swych dzieci przewodniczkę w pożyciu światowem.

Elegancyą twoją niech będzie czystość, bo to jest najpiękniejszym sprzętem w pomieszkaniu i najpiękniejszą ozdobą stroju.

Fanatyczką nie bądź, lecz bogobojną; bo pierwsze jest nieszczęściem, a drugie szczęściem człowieka.

Grosz każdy wydany zapisz, bo zastanowienie się nad tak utrzymywanym rachunkiem okaże, wczem zbytek popełniłaś.

Hałasownem niech niebędzie twe łajanie, ale powolnem; niech nieskłada się z słów obelżywych, ale nauczających.

Jednak umiej samą dobroć sprawiedliwością pokryć, bo gdy trzeba napomnienia, a ty pobłażasz, wtedy twa dobroć jest złem tobie i innym szkodliwem.

Każda rzecz niech ma przeznaczone miejsce, bo szukanie trwoni czas, i rzecz wnieswoim miejscu położona, łatwo zepsuciu podpaść może.

Liczby wszystkich rzeczy miej spisaną, a czasem zrób przegląd, czyli czego niebrakuje.

Łatwowierność umiej ograniczyć ostrożnością, bo sposobność najlepszych ludzi psuje, a przeto chowaj wszystko, a tak unikniesz szkody i przykrego posądzenia twych służących.

Miarą wydatków niech będą dochody, a pomnąc, że pierwsze są czasem nieprzewidziane, staraj się drugich cząstkę zachować.

Niech kupno każde poprzedzi zastanowienie, czyli bez tego obejść się niemożna, bo najtaniej rzecz kupiona, a niepotrzebna, jest przepłacona.

Oszczędną jednak bądź bez skąpstwa, i nieżałuj domownikom na pożądane i dostateczne jedzenie.

Potrzebną ilość sług tylko utrzymuj, staraj się, aby mieli co do roboty, dzieląc pomiędzy nich zatrudnienia.

Razem i to w miarę potrzeby wydawaj z spiżarni, co bez znajomości gotowania uczynić nie będziesz mogła, przeto zaglądaj niekiedy do kuchni, bo to jest szkołą gospodyni.

Suknie i bieliznę męża, swoją i dzieci strzeż, aby były czyste i całe, bo zaniedbawszy tego, wszystko zniszczeje, i najmniejsza dziurka spostrzeżona, niekorzystne mniemanie o gospodyni wznieca.

Trudnij się sama ile możności kupnem sprawunków, lub daj baczność, aby cię nieoszukano, bo ciebie to o szkodę, a sługi o zepsucie przyprawi.

Umiej zachować godność kobiety: skromność w mowie, przystojność w postępowaniu, a umiarkowanie w uniesieniach.

Wielomowność matką jest obmowy i bajek, z słowami często rozum ulatuje, a tak chroniąc się jej, unikniesz nieprzyjaźni i niekorzystnego mniemania o twym rozumie.

Złości strzeż się, bo nieumienie panowania nad nią, zamieniają ją w namiętność, której piętno w zniszczonych delikatnych rysach twarzy każdy spostrzega, a której widok najbardziej od kobiety odraża.

Przyjęcie przez Polaków wiary chrześciańskiej, r. 965.

Szumno i gwarno na zamku Lechickiego księcia Ziemomysła; radośna nowina o urodzeniu się następcy tronu przebiega z ust do ust: żołnierze i dworzanie, panowie rady i prosty lud cieszą się wraz z swoim monarchą i biegną oglądać oblicze ukochanego władcy i drobną twarzyczkę dziecięcia, które kiedyś ma nad niemi królować. Do radości jednak niejaki smutek się przyłącza: oczy bowiem nowo-narodzonego zamknięte, wieczna noc je otacza — ón niewidomym!

Upływały lata, dziecię wzrastało, lecz nie przychodził wzrok; strapieni rodzice czynili tysiączne ofiary i śluby do licznych bożyszcz, jakie na onczas Polska, nie będąc jeszcze oświeconą światłem prawdziwej wiary, wyznawała. Ale nie nie pomagało: i mały chłopiec, lubo zdrów, rzeźwy i silny, nie znał światła dnia, nie znał oblicza rodziców. Tak doszedł siódmego roku, w którym według pogańskiego zwyczaju miały się odbyć pierwsze postrzyżyny włosów książęcego syna, wraz z nadaniem mu imienia. Chcąc uroczyście odbyć tak ważny obrządek, książe Ziemomysł sprosił do swej stolicy Gniezna okolicznych panów, i w ich obecności, pod ręką kapłana odpadły obcięte włosy z głowy młodego księcia i imie Mieczysława nadanem mu zostało. Po dopełnionej ceremonii, zabrała matka do swoich komnat młodego Mieszka, pozostawiając mężczyzn, zasiadających do obfitej uczty, która jednak zamącona była smutkiem; wszyscy bowiem panowie wraz z Ziemomysłem, kłopotali się myślą, jakiém mogło być przyszłe panowanie Mieczysława, pozbawionego najważniejszego zmysłu.

Kiedy więc w ponurem milczeniu pożywali proste pokarmy i pili złocisty miód, do izby wbiegł dworzanin księżnej i zadyszany od wzruszenia i radości zawołał: — „Miłościwy Książe! syn Wasz odzyskał wzrok!“

Na tą wiadomość, Ziemomysł i wszyscy ucztujący zerwali się z swych siedzeń; w moment jednak uspokoili się, a jeden z nich rzekł: — „Ten człowiek stracił zmysły . . . . powiada otem, co nigdy nastąpić nie mogło.“

—„ Prawdę mówisz Wizimirze“ — zawołali inni i napowrót usiedli.

— „A gdyby też bogowie pokazali cud nad nim i nad nami, rzekł Ziemomysł — gdyby . . . .

Nie mógł dokończyć, nagle bowiem z płaczem i głośnemi wykrzykami radości, szybkiemi kroki weszła księżna, wiodąc za sobą zjasnemi, otwartemi oczami chłopięcia: był to mały książe Mieczysław.

Tak więc, po niedawnym smutku, nastała wielka radość z tego nadzwyczajnego wypadku, a sprowadzeni wieszczkowie zaczęli wróżyć wiele na przyszłość pomyślności tak dla młodego Mieczysława, jako też dla całej Lechii. Jeden tylko człowiek inną podał wróżbę; był to od niejakiego czasu osiadły w okolicznych lasach pustelnik, którego rożaniec z krzyżem u pasa zawieszony, wykazywał wyznawcę nauki Chrystusa. Stanął ón w kole godujących, podniósł wzniosłe czoło i rzekł — „Bóg na cud dozwolił . . . . Bóg pozwolił przejrzeć dziecięciu . . . tak ono kiedyś przejrzy prawdziwą wiarę!“ Powiedziawszy to, wyszedł poważnym krokiem, pozostawiając zdziwionego księcia i wszystkich zgromadzonych panów.

I znowu upływały lata; aż przyszedł kres panowania Ziemomysła, i stary książe umarł, pozostawiając tron synowi Mieczysławowi; Mieczysław więc objął rządy, i już drugi rok zaczął panować, a nie spełniały się słowa pustelnika, gdyż ciągle trwał w błędach pogaństwa, i zamiast jednej, kilka miał żon, co zwyczajami pogan dozwolonem było. Mimo tego jednak, nie mógł się doczekać następcy, czem trapiąc się mocno, szukał rady u wieszczków i wróżek. W liczbie tych znowu pojawił się tenże sam pustelnik, który stanąwszy przed zadumanym książęciem, rzekł: „Poznaj światło prawdziwe a pocieszonym będziesz . . . . u Boga, którego wyznaję, nic niemasz niepodobnego.“

— „A gdzież mam szukać światła, o którem mówisz?“ — zapytał Mieczysław.

— „Schyl głowę pod święte polanie, — odpowiedział pustelnik — uznaj wraz z całym narodem krzyż za godło zbawienia, pojmij jedną chrześcjańską żonę, i żyj z nią uczciwie i pobożnie — a otrzymasz następcę.“

— „I któż nauczy mnie i lud mój wiary Chrystusa? . . . gdzie mi szukać małżonki, o jakiej mówisz?“

— „Dawno już na zachodzie poznały ludy prawdziwe światło, tam udaj się po kapłanów, którzy was nauczać będą . . . niedaleko zaś masz Czechy, gdzie panujący król Bolesław chrześcianinem jest. . . zażądaj w małżeństwo od niego córki Dąbrówki, a daną ci będzie.“

Poszedł za radą świętego męża Mieczysław, i wnet zgromadzone z Niemiec; Francyi i Włoch księża, zaczęli rozszerzać wiarę, która za przykładem monarchi, jak najlepsze u całego narodu znalazła przyjęcie.

Przybyła i Dąbrówka, a z nią liczny poczet panów Czeskich, którzy pozostawiwszy w Gnieźnie księżniczkę, sami znamienicie od Mieczysława udarowani, do swego kraju wrócili.

A gdy rok upłynął, znowu radość i wesele panowały w Lechii: spełniły się bowiem obietnicy pustelnika, — Mieczysławowi urodził się syn, któremu na chrzcie świętym dano imię Bolesława, a który poźniej dla męztwa i waleczności, otrzymał przydomek Chrobego. —

Bitwa u rzeki Worskli,

sprzymierzonych Chrześcian pod wodzą Witolda, W. księcia Litewskiego z Tatarami, r. 1399.

Długi lat szereg władali już Tatarzy Rusią północną, a żaden z książąt niepoważył się dźwignąć ręki dla zrzucenia haniebnego jarzma niewoli, gdy oto naraz Witold, W. książe Litewski, nigdy niepohamowany w zapędach wojny jak i żądzy panowania — upojony nadto chwałą, po odniesionem zwycięztwie nad Krzyżakami, zamierzył przyległe mu kraje ruskie z tej czerni oczyścić, a to w celu wyparowania jej nietylko z Europy, ale i utorowania sobie szlaku ku wschodowi. Ze Smoleńska wysłał tedy posłów na wszystkie strony, wzywając lennych i sprzymierzonych sobie do wspólnej walki z niewiernymi, sam zaś udał się do Kijowa, gdzie wojska posiłkowe zbierać się miały. Niebawem nadciągnęły zawezwane zastępy: litewskie, ruskie, polskie, niemieckie i wołoskie, jeden tylko książe moskiewski, Bazyli, ociągnął się z dostawieniem posiłków z tą wymówką: że sam będąc hołdownikiem Tatarów, dobyć oręża na ordę nieważy się jawnie. Stawił się i Tachtamyż, zbiegły przed sławnym zwycięztwy Timurem, han Tatarów, któremu Witold przyrzekł przywrócić wydartą mu władzę nad hordą Nadwołgańską i Taurydzką. Przybyły niemniej licznemi zaciągami i najznakomitsze rodziny polskie: Tarnowskich, Szamotulskich, Spytków, Ostrogów, Sochów, Warszyckich i wielu innych pod sztandar sprawy powszechnej, byle walczyć z nieprzyjacielem krzyża. Toż samo i z Rusi zwołane bojary, zawitali włudnych pocztach; Krzyżacy nawet, chcąc mieć udział w świętej wyprawie, przysłali oddział posiłkowy pod komandorem Markwardem Salzbachem, z pięciu set wybornej jazdy złożony. Liczba i dobór wojska chrześciańskiego zapowiadały nieochybne zwycięztwo, a cały obóz na lewym brzegu Dniepru szeroko roztoczony, rozwinowszy swe chorągwie, oddychał żądzą rychłego boju.

Tak zebrane siły wyruszyły nareszcie na południe ku Worskli, za której brzegami właśnie ów srogi najezdca Rusi, Timur na czele nieprzejrzanej czeredy Mogoło-Tatarów swe leże rozłożył. Wojsko chrześciańskie stanąwszy obozem, spojrzało dumnie na przeciwną stronę, którą nieprzyjaciel ćmą swoją, w właściwym nieładzie szeroko zajmował. Przezorny Timur, oglądając się na większe posiłki, postanowił szukać zwłoki; posłał tedy powiernych do Witolda z udaniem, że o pokój prosi. „Po co, mówił ich usty, idziesz na mnie? nigdy krajów twoich nie najeżdzałem.“ Nato odpowiedział Witold dumnie: „Bóg mi przeznaczył panowanie nad wszystkiemi krajami; bądź hołdownikiem moim, lub niewolnikiem zostaniesz.“ — Timur zdawał się truchleć, a licząc po kryjomu siły Witolda, oglądał się po za siebie, jak daleko swoi i mówił dalej: „Uznaje cię starszym i godzę się na dań coroczną.“ Lecz im się więcej chytry poganin upokarzać zdawał, tem większe Witolda były wymagania, żądając bowiem w zamian pokoju nietylko daniny i hołdu, ale oraz i bicia monety z twarzą swoją i znakiem litewskim na dowód poddaństwa. Han niby powolny na wszystko, żądał czasu do namysłu, i ażeby pokryć swe chęci, obsyłał przeciwnika podarunkami i z dnia na dzień zwlekał ugodę, łechcąc dumę W. książęcia, aby tylko zdołał uzyskać czas po temu. Witold ufny w swe siły, widział się tuż u kresu swych życzeń i sądził, że niedobywszy oręża, zawładnie Ta-

tarami — Timur zaś wciąż spoglądał ku południowi!

Nagle, gdy układy bliskie zdawały się być końca, Tatarzy zerwali je: nastąpiło głuche milczenie, po niem przestrach w obozie. Timur doczekał się oczekiwanych posiłków: stary, osiwiały w bojach wódz tatarski Edyga, na czele chmur śniadych pogan, przybył do jego obozu. Był ón niegdyś sługą Tamerlana, a teraz w ordzie drugim Mamajem, rządził hanem i kierował tłumy. Zaledwie odetchnął, powziąwszy warunki przedugodnej umowy, rzekł do Timura: „Lepiej umrzeć!“ i sam zażądał widzenia się z Witoldem. „Waleczny kniaziu, rzekł doń szyderczo, młody Timur uznał cię starszym nad sobą, ale nie ja. Ja zaś jestem wiekiem starszy od ciebie, więc pokłoń mnie się, płać dań i odbijaj pieniądze z moją pieczęcią.“

Tak nadspodziane urąganie się nietylko że zdziwiło, ale i oburzyło do żywego Witolda, który w przytomności posła wydał natychmiast rozkazy do walki i przeprawił się przez Worsklę. Wojsko chrześciańskie wrzało chęcią boju, a młodzież polska, wiedziona męztwem i wrodzoną odwagą, wołała: zniszczymy niewiernych! — We dwa dni dopiero dano znak do walki (14. Sierpnia 1399). Witold pierwszy rzucił się na Tatarów, w przekonaniu, że działami swojemi zastąpi liczbę wojowników, która w obec ogromu sił tatarskich była daleko mniejszą. Lecz Tatarowie harcując do koła, i wpadając na skrzydła, unikali strzałów, które po za nich padały. Jeden tylko środek tłuszczy pod sprawą Edygi złamali Litwini gwałtownem uderzeniem i rozbili go działami, tak że sądzili się już być zwycięzcami, gdy oto Timur zaskoczył naraz niespodzianie z boku, uderzył na prawe skrzydło chrześcian i mocno je poraził: zaczem sprzymierzeni nie tak pobici, jak raczej przerażeni, zapomnęli o orężu i zaczęli pierzchać. Nadaremnie odwracał je Witold, chcąc wstrzymać ustępujących; lecz przyciśniony nawałą wroga, sam porwany został od płochliwych półków krzyżackich. Na próżno poświęcił się Spytek z Melsztyna, wojewoda Krakowski, który na czele swego oddziału rzucił się w sam środek nastawiającej nawały nieprzyjaciela, byle ją tylko powstrzymać na sobie i Witoldowi dać czas do odwrotu. Poległ sędziwy wojewoda, a teraz nastąpiła rzeź okropna: oba-dwa brzegi Worskli zawalone trupami, krwią ociekły, wody spłynęły nietylko ludźmi, ale i końmi; wrzask Tatarów mordujących ujętych niedobitków, rozlegał się na pobojowisku, a z całego wojska chrześciańskiego zaledwie trzecia część szczęśliwie ujść zdołała. Wielu książąt Ruskich poległo na placu boju: Hleb Swiatosławowicz Smoleński, Michał i Dymitr Daniłowicz Wołyńscy (potomkowie Daniela, króla Halickiego), Andrzej Kejstutowicz Połocki, Dymitr Olgierdowicz, książe Brański, Michał Jawnutowicz Zasławski, Andrzej Dymitrowicz, książe Korecki, Jan i Andrzej synowie Korybuta, książęta Druccy, Jan Borysowicz Kijowski, Hleb Korjatowicz, Symeon i Michał Poberezcy, Teodor i Dymitr Patergowicze Wolscy, Jan Jurjewicz kniaź Bielski, i innych wielu; Ruskie kroniki bowiem liczą 74 książąt poległych. Z Polaków: Spytek z Melsztyna, Warsz z Michałowa wojewoda Rawski, Socha Płocki, Filip Warszewski (?), Jan Głowacz, Bohusz, Łuczko z Waiszyna, Rafał Tarnowski, Jan z Łaszenic, Tomasz Wierzynek, Piotr z Miłosławic, krom innych mniej znakomitych. Dymitr Korybut ze swemi wgłąb ćmy Tatarów zapędziwszy się, ściśnięty i skłuty dzidami, spadłszy z konia, roztratowany został. Straty z obu stron były ogromne i do 100,000 ludu wynosiły, licząc wto siły Witoldowe do 70,000, Tatarów zaś do 200,000 wojska.

Po tej klęsce Witolda, posunęła się czerń Tatarska ku Dnieprowi, goniąc za szczątkami wojska chrześciańskiego aż pod Kijów. Miasto opasane, musiało się drogo okupić, poczem zaślepiony odniesionem zwycięztwem Timur, zostawiwszy swoich baskaków, szedł dalej ku Łuckowi, zamierzając gród ów podobnie złupić; lecz naraz zwrócił swój pochód i udał się ku Tauryce.

Klęska ta chociaż w swoich skutkach tak straszna, niezraziła wszelako W. książęcia Litowskiego, który otrzymawszy od Władysława Jagiełły, króla polskiego, swego brata nowe posiłki, stanął na nowo u brzegów Dniepru, postanawiając wszelkiemi sposoby przejście tej rzeki barbarzyństwu zatamować. Timur i Edyga uwiadomieni o tem, odstąpili od powziętego zamysłu, podbijania Zachodu, i udali się po nad morze Kaspijskie z powrotem do Tataryi, uprowadzając z sobą wielkie zdobycze i łupy.

Wjazd do Rzymu posła polskiego, Jerzego Ossolińskiego; w roku 1633.

Lekko pluszczą fale Tybru w śród zielonych brzegów, i jak w zwierciadle malują się w przezroczu swych wód, stare, poczerniałe i nowe, błyszczące strojne mury duchownej stolicy katolickiego świata, mury wspaniałego, odwiecznego Rzymu. *) Ale po za murami miasta, po za szeregiem rozkosznych willi, **) widać ubogie chaty rybackie, rzucone po nad rzeką i ubogich ich mieszkańców, którzy nieraz napół nadzy, zapuszczają w wodę sieci i z upragnieniem spoglądają na nie, rychło zatrzepocze jedna, druga i trzecia rybka, jakie stanowią całe ich utrzymanie.

Ale napróżno patrzy, napróżno biedzi się od rana ubogi rybak: sieć jego ciągle próżna — a w domu nie ma nic, żona i dzieci jego głodne.

„O! może teraz Bóg poszczęści, może teraz — rzecze sam do siebie, i raz jeszcze zarzuca sieci — Nic! znowu nic, ani jednej rybki, o Boże! Boże! zmiłuj się nademną!

W takiejto rozpaczy załamując ręce, smutnie spoglądał biedny rybak na wodę, która kryła w swem łonie przedmioty żądań jego, to znowuż na swoją chatkę, i łzy mimowolnie stoczyły się po licu jego. Kiedy tak patrzy i płacze, nagle od strony miasta dolatuje go niezwykły szelest, niby szum wody, niby głosy i okrzyki, słowem niezwyczajny gwar ludu. Zdziwiony, spogląda ku miastu siedmiu pagórków, ***) lecz prócz szczytów jego nic niewidzi, niepojmuje — a niewiedząc, dla czego w sercu jego — zwykle obojętnem na miejskie zajęcia, powstaje naraz niepojęta żądza ciekawości, coby miały znaczyć te odgłosy — zostawia więc sieci w pobliskich krzakach, a sam wiedziony nadziemską nadzieją, dąży czem prędzej do miasta i staje w posród jego murów.

W Rzymie ruch i wrzawa; place, ulice, okna, a nawet dachy ku flamińskiej bramie położone, zapełnione ciekawymi roznej płci, wieku i stanu, którzy podziwiając niezwyczajny przepych i oznaki okazałości, radośnemi okrzyki przepełniając powietrze, towarzyszyli wjazdowi posła polskiego, Jerzego Ossolińskiego. Najpierwej jechało dwóch furyerów tego znakomitego męża: szkarłatne na nich szaty, dzielne konie hasają pod nimi. Dalej toczyło się 22 wozów przykrytych karmazynowym suknem, na którem wyszyte były herby posła polskiego. Za temiż szło dziesięć wielbłądów z dzwonkami srebnemi na szyjach, dekami jedwabnemi złotem tkanemi pokrytych: prowadziło ich tyluż Persów, w stroju narodowym i z zawojami na głowach, za któremi postępowało czterech konnych trębaczy, przystrojonych w polskie suknie z zielonego aksamitu i opatrzone złotemi petlicami. Tuż przyboczna gwardya Ossolińskiego, złożona z 34 ludzi strojnych w jedwab i złoto, na czapkach żołnierzy powiewały białe pióra; flinta i pistolety były ich uzbrojeniem. Po za gwardyą szła chorągiew Papiezka, złozona z samej szlachty. Dalej, na czele 30 pokojowców posła, jadących na dzielnych rumakach, i ubranyah w suknie polskie z niebieskiego aksamitu, postępował marszałek poselstwa, poważny starzec, nazwiskiem Chociszewski. Niósł on bogatą tarczę i w jednym ręku strzałę; złoto, perły i drogie kamienie błyszczały u jego sukien i szczególnie wzrok wszystkich na się zwracał. Poczem z perska odziani masztalerze, prowadzili pięć najdzielniejszych tureckich koni. Na każdym z tychże rzęd i kulbaka lśniły się od drogich kamieni i dyamentów, z których jeden na czole konia osadzony, wart był do 10.000 dukatów. U tych to przepysznie ustrojonych zwierząt, utwierdzone były szczero złote podkowy, które umyślnie tak słabo były przebite, ażeby konie wlekkich podskokach gubiąc takowe, zostawiały je w darze, i na pamiątkę cisnącemu się zewsząd pospólstwu. Tu dopiero jechał koniuszy posła z buławą srebrną w ręku: prowadził ón za sobą dwudziestu dworzan poselskich, ubranych tudzież bogato, ze złotemi przy bokach karabelami, a za nimi dążyli dworzanie posła Hiszpańskiego w liczbie szesnastu, oraz dworzanie kardynalscy i innych wielkich panów. Dalej w niejakiej odległości widać było 20 znakomitszych sług dworu polskiego, poprzedzonych przez Jakóba Zielińskiego, mar-

*) Rzym będąc stolicą Papieża, jako naczelnika duchowienstwa rzymsko-katolickiego, tem samem jest duchowną stolicą rzymsko-katolickiego świata.

**) Willami nazywają się letnie mieszkania znakomitych panów rzymskich i starszego duchowieństwa, zwykle położone wśród rozkosznych gaików i ogrodów.

***) Rzym zbudowanym jest na siedmiu wzgórkach.

szałka, niosącego w ręku srebrną buławę. Krok w krok za niemi postępował książe de Richmont, posła francuzkiego krewny, otoczony licznem gronem kawalerów i szlachty swego kraju. Za służbą papiezką, zajmującą następne po orszaku francuzkim miejsce, jechali znakomitsi polscy panowie tak świeckiego, jak duchownego stanu, pomiędzy któremi szczególniej się odznaczał Cieklinski, sekretarz królewski, który w podskokach dzielnego arabskiego konia, łańcuch złoty do munsztuka przypięty, umyslnie na drobne porwał kawałki i pospólstwu na łup zostawił. Bogata suknia jego ozdobioną była pętlicami z drogich kamieni.

Tyle świetny orszak kończył sam poseł Jerzy Ossoliński, mający po lewej i prawej ręce dwóch rzymskich prałatów, po bokach zaś 30 piechoty polskiej pięknie ubranej, z guzami i piórami śrebrnemi. Wspaniałe suknie jego ozdobione były bogatym złotym haftem, a tak u żupana, jak i u wierzchniej sukni, wisiało po 20 wielkich dyamentów, zastępujących miejsce guzików, nie mniej tyleż pętlic dyamentowych. — Karabelę miał złotą, klejnotami sadzoną, wartości 20.000 zlp. Unosił go pyszny turecki rumak: czarne pióra na głowie konia i przy uszach sute czuby, gęsto dyamentami przeplatane, wspaniale pochylały się, poruszane podmuchami wiatru — gdy złote podkowy wydawały harmonijny, metaliczny dzwięk, uderzając o kamienie. — Całe ubranie na koniu, a nawet strzemiona, lśniły się od drogich kamieni.

Lecz niemniej zajmującą była osoba samego posła, który młody jeszcze, bo dopiero 38 rok życia kończący, odznaczał się istotnie nietylko wspaniałą postawą, ale i piękną urodą. Swobodnie siedząc na koniu, przyjaznie spoglądał w około, i uprzejmie kłaniał się tłoczącemu się ludowi rzymskiemu, który towarzysząc mu przez wszystkie ulice, któremi przejeżdżał, witał go głośnemi okrzyki, e viva! (niech żyje.)

Na taki to obraz patrzał w milczeniu nasz ubogi rybak; olśnione tylu bogactwy jego oczy, nie bez zawiści zwracały się ku tym nieoszacowanym skarbom, których maleńka cząstka mogłaby polepszyć teraźniejsze jego położenie i zapewnić przyszły byt jego rodziny. Popychany, tłoczony zewsząd, mimowoli musiał być świadkiem całego wspaniałego pochodu, i co chwila bardziej widoczną, bardziej okropniejszą widzić swoją nędzę, swoje łachmany — przy tych, złotem, srebrem i klejnotami obsianych, wytwornych szatach i ubiorach.

Kiedy w ten sposób porywany wirem tłoczącego się pospólstwa, coraz bardziej zapuszcza się w głąb miasta, nagle uczuwa pod nogą coś twardego jak kamień, lecz odmiennego kształtu. I wraz, niewiedzić zkąd, jakiś w duszy ułajony głos rozkazuje mu, mimo nadzwyczajnej ciżby, podnieść nieznany przedmiot. Ażeby tego dokazać, rybak silnym rzutem rąk i całego ciała w jednej chwili zrobił około siebie tyle miejsca, iż mógł bez trudności schylić się i ręką sięgnąć ku ziemi. Schyla się.... podnosi.... o nieba!.... któż wyrazi jego radość, szczęście, — gdy w twardym kawałk poznaje połowę szczero-złotej podkowy.

W nadzwyczajnem uniesieniu gotów był zaraz na miejscu upaść na kolana i dziękować Bogu za jego opatrzność. Ale tłok nie dozwala mu tego uczynić — po wielkich zatem wysileniach, wyrywa się z pośrod niego i oto ze swym skarbem jest znowu za murami Rzymu i szybkiem krokiem dąży do ubogiej swojej lepianki.

Po wylaniu uczuć serdecznej wdzięczności dla Stwórcy, rybak natychmiast udaje się do złotnika; i w krótce z otrzymanemi od niego pieniędzmi za połowę podkowy, wraca do chaty, zajęty radosną myślą przyszłej szczęśliwości. I rzeczewiście odtąd szczęście sprzyjało mu, dostatek, pomyslność i swoboda domu jego już nie opuszczały. —

Zawsze i do zgonu życia swego, wraz z uszczęśliwioną rodziną wznosił ón też ducha do Pana światów — błogosławił tej chwili, która się stała przyczyną przemiany cierpkiej jego doli, a ten dzień wielki — szczęścia swojego, zwał odtąd dniem z woli Boga — dniem Polaka Jerzego Ossolinskiego.



Wspomnienia historyczne.

. . Głucho o nim w pieniach narodu, a
przecież godzien naszej pamięci . . . . .

Błazowski Marcin, sławny niegdyś tłumacz pism łacińskich na język polski, przetłumaczywszy kronikę Kromera na język ojczysty, w przepisie tej pracy swojej Zygmuntowi III., odmalował sławę narodu temi słowy: „Sława wszystkiego pobudką. Co jednokolwiek szerokości daleko rozległych granic polskich władzą swoją W. K. Mość posiadać raczysz, wszystko to jest dawnych Królów a zacnych synów koronnych robota i męztwa dzielnego wizerunek, wszystko to ręka ich waleczna powabem sławy zagrzana, przez krwawy pot zdobyła. Powabem sławy zachęcony żołnierz, w rannym wieku ojczyzny i lubych rodziców odjeżdża, do których albo późno, albo rzadko się wraca. Powabem sławy ustateczniony, po różnych odłogach dalekiego świata tłucze się, kochając bardziej sławę, niż matkę, więcej smakując tabor, niż zagrodę domową. Sławą ón tam żyje, w sławie roskoszuje, sławą sobie płaci; dla sławy niewczasy, gwoli sławie trudy chętliwie ponosi. Ziębi go mroźne niebo, sława rozgrzewa; moczy dżdysty obłok, sława go osusza; omdlewa od ran, sława go roztrzeźwia: wysycha z głodu, sława go posila; dla sławy głodnieje, dla sławy boleje, a nawet gardło traci."

Opaliński Piotr, wojewoda Poznański, wystawiwszy chorągiew ussarską w czasie wojny moskiewskiej, przyprowadził takową sam aż do Łucka, gdzie się własnie Chodkiewicz w obozie znajdował. Zapytany od hetmana po braterskim uściśnieniu, coby miał za przyczynę tak dalekiej na tę wojnę fatygi podejmować, odrzekł wojewoda: „mam żonę, dzieci i fortunę, jednej mi jeszcze rzeczy nie dostaje, chwały z dzieł moich zapracowanej, dla której tu pospieszyłem".

Zamojski, hetman W. kor., słuchając razu pewnego kazania sławnego wymową Marcina Laterny we Lwowie, spostrzegł, że dwaj studenci, Smiglecki i Kisler, notowali pomienionego kaznodziei słowa. Po skończonem nabożeństwie przywołał ich hetman do siebie, a zobaczywszy z romowy z niemi, że z opuszczeniem wszelkich przydatkow samę tylko istotę godną uwagi naznaczali, tak ich pokochał, że obydwóch kosztem swoim do Rzymu wysłał, mowiąc: „nie będą te role chwastu kościołowi Bożemu rodziły, które wyborne prawdy szczerej przyjmują ziarna."

Laterna Marcin, rodem z Drohobyczy, będąc profesorem wymowy w szkołach Wileńskich, został z tamtąd za kaznodzieję dworu Stefana Batorego powołany. Po zgonie tego króla, objął rząd w domu zgromadzenia X. X. Jezuitów we Lwowie, którym siedm lat zawiadywał. Znowu do dworu Zygmunta III. wezwany, gdy to miasto opuszczał, o milę go duchowieństwo świeckie i klasztorne z mieszkańcami wyprowadzało. Towarzyszył odtąd królowi jako kaznodzieja w każdej drodze, jako i później do Szwecyi; lecz gdy mu tam zdrowie niesłużyło, do Polski wrócić był przymuszony. W Szlegborgu wsiadł więc na okręt i miał się już ku podróży, gdy oto od floty księcia Sudermani schwytany, a Laterna jako katolik poznany, od żołnierzy Szwedzkich w morze wrzucony został; r. 1598. — Gdy wieść o śmierci jego doszła do Lwowa, opłakiwany był szczerze od mieszkanców, a uczczony mową pochwalną od Solikowskiego arcybiskupa. Był to albowiem mąż nieskazitelnych cnót i obyczajów, który nadto przeciw ówczesnemu zwyczajowi, innowierców ani ostrością mowy, ani cierpkością wyrzutów lub obelgi nie naruszał, lecz tylko łagodnością i przekonującemi wyrazy na drogę zbawienia naprowadzał.

Kunczewicz Jozafat, arcybiskup Połocki obrządku ruskiego, widząc w czasie smutnego rozerwania jedności kościoła (r. 1623) swych księży podrzędnych od nieunitów, trunkiem upojonych mordujących, wyszedł na wołanie i krzyk z swej celi na przeciw zaślepionych, i te krzyżem ś. przeżegnawszy, rzekł do nich z ojcowskim upomnieniem: „Czego zabijacie sługi niewinne? Macie co przeciw mnie, oto jestem, róbcie co się wam podoba." — Z początku ulękli się prześladowcy tą świątobliwą przytomnością pasterza zagadnieni, lecz w krótce ochłonąwszy z bojazni i podziwienia, rzucili się na męża cnotliwego, i podobnież go srodze zamordowali.

Albrycht książe **Radziwił**, biskup Wileński (1505) dla nieporównanej szczodrobli-

wości dla ubogich zwyczajnie jałmużnikiem zwany, oprócz wiele fundacyi dobroczynnych i uczynków miłosiernych, zasłużył sobie ze względu swej osobliwszej pieczołowitości i starania nad ubogiemi, wieczną pamięć w narodzie. Niebyło to albowiem żadnego dnia, w którymby mnogą liczbę ubogich nie żywił i nieporatował. Gromadnie cisnęli się też one do pałacu jego, gdzie im sam do stołu usługiwał, niosąc potrawy i niesiadając nigdy pierwej do stołu, pókiby **gości Chrystusa**, jak ubogich i kaleków nazywał, nie uczęstował.

Izbiński Marcin, scholastyk Krakowski, gdy mu król Zygmunt III. ofiarował biskupstwo Poznańskie, aby mu tylko dał 10,000 złp. odrzekł z przenależnem uszanowaniem: „Dam 20,000 bez pretensyi biskupstwa, aby tylko za to Król mi podobnych propozycyi nigdy nie czynił.“

Zborowski Piotr, wojewoda Sandomierski, mając zajście i nieprzyjaźń z Firlejem, marszałkiem koronnym, w czasie obrad w bezkrólewiu, uważając, że tu szło o dobro kraju, przystąpił do niego i użył tych słów: „Mości Panie Marszałku! Ty wiesz, co między nami: ale iż **de summa rerum agitur**, jeśliś baczny, odłóż tę nieprzyjaźń prywatną na czas, a wspólnie o dobrem Rzeczpospolitej radźmy. To odprawiwszy, będzieli chciało się potym znowu nieprzyjaźń prywatną otworzyć, ja będę gotów,“ — Zaczem nieprzyjaźń między niemi rzeczewiście ustała i byli sobie odtąd wielkiemi do śmierci przyjaciołami.

Gdy **Żółkiewski**, po klęsce pod Cecorą uprowadzał niedobitków ku Dniestrowi i zasłaniając ich własnemi piersiami od doganiających Turków, na największe niebezpieczeństwo się narażał, to doradzili mu tak obaj synowie, jak i inni towarzysze broni, aby własne życie ratował. Na to dał atoli mężny starzec odpowiedź: „Nie, moje kochane dzieci, Rzeczpospolita całe mi wojsko powierzyła: jeżeli go nie uratuje, to razem znim zginę.“ — Tak się też w rzeczy samej stało, poległ w zapalczywym boju, nacierając na zgraję Turków, godzących na życie synów jego.

Czarnecki Stefan, w wojnie Moskiewskiej otrzymał pod Brześciem litewskim dwa wielkie zwycięztwa nad nieprzyjacielem, po których ukończeniu przybywszy do Krakowa, miał króla witać w senacie. Chociaż Czarnecki niebył wtedy jeszcze hetmanem, to życzył Jan Kazimierz, aby go przyjęto jako hetmana, zalecając przemowę podziękowania Rzeczpospolitej Wyżdze, pieczętarzowi koronnemu. Przygotował się tedy wezwany, ale wtem wchodzi nagle Czarnecki z trzema set towarzystwa do sali, trzymający każdy z nich zdobytą na nieprzyjacielu chorągiew, gdy sam wódz najwspanialszą i całą złotem haftowaną niesie, które wszystkie królowi pod nogi rzucając, zarzucili niemal i tron królewski. Ta niespodziana forma i akcyja pomieszała Wyżdze ułożoną przemowę, zaczem do Czarneckiego **ex tempore** przemówił: „Z woli Jego Krolewskiej Mości, miałem pokazać Rzeczpospolitej wizerunek twych akcyi i pobudzić ją do wdzięczności za te wielkie wiktoryje — aleś sobie sam winien, kiedyś mnogością zdobytych chorągwi zarzucił tron królewski, i wielkością twoich wiktoryi nie dajesz widzieć ani pana, ani mnie od niego mówiącego.“ — Tu padł mowca w ramiona Czarneckiego i uściskał go serdecznie, co jedno jak i drugie — Czarneckiego chorągwi narzucanie, jak i Wyzdgi uniesienie — w senacie nadzwyczajne poklaski odniosło.

W pochodzie wojsk polskich pod Wiedeń r. 1683, powitany został **Jan Sobieski** nad Dunajem od wodzów i książąt niemieckich, którzy w radośnem uniesieniu tak spiesznego przybycia bohatera, na przeciw niemu wyjechali. Dla prędkiego przejścia zaciągniono most na łyżwach, a król otoczony książętami, stanął na wyspie w środku rzeki, dla przypatrywania się przechodowi wojska. Kawalerya marsz otworzyła, i wszystkich oczy na się zwróciła, albowiem tak postawą, jak i uzbrojeniem wszystko przenosiła, co dotąd widziano; ussarze polscy osobliwie wyszczególniali się kosztownością zbroi i dzielnością koni. Ukraińcy zaś rześką postawą i nadzwyczaj długiemi dzidami. Postępowała dalej piechota, lecz nie tak już zajmująca, a szczególnie nadciągnął jeden pułk, który był bardzo zle ubrany. Na ukazanie się jego, obrócił się Sobieski do otaczających go, i z uśmiechem rzekł te słowa: „Uważajcie dobrze Mości Panowie ten regiment, jest ón niezwyciężony i nigdy się inaczej nie ubiera, tylko w nieprzyjacielskie mundury; w ostatniej wojnie wszyscy byli po turecku ubrani, a mam w

Bogu nadzieję, że i tu nowe ubrania dostaną."

Kątski Marcin, generał artyleryi polskiej, wskutek traktatu Karłowickiego. r. 1699 zawartego, został do obięcia Kamieńca-podolskiego wyznaczony, dokąd się bezwłocznie z wojskiem udał. Przybywszy tam, zastał już Turków do wychodu przygotowanych, poczem się też do odbierania twierdzy wzięto. Oddawał mu ją pewien Turczyn znakomitego stopnia, któren wprowadziwszy Kątskiego do lochów prochami w beczkach zapełnionych, z utraty takiej zdobyczy w uniesieniu zemsty i złości, rzucił między prochy zarzewie ognia, by Kamieniec, którego więcej posiadać niemał, razem z swoim wrogiem w powietrze wysadził. Kątski atoli z nieporównaną przytomnością umysłu, skoczył raźno w to miejsce, pochwycił iskrzący się zarodek okropnej śmierci i dał mu się spokojnie w swej ręce dopalić. Zdumiał się zaślepiony Turczyn na widok takiej odwagi, a składając ręce na piersi, zawołał: „Lihu (Lachu), uznaje ciebie większym nademnie, szkoda, że nie jesteś prawowiernym Mozułmanem."

Sieniawski Adam, podczaszy koronny i pan na Brzeżanach, siedział w gronie przyjaciół u stołu, gdy w tem znać dano, że Tatarzy ku miastu nadciągają. „Na koń Panowie Bracia!" zawołał niestworzony gospodarz domu, a pochwyciwszy szablę, stanął na dziedzińcu, by towarzyszy do boju uszykować. Nie dopytując się, jaka siła nieprzyjaciela, wyjeżdża acz szczupła lecz śmiała drużyna w pole, a dostrzegłszy wroga tuż z lasku wychodzącego, uderza na niego z szybkością błyskawicy: rąbie, kłuje i łamie szyki jego, i zniewala do bezładnej ucieczki. Zgromione pogaństwo w okropnym popłochu uciekło, zostawiając stosy trupów i zagrabionej łupieży. Sieniawski wyprawiwszy w pogoń dworskie Kozactwo, wrócił z przyjaciołami do zamku, by dokończyć przerwaną ucztę. Działo się to roku 1610, pamiętnego w dziejach kraju tak częstych najazdów przez barbarzyństwo, jak i zadawanych mu ciężkich razów.

Stokowski Stanisław, porucznik pancernej chorągwi Hieronima Lubomirskiego, mąż w wielu bitwach niepospolitem męztwem wsławiony, w potyczce jednej r. 1676 od wielkiej liczby Turków obskoczony, pomimo oczewistej zguby i ofiarowania mu życia, nie poddał się w ręce nieprzyjaciela, lecz póty się rąbał, aż osłabiony na siłach i skłuty dzidami, padł trupem pod nogi swego konia. Wdzięczna ojczyzna, ceniąc zasługi tak walecznego męża, i po śmierci przyznała sukcessorom jego 6000 złp. na utrzymanie swoje.

Skoraszewski Władysław, rycerz 40 lat z konia nie z siadający i w wojnach ze Szwedami, Tatarami i Turkami nadzwyczajnem męztwem się wyszczególniający, gdy na niejaki czas pokój zawarto, zjechał do domu i tam ciężko zachorował. Wszelka pomoc była podaremną, więc Skoraszewski oddawszy się opiece Naiśw. Maryi Panny, oczekiwał spokojnie uderzenia ostatniej godziny życia swego. Na łożu śmiertelnym w śród czułych pożegnań ze znajomemi towarzyszami broni, jedynie na to uteskiwał, że na pościeli, a nie na polu sławy umiera, dodając z westchnieniem: „o Boże mój! na łożu gnuśnym muszę umierać, w domu, a nie pod Wiedniem, albo Parkanami, gdzie tylu braci poległo. Przez lat tyle szukałem śmieri, a nienapotkałem ją w polu. O jakbym był rad tę garść krwi mojej za wiarę świętą przelał; ale niech się we wszystkim wola Twoja dzieje święta."

Pociejowa, kasztelanowa Trocka, gdy wzbraniającą się grać w hazardowną grę, nazwano bojaźliwą, dała pamiętną odpowiedź: „Przyznaje się, że jestem bardzo bojaźliwą, gdy przychodzi na los puszczać to, co mi Opatrzność z krwawego potu chłopków moich udzieliła."

Radziwiłówa Katarzyna, z domu Sobieska, siostra Jana III., będąc przytomną rozmowie dam, które obce kraje nadzwyczajnie zachwalały, na uczynione zapytanie: co ona o tem myśli, dała skromną odpowiedź: „Piękna Francya, chwalebna Hiszpania, wesołe Włochy, bogate Niemcy, ale mi najmilsza Polska."

Ossolińska, wojewodzina Wołyńska, niemogąc ścierpieć obgadywań nieprzytomnych, rzekła pewnej damie, której zwyczajem było, z okazywaniem nibyto ubolewania opowiadać cudze błędy: „WacPani podobną jesteś krokodylowi, o którym opowiadają, że gdy pożera ludzi, łzy nad niemi wylewa."

Korzeniowska, łowczyna Wołyńska, matka licznej rodziny, rada zgromadzała do siebie swoich wnuków, którym udzielając zba-

wienne nauki i napomnienia, mawiała za każdym razem: „Nieżyczę ja sobie widzieć Wc. Panów świetnych, ale świętych, to jest: cnotliwych, nieodstępnych religii i króla kochających.“

Czarnecka Aleksandra, córka sławnego hetmana, a później Branicka marszałkowa kor., będąc jeszcze w młodym wieku, gdy się ojciec jej na wojnę szwedzką wybierał, przy pożegnaniu poczęła rzewliwie płakać. Zapytana o przyczynę płaczu, odrzekła z łkaniem: „Jak niemam płakać? dla czego to niejestem mężczyzną, abym ojcowskiej chwały i dzieł jego uczestniczką bydź mogła.“

Chodkiewiczowa, księżna Ostrogska, będąca przytomną zakładaniu fundamentów na kościoł w Ostrogu, rzucając zwyczajem przy podobnej okoliczności garść złota, rzekła z westchnieniem: „Obym mogła wystawić Bogu z złota kościół tak wielki, by cały świat zajmował.“ — Przytomny kapłan odpowiedział jej na to: „Serce maluchne człowieka, jest najmilszym Boga kościołem.“

Przysłowia staropolskie.

Kto czeladź wielką chowa i hoduje,
Ten sobie do ubustwa drogę gotuje.

Mądrość przychodzi z laty,
Acz nie każdy mądry, kto brodaty.

Na śmierć nie urosło ziele,
Choć go w polach rośnie wiele.

Wodę ten czerpa przetakiem,
Kto bez książki chce być żakiem.

Lepsze oko swoje,
Niż cudze oboje.

Szkodniej trzewika niż nogi,
Mówi skąpy i ubogi.

Jedna jaskułka nie niesie lata,
I jedna miasta nie czyni chata.

Wiele słysz, a mało mów,
Jeżeli chcesz, byś był zdrów.

Dobry rozgniewany,
Bywa nieprzebłagany.

Kto rano wstaje,
Temu Bóg daje.

Zdania moralne.

W społeczeństwie ludzkiem ważyć ludzi trzeba wagą sklepową nie zaś złotniczą, jak to często czynią przyjaciele nawet między sobą, patrząc się na wszyztko przez drobnowidz i żądając przeto zbyt wiele.

Więcej się rządzimy przykładem, niż prawidłami, kiedy wcale przeciwnie postępowaćby należało.

Nie przestając na własnych, cudze najczęściej przejmujemy wady; własne nas przecież nigdy tak śmiesznemi nie czynią, jak przejęte.

Co przechodzi nasze doświadczenie lub pojęcie, to nam się zdaje do wiary niepodobnem.

Ludzie cnotliwi i rozumni tak mało częstokroć bywają w własnym kraju używani, jak złoto, kiedy to zamknięte w szkatule bezużytecznie leży, moneta zaś zdawkowa w obiegu publicznym zostaje.

Nowość ma szczególniejsze jakieś dla nas powaby. Najwyborniejsze rzeczy, najszanowniejsze osoby tracą w oczach naszych, dla tego jedynie, że długo z niemi przestawaliśmy. Omamienie jednak czasem mija, a rozsądek każe się zwrócić i szanować, cośmy sobie lekce ważyli.

Kto umie słuchać głosu rozumu i sumienia, kto szanuje w sobie zacność i godność przyrodzenia ludzkiego, wytrzymać jest wstanie próbę nędzy, boleści i śmierci, gdy tego powinność cnoty wymaga; kto unika zgorszenia, znosi wszelkie przeciwności ze stałością umysłu i mocą duszy, ten postępowaniem swem dowodzi, że jego dusza jest natury Boskiej, takowa wielkość wszelką inną przewyższa.

Anekdoty.

Trywialny jakiś dowcipniś, chcąc zażartować z pięknej, lecz już nie młodej kobiety, zapytał ją: „Kiedy też Pani przestaniesz być młodą?“ — „Wtenczas, odrzekła obrażona, kiedy Pan zaczniesz być mądrym.“

Na wystawie zeszłorocznej zwierząt domowych w Londynie, jakiś gospodarz miał bardzo spasłego osła; gdy zwiedzający wystawę nadzwyczaj tłusty gentleman długo nad nim zastanawiał się, rzekł do niego właściciel: „Mój Panie, racz się oddalić, bo jeżeli mają przyznać premium najtłustszemu osłowi, to mój przy Panu nie otrzyma nadgrodę.“

Pewien Francuz opłakując przedwczesną śmierć swej narzeczonej, która umarła na raka, zaprzysiągł odtąd wcale nie jadać raków, aby nie uledz podobnemu nieszczęściu.

W pewnem towarzystwie w Paryżu wszczęła się rozmowa o koniach, i o przypadkach, jakie częstokroć napotykają jezdzców; przytomny tamże Anglik, zawołał w tem: To wszystko nic, w porownaniu z moim zdarzeniem; wystawcie sobie Panowie, miałem konia rzadkiej piękności, lecz był tak chudy i cienki, jak sarna, nawet jak zając; ściągałem się na nim pewnego razu z przyjaciołmi, nb. wyścigi były z przeszkodami; przesadziłem wszelako parkan jeden i drugi, nareszcie nadbiegłem nad szeroki rów, spinam mego rumaka, hop! i od razu znajduje się siedzącym spokojnie na siodle w samym środku rowu; oglądam się, cóż za okropny widok! mój biegun nie żyje; skutkiem nagłego wytężenia, a razem cienkości, mój koń złamał się w samym środku na dwoje, łeb z przedniemi nogami i częścią tułowu stał z jednej strony rowu, a tylna część korpusu upadła właśnie bezwładnie z drugiej strony przeszkody. Wszak przyznacie, że rzadkie zdarzenie!?“

Tak podobnie opowiadał pewien Prusak w towarzystwie Landwerów Berlinskich, że będąc na świetnej paradzie, odbytej w Maju zeszłego roku w Paryżu, z pomiędzy osobliwości tego miasta, w gmachu inwalidów widział jednego sapera z dawnej gwardyi Napoleońskiej, który tak był postrzelany i porąbany, że mu tylko nos w całości pozostał, który też na koszt państwa codziennie ćwierć funta tabaki jest zaopatrywany.

Do pewnego sklepu korzennego wbiegł terminator szewski, pytając się, która godzina. „Wpół do 10tej“ — rzekł kupiec. „Ach pięknie dziękuje Panu; i czybym przytem niemógł dostać parę rodzynków i migdałów?“ spytał się filuternie chłopak.

Wpewnem zgromadzeniu niegdyś panów polskich, wspomniono Scipiona, jakiem był miłośnikiem dobra publicznego. Na to powstał przytomny temu Gołogórski, kasztelan halicki i rzekł: „Jeśli taki był Scipio, jakiego ja mam w sąsiedztwie, tedy się diabłu godził, bo mnie mój bardzo szczypie.“

Za panowania Michała Wiśniowieckiego zaciągnięto kilka tysięcy Kozaków na żołd polski, którym atoli przy ówczesnym nierządzie ani prowiantu, ani strawnych pieniędzy nie dawano. — Kozacy od hetmana swego Haneńki od wszelkich gwałtów surowo wstrzymywani, gdy żadnych innych środków utrzymania się nie znaleźli, podali żałosną suplikę do Eleonory, królowej polskiej, uskarzając się wtej na swą krzywdę. Królowa nieumiejąca języka narodowego, zwykła była wszystkim suplikantom, co tylko ją o co prosili odpowiadać: *molto bene molto bene* (bardzo dobrze); gdy więc Kozacy przy podaniu swej prośby poczęli wołać: „pozdychajemo z hołodu,“ królowa nierozumiejąc, o co proszą, odrzekła swoim zwyczajem: *molto bene*, *molto bene.*

Pewnego razu prosił Stańczyka, trefnisia króla Zygmunta, dworzanin jeden o pożyczenie opończy. Stanczyk zapytuje go nato: czyli deszcz pada, lub nie? — a gdy od tego odebrał odpowiedź, że nie, to odrzekł mu na to: „Bracie! ponieważ deszcz nie pada, nic ci po opończy; a gdy będzie deszcz, mnie jej samemu trzeba będzie.“

Żydowski Jan, sędzia niegdyś grodzki Krakowski, miewał z powodu tego nazwiska często przecinki. Tak razu jednego, będąc zaproszony do oboźnego na obiad, przymówił mu tenże żartem: „jedźże Waszmość Panie Żydowski, bo to nie ze słoniną.“ — „Tem go-

rzej, rzekł Żydowski, że z masłem a jeszcze starem, i na kredyt wziętym.“

Przy podobnej okoliczności zagadnął go znowu Jordan, wojewoda Bracławski: „Mości Panie Żydowski! a co tam słychać w Jeruzalem?“ — „Oj bardzo zle, odrzekł sędzia, bo żydzi Jordan (rzekę) żakalali.“

W małej Posce posiadał pewien obywatel dwie wioski, zwane Lód i Głód. Tenże będąc niespokojnego umysłu, miewał ze wszystkiemi sąsiadami zatargi i kłótnie, a nareszcie i z plebanem, którego do biskupa zaskarzył, w skutek czego kapłan został z parafii odwołany. W niejakim czasie dostał atoli rozkaz, na wieś nazad powrócić, naco on jednakże, pomimo niedostatku swego w stolicy, gdzie bardzo skromnie żyć był przymuszony, pokornie odrzekł: „Upraszam o pozostawienie mnie tutaj przy katedrze, gdzie wolę żyć o chlebie i wodzie, niż tam z niezgodnym kollatorem na lodzie i o głodzie.“

Dawniej w Polsce był tam i ówdzie ten zwyczaj, że w kwietnią niedzielę osiełka ubierano w kwiaty i po ulicach miasta oprowadzano, przed którym zebrane pospólstwo uklękało. Poseł turecki, bawiący w mieście i przypatrujący się temu obchodowi, niemógł się wydziwić tej śmieszności, że ludzie przed tak niezgrabnym zwierzem klękali; rzekł tedy prostodusznie do przytomnyah: „Na brodę proroka, jeszczem tego niewidział, aby tylu osłów szanowali jednego.“

Pewien z prawników Warszawskich, górno ale bez loiki mówiący, chciał razu jednego dowieść niesłusznie mocy przedawnienia. Szło o dług jakiś, który dla tego, że dawniej był zaciągniony, niemiał być zpłacony, zaczął więc pompatycznie obronę swoją od słów: „Czas, ta dziwna kategorya rozumu ludzkiego.“ Za pozwoleniem — przerwał mu Kiedrzyński mecenas, z równąż powagą — „czas nie jest żadną kategoryą rozumu ludzkiego, jest to jedynie świadek niemy, czy ludzie mają rozum, czy nie.“

Ten sam Kiedrzyński stawał razu pewnego w sprawie dwóch braci, z których jeden zagarnął cały majątek drugiego. — Obrońca bogatego Piotra, zarzucał ubogiemu p. Antoniemu, że ciągle biega tylko z Płocka do Warszawy a z Warszawy do Płocka; że pije i t. p. Na te zarzuty odpowiedział Kiedrzyński: „Pan Piotr mówi, że p. Antoni biega; prawda, prześwietny sądzie, ale czyż on może inaczej czynić; niech p. Piotr da mu połowę puścizny, a zobaczemy, kto będzie piechoto chodził. Pan Piotr mówi dalej, że p. Antoni pije; najjaśniejszy sądzie, uderzmy się w piersi! któż z nas niewypije, aby co dobrego?“ Prezydujący sędzia na tę odezwę, jak owe nożyce w przysłowiu, nie mógł się wstrzymać od dobrodusznego wykrzyknienia: o! to, to, to, — a p. Antoni miał sobie przysądzoną część mu prawnie przynależną.

W M* umarł przed niedawna były członek zgromadzenia konstytucyjnego. Raz tylko w życiu wstąpił on na mównicę i zaczął temi słowy: „Mości panowie! człowiek jest zwierzęciem!“ Zmieszany widokiem świetnego zgromadzenia, zamilkł. Uważając to zawołał jeden z członków: „Robie wniosek, ażeby mowa ta szanownego kolęgi była drukowaną i ozdobiona popiersiem autora.“

Dwoch chłopów, a dotego kumów, kupili na targu wspólnie wieprzka. W powrocie z targu pokłucili się w drodze o to, że jeden chciał go zaraz dziś zabić, a drugi dopiero jutro. Gdy tej zwadzie końca niebyło, a obaj zapaśtnicy czem raz więcej uporczywsi się stawali, to pogodził ich Bartłomiej, poczciwy sąsiad, mówiąc: „Ot byście się wstydzili; o coż to wam chodzi? Wy Jędrzeju zabijcie swą połówkę dzisiaj, a drugą puśćcie, niechaj sobie pobiega do jutra, kiedy tak chce koniecznie kmotr Mateusz.“

W XVI. stuleciu, gdy jeszcze wszędzie po dworach do ważniejszych spraw astrologów, a do rozrywki trefnisiów alias błaznów trzymano, wsławił się wtym ostatnim urzędzie na dworze Augusta niejaki Gąska, w następstwie po równie sławnym Stańczyku. Wspominają o Gąsce kilku współczesnych, a między innymi Jan Kochanowski, który następujący wiersz o nim zostawił:

Ośmdziesiąt lat — a to jest prawie wiek człowieczy —
Czekała śmierć, by Gąska prawił grzeczy,
Nie doczekała się i błaznem go tak wzięła,
I tąż drogą gdzie mądrych porywa, zajęła.
Błaznuj przed się Gąsko, imię twe nie zginie,
Póki dzika gęś i swojska na tym świecie słynie.



Parowóz.

Połowa ubiegłego z temi laty wieku XIX., wsławiła się po wszystkie czasy wynalazkiem **parowozów**. Z ich szybkim biegiem po kolejach żelaznych, biegnie ludzkość do szczęścia, gdyż one rozwożą oświatę, wzmagają przemysł, i łączą całą oświeconą Europę w jedną rodzinę.

Widok pociągu, który wspaniałym a posuwistym biegiem pędząc i uwożąc za sobą szereg powozów, jak nasz taniec Polones szereg par za sobą prowadzi, jest dla myślącego człowieka widownią tryumfalnej jazdy przemysłu ludzkiego. Pięć tysięcy pięćset i kilka lat trzeba było, aby przemysł ludzki zdołał utworzyć parowóz, chociaż jak niżej zobaczemy, niemasz nic prostszego nad jego urządzenie.

Parowóz ciągnięcy pociąg, — przedstawiony w powyższym drzeworycie, jest jakby wielką żelazną skrzynią wiezioną na sześciu kołach, a zamykającą w sobie w środku kocioł, w którym się woda gotuje; pod tylną kopułą od góry jest miejsce przeznaczone głównie na zbieranie się pary, a pod nim od dołu piec, od przodu zaś żelazna wieża jest kominem. Od pieca przez kocioł do komina przeprowadzonych jest ze 30 żelaznych rur nie stykających się z sobą, a mających otwory w piecu i kominie. Temi rurami przechodzi dym do komina i ciepło, które w tym przechodzie gotuje i w parę zamienia wodę, napełniającą przestrzeń w kotle między rurami. Powstała tym sposobem para, zbiera się w tylnej kopule, aby zaś swą wielką rozprężalną siłą w razie zbytniego jej zebrania się nierozsadziła parowozu, umieszczone w kopule są dwie rurki opatrzone tak zwanemi klapami bezpieczeństwa, które zbytnia para sama sobie otwiera i niemi ulatuje. Wmiejscu tem zebrana para przechodzi na sam przód parowozu, gdzie dzieląc się, wpada po lewej i prawej stronie do dwóch cylindrów czyli próżnych walców, a to przez otwory, zamykające się i otwierające w miarę potrzeby a umieszczone w obuch końcach walca. — W walcu takim pomiędzy otworami, przesuwa się tam i napowrót jak w sikawce ręcznej tłok z rękojeścią; przesuwanie to dzieje się za pomocą pary, ta bowiem wchodząc w walec jednym otworem, parciem swem popycha naprzód tłok, a przepchawszy go po za dziurę przyznaczoną do wychodu pary od słania tę dziurę, i dozwala uleciéć parze do komina. Skoro tak para z jednej strony tłoku uleciała, wtedy para otwarłszy sobie otwór z drugiej strony, wchodzi i siłą swą cofa napowrót tłok, a przepchawszy za dziurę, znowu nią ulatuje. Tym sposobem para do zrobionej próżni raz z jednej, drugi raz z drugiej strony tłoku pcha takowy i przesuwa go szybko a nieustannie po walcu. Przesuwanie się takie tłoku wywiera najważniejszy skutek, bo rękojeść jego łącząca się z korbą, obraca takową, ta obraca duże środkowe koło parowozu, co robi, iż leci po kolei. O mechanizmie tem da niejaką wyobraźnię, gdy się ślufierni przypatrzymy; bo jak ślufierz przyciskając deszczułkę nogą, obraca przez to koło swego warsztatu, tak w parowozach też samo się dzieje, tylko że deszczułkę zastępuje tłok, a nogę para. Gdy z każdej stony parowozu jest jak powiedzieliśmy walec, a wnim tłok z swą rękojeścią, więc są dwie także rękojeście obracające dwa duże środkowe koła w parowozie. Obok tych daje obrót innym czterem kołom parowozu i wszystkim kołom ciągnionych przez niego wozów. Pierwszy ztych wozów tak zwany Tender, jest metalowy; w wydrążonych jego ścianach jest zapas wody, na wierzchu zaś zapas węgla. Na tym wozie jedzie palacz, dorzucający węgle do pieca, i konduktor kierujący według potrzeby całą maszyneryą parowozu; on czy chce dolać wody, puścić parę lub wstrzymać, czy chce jechać lub stanąć, niepotrzebuje ja ktylko ruszyć tę lub owę śrubkę, a w oka mgnieniu machina robi, co on chce. Do tego wozu konduktorskiego za pomocą łancuchów przyczepione są powozy zjadącemi i wozy ztowarami.

Parowóz tak opisany, mający zwykle siłę 50 koni, ubiega cztery a nawet i więcej mil na godzinę, a kosztuje przeszło kilkadziesiąt tysięcy złr. Niezadługo będziemy go widzieć i wnaszym kraju po koleje żelaznej przelatującym, i zbliżymy się już to szybkością, jak i taniością podróży do najodległejszych części Europy, o których do tych czas tylko z opisów wiedzieliśmy.

Postanowienia pocztowe.

Według nowych postanowień następująca taksa od listów jest wymierzona: od listu pojedynczego w miejscu urzędu pocztowego 2 kr., od listu na odległość aż do 10 mil włącznie 3 kr., od listu nad 10 mil aż do 20 mil włącznie 6 kr., od listu nad 20 mil 9 kr.

Pojedynczy list jest taki, który nieważy nad jeden łut. Od listów ważących więcej, jak jeden łut, opłaca się portoryum podwójnie, od ważących trzy łuty, potrójnie, i tak dalej.

Za przysełki z opaską na krzyż, jeżeli oprócz adresy, niezawierają w sobie jakiego pisma (listu, notatki, kartki), opłaca się przy oddaniu bez różnicy odległości tylko jednostajną taksę po 1 kr. od łuta.

Za powrócone przesełki poczty listowej, które adresantom niemogły być doręczone, nie należy się żadne portoryum.

Posyłki, które się na miejscu oddania rekomenduje, muszą być frankowane, a oddawca płaci od sztuki 6 kr. — Żąda zaś tenże recepisu, który z podpisem odbierającego ma być powrócony i oddającemu wydany *(retour recepisse)*, wtedy oddawca ma zapłacić należytą taksę 6 kr. bez różnicy odległości.

Wszystkie przesełki poczty listowej mają być frankowane. To frankowanie odbywa się za pomocą znaczków listowych czyli marków. Znaczki takie mają wartość 1. 2. 3. 6. i 9. krajcarów, które się na stronie adresu u górnego brzegu listu przylepia. Tak opatrzone przesełki listowe wkłada się w skrzynki listowe; jeżeli zaś mają być rekomendowane, wtedy doręcza się je urzędnikowi pocztowemu, któremu się w razie żądania retour-recepisu, należytość w gotówce składa.

Znajdujące się w skrzynkach listowych przesełki, które albo wcale nieopatrzone są znaczkami, albo których znaczki niedostateczną wynoszą taksę frankowania, zostaną wprawdzie bez zwłoki na miejsce przyznaczenia odesłane, jednak odbierający będzie obowiązany, brakującą ilość jako portoryum, a oprócz tego dodatkową kwotę 3 kr. zapłacić.

We wątpliwych wypadkach mogą strony w urzędach pocztowych pytać o właściwą taksę marków, do oznaczenia listów potrzebnych.

Fałszowanie znaczków listowych zarówno będzie uważane, jak fałszowanie papieru stęplowego.

Postanowienia tyczące się podróżnych, jadących szybkowozem.

Każdy podróżny, chcący jechać szybkowozem, ma się przed wyjazdem, a właściwie przed oddawaniem ładunku kartą meldunkową od władzy policyjnej, lub paszportem wykazać. Następnie opłaca należytość za całą jazdę na miejscu wsiadania, a takowa wynosi obecnie w kraju:

ze Lwówa do Krakowa	20 złr.	48 kr
„ „ kuryerem	25 złr.	36 kr.
„ do Czerniowiec na Tarnopol	18 złr.	3 kr.
ze Lwowa do Tarnopola	7 „	22 „
„ „ do Stanisławowa	10 „	21 „
„ „ do Brzożan	5 „	6 „
„ „ do Brodów	6 „	11 „
„ „ do Bełzca	4 „	48 „

czyli od każdej mili po 26 krajcarów w m. k.

Każdy podróżny może z sobą wziąść bezpłatnie 30 funtów ładunku w wartości 100 złr., za przewyżkę zaś w wadze lub wartości, opłaca należytość taryfą oznaczoną.

Oddanie takiego ładunku musi najmniej na dwie godzin przed wyjazdem być uskutecznionem

Szybkowóz (Mallewagen) odchodzi ze Lwowa do Krakowa codziennie o godzinie 12tej w południe, wóz kuryerski i ładunkowy o 7. wieczorem, do którego ostatniego jedna osoba za opłatę o połowę mniejszą może być przyjętą. Szybkowóz odchodzi dalej ze Lowwa do Czerniowiec na Tarnopol o 6tej wieczorem w Poniedziałek, Środę i w Piątek; — do Czerniowiec na Stryi i Stanisławów o 2giej po południu w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i w Sobotę; — do Stanisławowa na Brzeżany o 4tej po południu w Poniedziałek, Środę i w Piątek; — do Brodów o 6tej wieczorem w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i Sobotę; — do Bełzca na Rawę o 7mej wieczorem w Środę i w Sobotę.

Co się tyczy oddzielnych szybkowozów (Separatwagen) i extra poczty, tych należytości są według innego wymiaru ustanowione, i mogą od osób chcących podróżować, u każdego urzędu pocztowego być zasiągnione.

Parowóz na kolei żelaznej, doprowadzonej dopiero do Krakowa, odchodzi z tamtąd w połączeniu z pocztą codziennie o godzinie 10tej przed południem, sam zaś o godzinie 4tej po południu; przybywa zaś codziennie o godzinie 10tej przed południem i o 6tej w wieczór.

Wykaz wymiaru czasu,

w którym osoby pocztą jadące na głównych traktach pocztowych w stacyach odstawione być powinny.

a) ze Lwowa do Krakowa

				mil p.	god.	min.
ze	Lwowa	do	Bartatowa	2	1	35
„	Bartatowa	„	Gródka	2	1	10
„	Gródka	„	Wiszni (kol.)	3	2	10
„	Wiszni	„	Mościsk	2	1	50
„	Mościsk	„	Czechini	2	1	35
„	Czechin	„	Przemyśla	2	1	15
„	Przemysla	„	Radymna	3	1	55
„	Radymna	„	Jarosławia	2	1	20
„	Jarosławia	„	Przew. (śnd.)	2	1	20
„	Przeworska	„	Łancuta	3	2	10
„	Łancuta	„	Rzeszowa	2	1	35
„	Rzeszowa	„	Sendz. (obiad)	3	2	30
„	Sendziszowa	„	Dembicy	3	2	25
„	Dembicy	„	Pilzna	1½	1	15
„	Pilzna	„	Tarn. (kol.)	3	2	20
„	Tarnowa	„	Wojnicza	2	1	20
„	Wonicza	„	Brzeska	2	1	35
„	Brzeska	„	Bochni	2	1	20
„	Bochni	„	Gdowa	2½	1	55
„	Gdowa	„	Wieliczki	2	1	35
„	Wieliczki	„	Krakowa	1¾	1	20

Cała podróż odbywa się w 35 g. 30 m.

b) Ze Lwowa do Czerniowiec na Stanisławów

ze	Lwowa	do	Derewacza	2⅛	2	
„	Derewacza	„	Mikołajowa	2¼	2	
„	Mikołajowa	„	Wolicy	2⅛	1	50
„	Wolicy	„	Stryja (kol.)	1¾	1	20
„	Stryja	„	Bolechowa	3	2	30
„	Bolechowa	„	Doliny	2	1	45
„	Doliny	„	Kałusza	3¾	3	
„	Kałusza	„	Bednarowa	2¼	2	
„	Bednarowa	„	Stanis. (śnd.)	2	2	
„	Stanisławowa	„	Bohorodczan	2½	2	
„	Bohorodczan	„	Nadw. (obd.)	3	3	
„	Nadworny	„	Łanczyna	3	3	
„	Łanczyna	„	Kołom. (kol.)	3¼	2	45
„	Kołomyi	„	Zabłotowa	2½	2	
„	Zabłotowa	„	Sniatyna	3	2	15
„	Sniatyna	„	Łużan	2¾	4	
„	Łużan	„	Czerniowiec	2¼	2	

Cała podróż odbywa się w 39 g. 25 m.

c) Ze Lwowa do Czerniowiec na Tarnopol

				mil p.	god.	min.
ze	Lwowa	do	Gajów	3	2	5
„	Gajów	„	Podhajczyk	2	1	30
„	Podhajczyk	„	Olszanicy	2	1	25
„	Olszanicy	„	Złoczo. (kol.)	2	1	40
„	Złoczowa	„	Zborowa	3¼	2	30
„	Zborowa	„	Jezierny	2	1	40
„	Jezierny	„	Tarnop. (śn.)	2¾	2	25
„	Tarnopola	„	Mikuliniec	2¾	2	15
„	Mikoliniec	„	Tremb. (obd.)	1¾	1	30
„	Trembowli	„	Kopyczyniec	3½	3	
„	Kopyczyniec	„	Czortk. (kol.)	2	1	40
„	Czortkowa	„	Tłustego	2¾	2	15
„	Tłustego	„	Zaleszczyk	3¼	2	35
„	Zaleszczyk	„	Kotzmana	3	3	
„	Kotzmana	„	Czerniowiec	3	2	35

Cała podróż odbywa się w 32 g. 5 m.

d) Ze Lwowa do Brodów

ze Lwowa aż do Złoczowa obacz lit. c)

				m. p.	god.	min.
ze	Złoczowa	„	Podhorec	3	1	15
„	Podhorec	„	Brodów	3	2	15

Cała podróż odbywa się w 10 g. 40 m

e) Ze Lwowa do Stanisławowa na Brzeżany

ze	Lwowa	do	Gajów	3	2	5
„	Gajów	„	Podhajczyk	2	1	30
„	Podhajczyk	„	Przemyślan	2	1	30
„	Przemyślan	„	Naraj. (kol.)	3½	2	50
„	Narajowa	„	Brzeżan	2	1	45
„	Brzeżan	„	Podhajec	3½	2	50
„	Podhajec	„	Manast. (śn.)	3½	2	50
„	Manasterzysk	„	Niżniowa	3	2	35
„	Niżniowa	„	Tyśmienicy	2	1	30
„	Tysmienicy	„	Stanisławo.	1¼	1	45

Cała podróż odbywa się w 20 g. 25 m

f) Ze Lwowa do Bełzca na Żółkiew

ze	Lwowa	do	Żółkwi	4	4	15
„	Żółkwi	„	Rawy	4¼	4	30
„	Rawy	„	Bełzca	2¾	2	45

Cała podróż odbywa się w 11 g. 20 m

O użyciu papieru stęplowego.

Każdy stęplowi podlegający dokument zaraz przy wydaniu onego na papierze stęplem prawnym opatrzonym pisanym być powinien.

Późniejsze stęplowanie dozwolone jest tylko: a) na wszystkie dokumenta i pisma, które za granicą, lub w wolnych od stęplu tutejszych krajach wystawione były; b) na rachunki, które sludzy, oficyjaliści lub pełnomocnicy swoim panom lub mocodawcom składają, tudzież na alegata tych rachunków, tak długo, póki z tych dokumentów i pism a) i b) urzędowy użytek uczyniony nie będzie; c) na legalizacyje; d) na wszystkie pisma, które same przez się niepodlegają stęplowi, i które tylko, kiedy jako alegata mają być użyte, stępla przepisanego dla alegatów wymagają; nareszcie e) na blankiety poprzednio drukowane.

Dokumenta, w których ilość lub wartość pieniężna rzeczy jakiej albo zobowiązania wyraźnie lub odnośnie oznaczona jest, podlegają włącznie

od	2 złr.	do	20 złr.	stęplowi	na		3 kr.
nad	20	„ „	50	„	„	„	6 „
„	50	„ „	125	„	„	„	15 „
„	125	„ „	250	„	„	„	30 „
„	250	„ „	500	„	„	„	1 złr.
„	500	„ „	1000	„	„	„	2 „
„	1000	„ „	2000	„	„	„	4 „
„	2000	„ „	3000	„	„	„	6 „
„	3000	„ „	4000	„	„	„	8 „
„	4000	„ „	6000	„	„	„	12 „
„	6000	„ „	8000	„	„	„	16 „
„	8000	„				„	20 „

Każdy arkusz dodatkowy przy dokumentach pieniężnych stęplem na 10 kr. opatrzony być ma, i chybaby już pierwszego arkusza stępel był niższy, natenczas takiego stępla, jak na pierwszy arkusz, użyć należy.

Klasa stępla stosuje się zawsze podług wartości pieniężnej w monecie konwencyjnej, chociażby ona w jakiejbądź walucie wyrażona była.

Jeżeli dokument w kilku egzemplarzach opatrzony jest, tedy każdy z nich opatrzony być powinien stęplem dla niego przepisanym.

Dokument, w którym ilość lub wartość pieniężna ani wyraźnie, ani odnośnie nie jest wyrażona, wymaga na każdy arkusz stępla. 30 kr.

Zapisy prawa zastawu wymagają stosownego stępla do kwoty pieniężnej, na jaką prawo zastawu opiewa.

Jeżeli w dokumencie kilka pojedynczych kwot pieniężnych jest wyrażonych, natenczas wymiar należytości stęplowej stosuje się do summy wszystkich pojedynczych kwot, wyjąwszy, jeżeli w dokumencie jest kilka zobowiązań do tego samego przedmiotu ściągających się, w którymto razie stępel stosuje się do tej kwoty, która z nich jest największa.

Jeżeli dokument opiewa na kilkakrotne powtarzane wypłaty, tedy należność stęplowa stosuje się: na mniej jak 10 lat do summy ogólnej wszystkich pojedynczych wypłat, — na 10 lat lub więcej do summy rocznej wypłaty 10 razy wziętej, — na wieczne czasy do sumy rocznej wypłaty 20 razy wziętej, — na czas nieoznaczony do summy rocznej wypłaty trzy razy wziętej, — a na czas życia do sumy rocznej wypłaty 10 razy wziętej.

Odnowione dokumenta podlegają stęplowi na pierwsze wydanie onychże przepisanemu.

Od stęplu są wolne:

Zaświadczenia ubóstwa, przebytej szczepionej ospy, tudzież zaświadczenia wydane osobom, które pensyje, chléb łaskawy, lub dodatek do wychowania pobierają, względem miejsca ich pobytu i tej okoliczności, że się jeszcze przy życiu znajdują; zaświadczenia słabości dla uczniów szkół wiejskich, zaświadczenia parochów z nauk religii dla zaręczonych, zaświadczenia z uczęszczania na naukę katechizmu i godziny powtarzania przedmiotów szkolnych dla chłopców terminujących, zaświadczenia moralności i stanu majątkowego, równie jak zaświadczenia od zwierzchności miejscowych i parochów osobom o utrzymanie podrzutków do wychowania starającym się wydane; zaświadczenia zdrowia dla kobiet wychowaniem tym trudniących się, i poświadczenie na zabite drapieżne zwierzęta, nareszcie certyfikaty względem uwolnienia od opłaty drogowego i zaświadczenia zdrowia dla bydła rzeźnego przyprowadzone na targi krajowe.

Dalej są wolnemi od stęplu:

Kwity na kwoty pieniężne niżej 2 złr.
— na odebrane publiczne i gminne daniny, tudzież na uczynione z tychże danin zwrócenia, a mianowicie na zwrócenia podatków.
— na odebrane pieniądze od skół (didactrum).
— na odebrane jałmużny.
— na uskutecznienia powinności dla jakiej bądź gałęzi publicznej administracyi.

Listy frachtowe i przewozu towarów.

Pierwopłody (orygin.) rozporządzeń ostatniej woli (testamenta);

Książeczki na długi sierot;

Doniesienia i projekta w sprawie powszechnej, jeżeli nie idzie o dozwolenie korzyści jakiej dla strony prywatnej; do takich należą: doniesienia o powtórnem wynajęciu pomieszkań w celu wymierzenia podatkowego, jakoteż i protokuły sprawdzenia (weryfikacyi) w tym względzie sporządzone, deklaracyje osób podatkowi konsumcyjnemu podlegających, w których kwotę ryczałtową ofiarują; fasyje na podatek zarobkowy i dziesięciny wraz z podaniami, z któremi takowe władzom przedłożone bywają; doniesienia duchownych o uszkodzeniach budowniczych w kościołach, budynkach parafialnych i szkolnych; tudzież podania o dyspensę w czysto kanonicznych przeszkodach małżeństwa; wszelkie reklamacyje podatkowe, które podatkujący w skutek urzędowego wezwania zanoszą, równie jak i z tąd wynikające rozprawy; nareszcie podania o uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli takowe przepisanem świadectwem ubóstwa opatrzone są.

Ubodzy używają uwolnienia od stępla w interesach nie sądowych, tylko względem takich przepisanem świadectwem ubóstwa opatrzonych prośb (suplik), których przedmiotem jest otrzymanie jałmużny.

Skale stęplowe.

I. Stępel na weksle.	zr.	kr	II. Stępel na inne dokumenta według wartości.	zr.	kr
do 100 złot. reńskich	—	3	do 20 złot. reńskich.	—	3
nad 100 do 200 „	—	6	nad 20 do 40 „	—	6
„ 200 „ 350 „	—	10	„ 40 „ 70 „	—	10
„ 350 „ 500 „	—	15	„ 70 „ 100 „	—	15
„ 500 „ 1000 „	—	30	„ 100 „ 200 „	—	30
„ 1000 „ 1500 „	—	45	„ 200 „ 300 „	—	45
„ 1500 „ 2000 „	1	—	„ 300 „ 400 „	1	—
„ 2000 „ 4000 „	2	—	„ 400 „ 800 „	2	—
„ 4000 „ 6000 „	3	—	„ 800 „ 1200 „	3	—
„ 6000 „ 8000 „	4	—	„ 1200 „ 1600 „	4	—
„ 8000 „ 10000 „	5	—	„ 1600 „ 2000 „	5	—
„ 10000 „ 12000 „	6	—	„ 2000 „ 2400 „	6	—
„ 12000 „ 16000 „	8	—	„ 2400 „ 3200 „	8	—
„ 16000 „ 20000 „	10	—	„ 3200 „ 4000 „	10	—
„ 20000 „ 24000 „	12	—	„ 4000 „ 4800 „	12	—
„ 24000 „ 28000 „	14	—	„ 4800 „ 5600 „	14	—
„ 28000 „ 32000 „	16	—	„ 5600 „ 6400 „	16	—
„ 32000 „ 36000 „	18	—	„ 6400 „ 7200 „	18	—
„ 36000 „ 40000 „	20	—	„ 7200 „ 8000 „	20	—
nad 40000 złr. płaci się od każdych 2 tysięcy złr. należytość po 1 złr. więcej, przyczem ilości niżej 2000 złr. jako pełne uważają się.			nad 8000 złr. płaci się od każdych 400 złr. należytość po 1 złr. więcej, przyczem ilości niżej 400 złr. jako pełne uważają się.		

Postanowienia.

1. Wymiarowi należytości podług skali I. podlegają weksle: wystawione w kraju tutejszym należytościom podległym, a w sześć miesięcy lub krótszym czasie, rachując od dnia wystawiania wypłatne; jako też weksle w kraju cudzym wystawione do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesione, a nie później, jak w 12 miesięcy, rachując od dnia wystawienia, w kraju tutejszym należytościom podległym wypłatne.

2. Weksle w kraju cudzym wystawione i w kraju cudzym wypłatne, są od należytości stęplowej wolne.

3. Weksle za okazaniem, do których prezentacyi żadnego terminu nie zawarowano, albo też termin nie nad 6 miesięcy dla wekslów w kraju tutejszym a nie nad 12 miesięcy dla wekslów w kraju cudzym wystawionych zawarowano, podlegają przy ich wystawieniu, lub po ich przeniesieniu do kraju tutejszego należytościom podległego, postanowieniom co do wekslów. na czas pewny wystawionych, moc mającym.

4 Sekunda- i tercya-weksle podlegają tej należytości, jakiej pierwszy egzemplarz wekslu podlega.

5. Jeżeli weksel prolongowano, tedy za każdą prolongacyą, która wedle różnicy, czy weksel w kraju tutejszym, czy w cudzym wystawiono, 6 lub 12 miesięcy nie przenosi, zawsze znowu ta sama należytość opłacona być ma. Jeżeli zaś prolongacya ta termina przekracza, tedy należytość podług skali II. opłacano być ma.

6. Jeżeli zobowiązanie wekslowe przez weksel utworzone ustało, lub jeżeli weksel w celu osiągnienia prawa hypotecznego intabulowano lub pronotowano, i jeżeli za to należytość tylko podług skali I. lub podług wymiaru ustawy o stęplu i taksach z dnia 27. Stycznia 1840 opłacono, tedy zapłacić się ma ta ilość, o którą należytość opłacona mniejszą jest. jak wymiar należytości w skali II. ustanowiony.

7. Weksle w kraju cudzym lub w kraju tutejszym od należytości wolnym wystawione, a do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesiono, w tymże obowiązkowi stęplowaniu podpadające, najdalej w przeciągu dni 30 po przeniesieniu onychże do kraju tutejszego należytościom podległego, w każdym razie zaś nim akcept, giro lub inny indosament na nich umieszczono, wypłaty żądano lub protest podniesiono, opłacie należytości podług postanowień teraźniejszych poddane być muszą.

8. Skala I. także i dotych dokumentów zastosowana być ma, dla których zastosowanie stęplu wekslowego jako uwzględnienie wyjątkowo dotąd dozwolonem było.

9. Wymierzenie nalyżytości stęplowej podłóg skali II. do wszystkich nie pod 1, 2, 3, zawartych wekslów i innych dokumentów, od których się stempel wedle przepisu do wartości przedmiotu stosuje oprócz dokumentów, tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomej (§. 2. niniejszego przepisu) zastosowanie mieć powinno.

Obrachowanie wymiaru czasu, monet austryackich i wag.

I. Wymiar czasu.

Rok pospolity ma 4 kwartały czyli ćwierćroczów, 12 miesięcy, 52 tygodni i jeden dzień; 8760 godzin, 525.600 minut, 31,536.000 sekund.

Jeden kwartał czyli ćwierćrocze ma 3 miesięcy, albo 13 tygodni.

Jeden miesiąc ma 30, także 31 dni.

Jeden tydzień ma 7 dni.

Jeden dzień z nocą ma 24 godzin.

Jedna godzina ma 60 minut.

Jedna minuta ma 60 sekund.

Trzy powolne uderzenia pulsu zajmują prawie dwie sekundy.

Rok przestępny, który co 4 lata przypada, ma52 tygodni i dwa dni, czyli 366 dni. Dzień ten nadliczbowy przydaje się do miesiąca Lutego, który to miesiąc wtedy ma dni 29 zamiast 28.

Sto lat, począwszy od 1 włącznie do 100 licząc, tworzą wiek czyli stulecie. Wiek bieżący jest XIXtym, od narodzenia Chrystusa.

II. Monety.

Jeden złoty reński w monecie konwencyjnej, postanowiona w państwie austryackiem jednostka monetowa, ma 3 cwancygiery (dwudziestówki), 6 półcwancygierów (dziesiątek), 10 szóstaków (sztuk sześćkrajcarowych), 12 piątaków (sztuk pięćkrajcarowych), 20 dudków śrebrnych, 30 dwukrajcarówek, 60 krajcarów.

Jeden dudek śrebrny ma 3 krajcary.

Jeden krajcar ma 4 feniki albo 8 szelągów.

Jeden konwencyjny Species-talar wart 2 zł. reński

Jeden Kurant-talar (moneta rachunkowa) trzyma 1 złr. 30 kr. w mon. konw. czyli 30 dudków śrebnych.

Jeden złoty reński w wiedeńskiej walucie ma 20 dudków, czyli 60 krajcarów.

Jeden złoty reński w wiedeńskiej walucie wart 24 krajcary w mon. konw.

Jeden szufryn (*Souverain d'or*) wart 13 zł. reńsk 20 kr. w mon. konw.

Jeden półszufryn wart 6 zł. rensk. 40 kr. w mon. konw.

Jeden dukat (czerwony złoty) cesarski wart 4 zł. reński 30 kr. w mon. konw.

Monety złote podlegają kursom w handlu.

Jeden złoty polski, moneta w niektórych obwodach Galicyi jeszcze używana, ma 30 polskich groszy.

Jeden złoty polski jako moneta rachunkowa, liczy się po 15 kr. w mon. konw., jednakże prawdziwa wartość jego wynosi tylko 14 kr. w mon. konw., — nieco więcej lub mniej podług kursu.

III. Miary.

Jeometryczne, budownicze i ekonomiczne miary.

Na jeden stopień równika idzie 15 mil niemieckich czyli jeograficznych.

Jedna mila niemiecka ma 3905 sążni wiedeńskich i 4 stopy.

Jedna austryacka mila pocztowa ma 4000 sążni wiedeńskich lub 24.000 stóp wiedeńskich.

Jeden morg austryacki ma 1600 sążni kwadratowych (czworobocznych).

Jeden sążeń kubiczny (sześcienny) ma 216 stóp kubicznych, to jest: 6 długości, 6 szerokości czyli grubości i 6 wysokości albo głębokości.

Jedna stopa kubiczna ma 1728 cali kubicznych, to jest: 12 długości, 12 szerokości i 12 wysokości.

Jeden sążeń kwadratowy ma 36 stóp kwadratowych, to jest: 6 długości i 6 szerokości.

Jedna stopa kwadratowa ma 144 cali kwadratowych, to jest 12 długości i 12 szerokości.

Jeden pręt ma 2 sążnie.

Jeden sążeń ma 6 stóp czyli 3 łokcie.

Jeden łokieć ma 2 stopy.

Jeden łokieć wiedeński mierzy 2 stopy, 5 cali i prawie 7 linij.

Jedna stopa ma 12 cali.

Jeden cal ma 12 linij.

Jedna linija ma 12 punktów.

Jeden sztrych czyli piędź ma 4 cale.

Jeden arszyn lwowski równy jest $1\frac{3}{8}$ łokciom lwowsk.

100 łokci lwowskich równe są $76\frac{1}{4}$ łokciom wied.

Jeden tuzin ma 12 sztuk.

Jeden mandel ma 15 sztuk czyli wiązek.

Jedna kopa ma 60 sztuk.

Jeden korzec ma 32 garncy.

Jeden garniec ma 4 kwarty.

Jeden korzec równa się 2 macom wiedeńskim.

Jedna beczka (lwowska) ma 36 garncy.

Jeden garniec ma 4 kwarty.

Jedna kwarta ma dwie półkwarty czyli4 kwaterek.

Jedno wiadro wied. ma w sobie 64 kwart lwowsk., dla tego też 3 kwarty lwowskie równają się niemal 2 miarom wiedeńskim.

Na Bukowinie.

Jedna oka równa się 1 1/2 lwow. kwartom.

Jedna litra czyli 1/4 oki zawiera w sobie 3/8 lwow. kwarty

Jedna wadra gorzałki trzyma 12 oka.

Jedna wadra wina trzyma. 10 oka.

Miary papieru.

Bela ma 10 ryz, albo 200 liber, albo 5000 arkuszy drukowego, albo 4800 arkuszy papieru do pisania.

Ryza ma 20 liber.

Libra papieru drukowego ma 25 arkuszy.

Libra papieru do pisania ma 24 arkusze.

IV. Wagi

Cetnar ma 100 funtów. — Funt ma 32 łutów. — Łut ma 4 kwintle.

Kamień lwowski ma 32 funtów lwowskich.

Wielki kamień polsk ma 36 funtów lwow.

Cetnar wiedeński równa się 138 funtom lwow.

Na Bukowinie.

Jeden kamien ma 16 oka, czyli 48 funtów lwowskich.

Jedna oka ma 4 litry lub 3 funty lwow.

Jedna litra jest 3/4 funta lwowskiego.

2. Wagi aptekarskie.

Funt ma 12 uncyj.

Uncja ma 8 drachm.

Drachma ma 3 skrupuły;

Skrupuł ma 20 granów.

Funt wagi aptekarskiej równa się 24 łutom wagi ciężkiej, czyli handlowej.

Waga złota.

Cetnar ma 200 grzywien wiedeńskich albo 1600 uncyj.
Grzywna ma 8 uncyj czyli 16 łutów.
Uncyja ma 2 łuty lub 3 karaty.
Karat ma 4 grany.
Gran ma 3 graniki.

Pięć grzywien wiedeńskich równa się 6 grzywnom wiedeńsko-kolońskim.

Na jednę grzywnę wiedeńską idzie 80 2|5 dukatów cesarskich, a na grzywnę kolońską 67 dukatów.

Pięć dukatów ważą prawie łut jeden, 160 dukatów ważą jeden funt wiedeński, a 16.056 dukatów jeden cetnar wiedeński.

Z jednej uncyi złota można wyciągnąć cienki drut na 1000 sążni.

4. Waga śrebra.

Grzywna ma 8 uncyi czyli 16 łutów.
Uncyja ma 2 łuty.
Łut ma 4 kwintle.
Kwintel ma 4 półgroszki.
Dwa półgroszki mają 15 granów.
Na jednę dobrą grzywnę śrebra idzie 20 zł. reńsk. w monecie konwencyjnej.

5. Waga drogich kamieni.

Jeden karat drogich kamieni ma 4 grany, dzieli się także na 1|2, 1|4, 1|8 i t. d. karata.

T A B E L A

do wyrachowania przychodów i wydatków, pensyi, zasług i t. d. od 1 aż do 4000 ZłR. na rok 1, ½ i ¼ roku, na miesiąc, tydzień i dzień jeden.

Suma ogólna na rok jeden	Na pół roku		Na ćwierć roku		Na jeden miesiąc		Na jeden tydzień		Na jeden dzień	
ZłR.	ZłR.		ZłR.	kr.	ZłR.	kr.	ZłR.	kr.	ZłR.	kr.
1	—	30	—	15	—	5	—	1¼	—	—
2	1	—	—	30	—	10	—	2¼	—	¼
3	1	30	—	45	—	15	—	3½	—	½
4	2	—	1	—	—	20	—	4½	—	¾
5	2	30	1	15	—	25	—	5¾	—	8/4
6	3	—	1	30	—	30	—	7	—	1
7	3	30	1	45	—	35	—	8¾	—	1¼
8	4	—	2	—	—	40	—	9¼	—	1¼
9	4	30	2	15	—	45	—	10½	—	1½
10	5	—	2	30	—	50	—	11½	—	1¾
20	10	—	5	—	1	40	—	23	—	3¼
30	15	—	7	30	2	30	—	34½	—	5
40	20	—	10	—	3	20	—	46¼	—	6½
50	25	—	12	30	4	10	—	57¾	—	8¼
60	30	—	15	—	5	—	1	9¼	—	9¾
70	35	—	17	30	5	50	1	20¾	—	11½
80	40	—	20	—	6	40	1	32¼	—	13¼
90	45	—	22	30	7	30	1	43¾	—	14¾
100	50	—	25	—	8	20	1	55½	—	16¼
200	100	—	50	—	16	40	3	50¾	—	32 2/4
300	150	—	75	—	25	—	5	46	—	49¼
400	200	—	100	—	33	20	7	41½	1	5¾
500	250	—	125	—	41	40	9	37	1	22¼
600	300	—	150	—	50	—	11	32¼	1	38½
700	350	—	175	—	58	20	13	27¾	1	55
800	400	—	200	—	66	40	15	23	2	11½
900	450	—	225	—	75	—	17	18½	2	28
1000	500	—	250	—	83	20	19	13¾	2	44¼
3000	1500	—	750	—	166	—	57	41½	8	13½
4000	2000	—	1000	—	333	20	76	55½	10	57¼

TABLICA PROCENTÓW.

A. Po 3 od sta.

Kapitał	Na 1 rok			Na pół roku			Na 3 miesiące			Na miesiąc			Na tydzień			Na dzień	
zr.	zr.	kr	fe.	zr.	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	kr	fe.
1	—	1	3	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	3	2	—	1	3	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—
3	—	5	1	—	2	2	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—
4	—	7	—	—	3	2	—	1	3	—	—	2	—	—	—	—	—
5	—	9	—	—	4	2	—	2	1	—	—	3	—	—	—	—	—
6	—	10	3	—	5	1	—	2	2	—	—	3	—	—	—	—	—
7	—	12	2	—	6	1	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—
8	—	14	1	—	7	—	—	3	2	—	1	—	—	—	1	—	—
9	—	16	—	—	8	—	—	4	—	—	1	1	—	—	1	—	—
10	—	18	—	—	9	—	—	4	2	—	1	2	—	—	1	—	—
50	1	30	—	—	45	—	—	22	2	—	7	2	—	1	3	—	1
100	3	—	—	1	30	—	—	45	—	—	15	—	—	3	2	—	2
500	15	—	—	7	30	—	3	45	—	1	15	—	—	17	2	2	—
1000	30	—	—	15	—	—	7	30	—	2	30	—	—	40	3	5	—

B. Po 4 od sta.

Kapitał	Na 1 rok			Na pół roku			Na 3 miesiące			Na miesiąc			Na tydzień			Na dzień	
zr.	zr.	kr	fe.	zr.	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	kr	fe.
1	—	2	1	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	4	3	—	2	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—
3	—	7	—	—	3	2	—	1	3	—	—	2	—	—	—	—	—
4	—	9	2	—	4	3	—	2	1	—	—	3	—	—	—	—	—
5	—	12	—	—	6	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—
6	—	14	1	—	7	—	—	3	2	—	1	—	—	—	1	—	—
7	—	16	3	—	8	1	—	4	—	—	1	1	—	—	1	—	—
8	—	19	—	—	9	2	—	4	3	—	1	2	—	—	1	—	—
9	—	21	2	—	10	3	—	5	1	—	1	3	—	—	1	—	—
10	—	24	—	—	12	—	—	6	—	—	2	—	—	—	2	—	—
50	2	—	—	1	—	—	—	30	—	—	10	—	—	2	1	—	1
100	4	—	—	2	—	—	1	—	—	—	20	—	—	4	2	—	2
500	20	—	—	10	—	—	5	—	—	1	40	—	—	23	1	3	1
1000	40	—	—	20	—	—	10	—	—	3	20	—	—	46	2	6	2

C. Po 5 od sta.

Kapitał	Na 1 rok			Na pół roku			Na 3 miesiące			Na miesiąc			Na tydzień			Na dzień	
zr.	zr.	kr	fe	zr.	kr	fe	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	kr	fe.
1	—	3	—	—	1	2	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—
2	—	6	—	—	3	—	—	1	2	—	—	2	—	—	—	—	—
3	—	9	—	—	4	2	—	2	1	—	—	3	—	—	—	—	—
4	—	12	—	—	6	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—
5	—	15	—	—	7	2	—	3	3	—	1	1	—	—	1	—	—
6	—	18	—	—	9	—	—	4	2	—	1	2	—	—	1	—	—
7	—	21	—	—	10	2	—	5	1	—	1	3	—	—	1	—	—
8	—	24	—	—	12	—	—	6	—	—	2	—	—	—	1	—	—
9	—	27	—	—	13	2	—	6	3	—	2	1	—	—	2	—	—
10	—	30	—	—	15	—	—	7	2	—	2	2	—	—	2	—	—
50	2	—	—	1	15	—	—	30	2	—	12	2	—	2	2	—	1
100	5	—	—	2	30	—	—	15	—	—	25	—	—	5	—	—	3
500	25	—	—	12	30	—	—	15	—	2	5	—	—	29	—	4	—
1000	50	—	—	25	—	—	—	30	—	4	10	—	—	58	—	8	1

D. Po 6 od sta.

Kapitał	Na 1 rok			Na pół roku			Na 3 miesiące			Na miesiąc			Na tydzień			Na dzień	
zr.	zr.	kr	fe.	zr.	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	zr	kr	fe.	kr	fe.
1	—	3	2	—	1	3	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—	—
2	—	7	—	—	3	2	—	1	3	—	—	2	—	—	—	—	—
3	—	10	3	—	5	1	—	2	2	—	—	3	—	—	—	—	—
4	—	14	1	—	7	—	—	3	2	—	1	—	—	—	1	—	—
5	—	18	—	—	9	—	—	4	2	—	1	2	—	—	1	—	—
6	—	21	2	—	10	3	—	5	1	—	1	3	—	—	1	—	—
7	—	25	—	—	12	2	—	6	1	—	2	—	—	—	1	—	—
8	—	28	3	—	14	1	—	7	—	—	2	1	—	—	2	—	—
9	—	32	1	—	16	—	—	8	—	—	2	2	—	—	2	—	—
10	—	36	—	—	18	—	—	9	—	—	3	—	—	—	2	—	—
50	2	—	—	1	30	—	—	45	—	—	15	—	—	3	2	—	2
100	5	—	—	3	—	—	1	30	—	—	30	—	—	7	—	1	—
500	25	—	—	15	—	—	7	30	—	2	30	—	—	35	—	5	—
1000	60	—	—	30	—	—	15	—	—	5	—	—	1	10	—	10	—

SPIS
uprzywilejowanych jarmarków w Galicyi.

Uwaga. Według c. k. rozporządzeń nie wolno w Niedzielę lub Święto jarmarków albo targów odbywać, lecz na dzień następujący odłożone być powinny.

☞ Jeżeliby które z podanych tu dat jarmarkowych były niedokładne lub nie dość zrozumiałe, uprasza się o ich sprostowanie, i przesłane tychże franko do mojej drukarni we Lwowie, według którego, jeżeli się ono na istniejących przywilejach gruntuje, w przyszłym nakładzie kalendarza będą sprostowane.

A.

Alwernia w W. Ks. Krakowskim: 15. Stycznia, 26. Lutego, 19. Marca, 24. Kwietnia, 16. Maja, 24. Czerwca, 18. Lipca, 17. Sierpnia, 23. Września, 21. Października, 23. Listopada, 23. Grudnia.

B.

Babice w obw. Przemyskim: 6. Stycznia, 4. Maja, 24. Sierpnia, i 29. Września.

Baligrod w obw. Sanockim: 14. Września. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.

Bełz w obw. Żołkiewskim: 9. i 31. Stycznia, 17. Marca, 28. Kwietnia, 24. Czerwca, 2. Lipca, 1. Sierpnia, 13. Października, 26. Listopada, 12. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

Biała w obw. Wadowickim, jarmarki na konie: 3go Poniedz. po 3 królach, 2go Poniedz. po s. Janie N., 1go Poniedz. po ś. Jakubie Ap., 1go Poniedz. po ś. Szymonie i Judzie. Każdej Soboty targ tygodniowy.

Biały-kamień w obw. Złoczowskim: 2. Stycznia, 2. Lutego, 1. Marca, 2. Kwietnia, 15. Maja, 29. Lipca, 14. Września, 25. Listopada, 6. Grudnia. W Środy i Piątki targi tygodniowe.

Biecz w obw. Jasielskim, w Poniedziałki po następujących dniach: Po 1. Stycznia, po 25. Stycznia, po 24. Lutego, po 24. Marca, po 20. Kwietnia, po 25. Maja, po 29. Czerwca, po 10. Sierpnia, po 15. Września, po 17. Października, po 11. Listopada i po 6. Grudnia. Jeżeli w jednym z tych Poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Nadto co Poniedziałek targ tygodniowy.

Bircza w obwodz. Sanockim: 2. Stycznia, 29. Czerwca, 4. Października. Co Środę targ.

Bobowa w obw. Sandeckim: 25. Stycznia, 4. Lutego, 1. i 16. Maja, 3. Lipca, 10. i 25. Sierpnia, 9. Września, w Niedzielę po St. Franciszku Wyznawcy, w Poniedziałek po Wszystkich Świętych, 11. Listopada, 14. Grudnia. Co Wtorku targ tygodniowy.

Bochnia miasto obwod.: 2. Stycznia, w Poniedział. po Niedzieli Sexagesima, w Poniedz. po 3ciej Niedzieli postu na konie i bydło (trwa aż do Piątku tego samego tygodnia), potem jarmark we Czwartek każdego tygodnia aż do Piątku po Wniebowstąpieniu Pańskiem, w Piątek po Bożem Ciele, 24. i 30. Czerwca, 22. Lipca, 10. Sierpnia, w Poniedziałek po Niedzieli po Podwyższeniu ś. Krzyża, w Poniedz. po Rożańcu, 11. i 25. Listopada. Jeżeli który z tych jarmarkow przypadnie na Sobotę, Niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następujący Poniedziałek lub dzień powszedni. Co Czwartku targ tygodniowy.

Bohorodczany w obw. Stanisławowskim (jarmarki na bydło podług star. kalend.): 14. Stycznia, 14. Marca, 7. Lipca, 8. Listopada. Co Wtorku i Piątku targ tygodniowy.

Bojana na Bukowinie, (jarmarki na bydło podług star. kal.): 8go dnia po Wniebowstąpieniu, 27. Czerwca, 25. Lipca, 14. Września, 21. Paźdz. i 21. Listopada.

Bolechów w obw. Stryjskim, (podług star. kalend.): 6. Stycznia, 23. Kwietnia, 29. Czerwca i 14. Września.

Bołszowce w obw. Brzeżańskim: 2. i 28. Stycznia, 8. Marca, 16. Lipca, 13. Września i 21. Listopada.

Brody w obw. Złoczowskim: 5. Maja i 30. Października.

Brzesko w obw. Bocheńskim: ma 17 jarmarków co trzeci Wtorek, a w każdy inny Wtorek targ tygodniowy.

Brzeżany miasto obwod. ma 4 wielkie a 6 małych jarmarków: 13. Stycznia now. stylu, w Srodopoście rusk. kal., we Wtorek po Zielonych świętach rusk. kal. i 6. Sierpnia now. stylu; mniejsze: 3. Lutego, 21. Maja, 20. Września, 13. Października, 26. Listopada i 18. Grudnia. Co Poniedziałku i Piątku targi.

Brzozów w obw. Sanockim: 6. Stycznia, 6. Lutego, w Poniedziałek po Srodopoście, na ś. Wojciecha, na Zielone święta, 29. Czerwca, 22. Lipca, na ś. Hyjacynta, 14. Września, 4. Października, 1. Listopada i 4. Grudnia. Co Poniedziałku targ tygodniowy.

Buczacz w obw. Stanisławowskim: 18. Stycznia, 14. Lutego, 29. Marca, 6. Kwietnia, 5. Maja, 2. i 24. Czerwca, 13. Sierpnia, 7. Września, 13. Października, 11. Listopada i 12. Grudnia. Co Czwartku targ tygodniowy.

Bukaczowce w obw. Stryjskim: 1. Stycznia, w ostatni Czwartek zapustny rusk. kal., we Wtorek Wielkiejnocy rusk. kal., trzeciego dnia po Zielonych świętach rusk. kal., na ś. Jana rusk. kal., 8. Sierpnia, 10. Września, 1. Listopada i 3. Grudnia.

Bukowsko w obw. Sanockim: ma 1 jarmark na tuczne woły 24. Lutego, który trwa przez 4 dni, prócz tego każdego Czwartku targ tygodniowy.

Busk w obw. Złoczowskim, (podług star. kal.): 7. Stycznia, w Poniedz po Niedzieli Zapustnej w dzień następujący po ś. Teodorze, w Srodę w środku świąt Wielkiejnocy, w dzień po Zwiastowaniu P. M., 9. Maja ku 13. i 30. Czerwca, 7. Sierpnia, 1 i 18. Paźdz., 7. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

C.

Chocimirz w obw. Kołomyjskim: w ostatni dzień postu, 29.Marca, 20.Maja, 5. Lipca, 19.Listop., 17. i 31. Grudnia.

Chodorów w obw. Brzeżańskim: 14. Stycznia, 5. Maja, 12. Lipca, 12. Paźdz. przez dwa tygodnie. Co Czwartek targ tygodniowy

Chołojów w obw. Stryjskim: 8.Stycznia, 14.Lutego, 10. Marca, 7. Kwietnia, 6. i 20. Maja, 9. Czerwca, 13. Sierpnia, 13.Września, 13. Paźdz., 7. i 20. Listopada.

Chrzanów w W. Ks. Krakowskim: w drugi Poniedz. po Trzech Królach, w Poniedz. po N. Maryi P. Gromn., 12. Marca, 1. Maja, 24. Czerwca, 13. i 25. Lipca, 15. Sierpnia, 10. i 28. Paźdz., 11. Listop., 6. Grudnia.

Chyrów w obw. Samborskim: każdego Wtorku targ tygodniowy.

Ciężkowice w obw. Sandeckim: w Poniedziałek po Nowym roku, w pierwszy Poniedz. postu, wPonied. po Niedzieli Laetare, w Poniedz. po ś. Wojciechu, w Poniedz. po Wniebowstąpieniu, w Poniedz. po oktawie Bożego Ciała, w Poniedz. po ś. Małgorzacie, w Poniedz. po ś. Jakubie, w Poniedz. po ś. Jacku, w dzień podwyższenia ś. Krzyża, w Poniedz. po ś. Franciszku Ser., w Poniedz. po ś. Jędrzeju, w Poniedz. po poświęceniu kościoła. Co Poniedziałek targ tygodniowy.

Czchów w obw. Bocheńskim: jarmarki co trzeci Wtorek.

Czerniechów w W. Ks. Krakowskim: 12 jarmarków a to w Niedzielę po następ. świętach: po Trzech Królach, po N. Maryi P. Gromn., po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebow. M. P., po ś. Trojcy, po ś. Jakóbie, po ś. Bartłomieju, po ś. Mateuszu, po śś. Szymonie i Judzie, po ś. Katarzynie, i po ś. Tomaszu.

Czerniowce miasto obw. na Bukowinie: 12. Lipca przez 14 dni i 12. Listopada przez 8 dni. Co Poniedziałku targ tygodniowy.

Czortków: 2. Lutego, 21. Marca, 12. Maja, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 7. Listopada, 20. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

D

Dolatyn w obw. Stanisławowskim, dwa jarmarki na wełnę pospolitą i na owce: na Wniebowzięcie P. M. obrz. rusk., i na ś. Michała obrz. rusk. Co Poniedziałku i Piątku targi.

Dembica w obw. Tarnowskim: 2. Stycznia. 2. Lutego, 25. Kwietnia, 14. Maja, na Boże Ciało, 24. Czerwca, 20. Lipca, 15.Paźdz. i 4.Grudnia.

Dembowiec w obw. Jasielskim: 24.Lutego, we Wtorek po Zielonych świątkach, 24. Sierpnia, 14. Września. Co Poniedziałku targ.

Dobczyce w obw. Bocheńskim: w roku całym odbywa się 12 jarmarków, a to co Czwartku pierwszego.

Dobromil w obw. Sanockim: 29.Stycznia starego stylu, w dzień po Wniebowstąpieniu obrz. rusk., 11. Czerwca star. stylu, 26. Lipca przez 4 tygodnie, 29. Września przez 2 tygodnie. Co Piątku targ tygodniowy.

Dolina w obw. Stryjskim: 14. Lutego, 12. Maja, 6. Lipca, 1. Sierpnia, 13. Paźdz., 21. Grudnia. Co Poniedziałku i Czwartku targi tygodniowe.

Droginia w obw. Bocheńskim: na s. Walentego, na ś. Wojciecha, na N. P. M. Szkaplerzną.

Drohobycz w obw. Samborskim: 19.Marca, we Wtorek po Zielonych świętach rusk. obrz., 6. Września, 3. Grudnia; każdy trwa przez 4 dni. Co Poniedziałku targ tygodniowy.

Dubiecko w obw. Sanockim: 25. Stycznia i 30. Czerwca.

Dukla w obw. Jasielskim: 7. Stycznia, 25. Lutego, 19. Marca, na Wniebowstąpienie P., na Boże Ciało, 24. Czerwca, 22. Lipca, 29. Sierpnia, 25. Listopada, 21. Grudnia.

Dunajec czarny w obw. Sandeckim, znaczne jarmarki na płótna: w ostatni Poniedziałek zapustny, w Poniedz. w Wielkim tygodniu, w Poniedz. po ś. Trójcy, w Poniedz. po Wniebowzięciu M. P., 2.Listopada, w Poniedz. ostatniego tygodnia Adwentu.

Dunajów w obw. Brzeżańskim: 2.Stycznia nowego stylu, w Poniedz. po przewodnej Niedzieli obrz. rusk., 24. Czerwca now. stylu, 18.Paźdz. star. stylu.

Dynów w obw. Sanockim: 17. Stycznia, 8. Maja, 29. Września, 30.Listopada.

F.

Felsztyn w obw. Samborskim: 13.Kwietnia, 20. Września, każden trwa przez 8 dni

Fredropol w obw. Przemyskim: 2. Stycznia, 25. Marca, 12.Sierpnia, 19. Listop. Co Piątku targ.

G.

Gliniany w obw. Złoczowskim: 2. Stycznia star. stylu, 13. Lutego, w Środę po Wielkiejnocy obrz. rusk., 8. Maja, w Poniedziałek po pierwszej Niedzieli po Wielkiejnocy obrząd. rusk, 23. Maja, 20. Lipca, 6. i 20. Listopada, 18. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

Głogów w obw. Rzeszowskim: 2. i 21. Stycz., 24. Lutego, 12. Marca, 8. Maja, 24. Czerwca, 22. Lipca, 6. Sierpnia, 9. i 30. Września, 15. Października, 16. Listopada, 6.Grudnia. Co Wtorku i Piątku targi tygodniowe.

Gologóry w obw. Złoczowskim: 26. Lutego, 21. Marca, 7. Maja, 15. Czerwca, 26. Lipca, 20. Września, 15. Października.

Gorlice w obw. Jasielskim, ma 12 jarmarków we Wtorki po następujących świętach: po 3ch Królach, po ś. Macieju, po Niedzieli Palmowej, po s. Filipie i Jakubie, po Wniebowstąpieniu, po ś. Janie Chrzc., po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu P. M., po Narodzeniu P. M., po ś. Franciszku Ser., po ś. Marcinie, po trzeciej Niedzieli Adwentu.

Gródek w obw. Lwowskim: w Poniedziałek po Bożem Ciele, 14.Września. Co Czwartku targ.

Grodzisko w obw. Rzeszowskim: 6. Stycznia 2. Lutego, 3. i 19.Marca, 3. i 20.Maja, 29. Czerwca, 14. Września, 1. Listopada, 4. Grudnia.

Grybów w obw.Sandeckim: 21. Stycznia, 4. Marca, w Poniedziałek środopostny, we Wtorek po Wielkiejnocy, 3. Maja, we Wtorek po Zielonych świętach, w Poniedziałek po ś. Janie Chrzc., 26.Lipca, w Poniedz. po ś. Wawrzyncu, w Poniedz. po Narodzeniu P. Maryi, 21. Września, 27. Grudnia. Co Piątku targ.

Grzymałów w obw. Tarnopolskim: 17. Marca, 4. Maja, 9. i 17. Września. Co Czwartku targ.

Gwozdziec w obw. Kołomyjskim: 28. Stycz., 21. Marca, 26. Lipca, 4. Paźdz. Co Piątku targ.

H.

Haczów w obw. Sanockim: 29.Września, 12. Listopada. Co Soboty targ tygodniowy.

Halicz w obw. Stanisławowskim: 7. Stycznia, 5. Kwietnia, 5.Lipca, 12 Paźdz. Co Piątku targ.

Hołosko wieś pode Lwowem: 25. Lipca starego stylu.

Horodenka w obw. Kołomyjskim (podług starego kalend.): 1. Stycznia, 2. Lutego, w drugi Poniedz. postu 25.Marca, 23. Kwietnia, na Wniebowstąpienie P., 29. Czerwca, 15. Sierpnia, 26. Października.
Husiatyn w obw.Czortkowskim: 24.Czerwca, 21.Września.
Husaków w obw. Przemyskim: 8. Maja, 27. Sierpnia, 18. Grudnia. Co Czwartku targ.

J.

Jaćmirz w obwodz. Sanockim: 12. Marca, 8. Maja, 24. Czerwca; każden trwa przez trzy dni i bywają szczególnie woły tuczne sprzedawane.
Jagielnica w obw. Czortkowskim: 8. i 28. Stycznia, 14. i 20 Lutego, w Środę środopostną obrz. rusk., 20. Marca, w pierwszy Poniedz. po Wielkiejnocy. 6. Kwietnia, 6. Lipca, 30. Paźdz., 13. Listopada, 18. Grudnia. Co Piątku targ.
Janów w obw. Lwowskim, (podług star. kal.): 2. Stycznia, 17. Maja, 8. Listopada. Każdy przez 8 dni.
Jarosław w obw. Przemyskim: 12. Stycznia 10. Marca, 13. Czerwca, 2. Września, każdy trwa przez 8 dni. Co Poniedziałek i Piątek targi.
Jaryczów w obw. Lwowskim: 21. Stycznia, 31. Maja, 19. Września, 11. Grudnia. W każdy Piątek targ tygodniowy.
Jasiennica w obw. Sanockim: 2. Lipca, 5 Sierpnia, 9. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.
Jaśliska w obw. Sanockim: na 3 Króli obrz. rusk., 2. Lutego, na wstępną Środę, na Niedzielę kwietną, 3. Maja, 13. Czerwca, 20. Lipca, 15. Sierpnia 23. Września, 18. Paźdz., 25. Listop., 13. Grudnia. Jarmarki trwają przez trzy dni. CoWtorku targ tygodniowy.
Jasło miasto obwod.: 6. Stycznia, 3. Lutego, 23. Kwietnia, 20. Lipca, 15. Sierpnia, 21. Września, 1. Listopada. W każdy Piątek targ.
Jawornik w obw. Rzeszowskim: 2. Stycznia, 24. Lutego, na tydzień przed Wielkanocą, 1 Maja, 24. Czerwca, 21.Września, 28.Paźdz., 30. Listopada. Co Czwartku targ tygodniowy.
Jaworów w obw. Przemyskim: 6. Maja, 1. Sierpnia, 20. Paźdz., 12. Grudnia. Co Poniedz. i Piątku targi tygodniowe.
Jedlicze w obw. Jasielskim: 25.Lutego, 20. Kwietnia, 18. Czerwca, 9. Sierpnia, 29. Września.
Jędrychów w obw. Wadowickim: 19. Marca, 24. Czerwca, 24.Sierpnia, 21.Grudnia. Jeżeli który z tych jarmarków przypada na Niedzielę lub Święto, to się odbywa w następujący Wtorek. Drelichy, pestry i bielizna stołowa są głównym przedmiotem na tych jarmarkach. Co Wtorku i Piątku targi tygodniowe.
Joleń w W. Ks. Krakowskim: w dzień Now. Roku, w Niedzielę Starozapustną, 19. Marca, 3. Maja, 3. Czerwca, w Niedzielę po ś. Janie Chrzc., 25. Lipca, w drugą Niedzielę po ś. Wawrzeńcu M., 14. Września, w Niedzielę po ś. Franciszku Ser., w Niedzielę po Wszystkich Świętych, w Niedzielę po ś. Mikołaju.
Jezierna w obw. Złoczowskim: 12. Stycznia, w dzień po Wielkiejnocy obrz. rusk., 20.Lipca, 20. Października.
Jezupol w obw. Stanisławowskim: 27. Lipca.
Jordanów w obw. Wadowickim: 24.Lutego, 24. Kwietnia, w siódmy Poniedz. po Zielonych świętach, 29. Grudnia; każdy trwa przez 3 dni.

K.

Kałusz w obwodz. Stryjskim: 18. Stycznia, 6. Czerwca przez 8 dni, 19. Lipca przez 8 dni 27. Września, 25. Października przez 8. dni, 11. Listopada. Co Poniedziałku i Piątku targi.
Kalwaryja w obw. Wadowickim: 25. Stycznia, 4. Maja, 17. Sierpnia, 19. Listop. Co Srody targ.
Kamionka Strumiłowa w obw. Złoczowskim: 1. Stycznia, 21. Marca, 7. Kwietnia, 24. Czerwca, 11. Lipca, 18.Sierpnia, 15.Paźdz., 21. Listopada. W każden Piątek targ tygodniowy.
Kanczuga w obw. Rzeszowskim: 6. Stycznia, 2. Lutego, 25. Kwietnia, 29. Czerwca, 22. Lipca, 15. Sierpnia, 29. Września, 4. Listopada, 4. Grudnia. Co Wtorku i Piątku targ tygodniowy.
Kenty w obw. Wadowickim: 13. Stycznia, 12. Maja 15. Września, 15.Grudnia. Co Sobotę targ, a co Poniedziałku targ na bydło rzeźne.
Kimpolung (Długopole) mołdawski na Bukowinie, (podług starego stylu): 20. Stycznia, 21.Maja, 8. Listopada. Co Poniedziałku targ.
Knihynicze w obwod. Brzeżańskim: 19. Stycznia, 11. Lutego, 21.Marca, w Poniedz. po Niedzieli Cwiton. obrz. gr., 21. Maja, 6. Lipca, 18. Sierpnia, 20. Września, 7. Listop. 18. Grudnia. Co Srodę targ.
Kołomyja miasto obwodowe: na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 3.Sierpnia, 13. Września, 18. Grudnia. Co Poniedziałku i Piątku targi.
Komarno w obw. Samborskim: w Poniedziałek po ś. Trójcy, w Poniedziałek po ś. Szymonie i Judzie. Co Poniedziałku targ.
Konkolniki w obw. Brzeżańskim: 24. Marca, now. st., 2. Lipca now. st., 15.Sierpnia star. st., 8.Września stra. st., 9. i 26.Paźdz. star. st., 9.Grudnia star. st.
Korczyna w obw. Jasielskim: 3. Kwietnia, 15. Czerwca, 30.Sierpnia, 1.Grudnia.
Korolówka w obw. Czortkowskim: 29. Stycznia, w Srodę środopostną obrz. rusk., na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 24 Czerwca, 8. Sierpnia, 30. Września, 19. Listopad., 18. Grudnia. Co Piątku targ.
Kossów w obw. Kołomyjskim, (podług star. stylu): we Czwartek pierwszego tygodnia w wielkim poście przez 2 dni, na Wniebowstąpienie, 15. Sierpnia, 1. Paźdz. przez 2 dni. Co Poniedz. i Piątku targi.
Kozłów w obw. Rzeszowskim: 9.Stycznia, w czwartą Srodę wielkopost., w pierwszy Poniedz. po Zielonych świętach obrz. rusk., w Poniedz. po Bożem Ciele obrz. rusk., 10. Sierpnia, 14. Września, 18. Października str. styl.
Kraków miasto stołeczne ma 2 jarmarki na bydło, wołne i t. d.: 16. Maja, 16. Września; oba przez 14 dni.
Krakowiec w obw. Przemyskim: 2. Stycznia star. stylu, w Poniedz. po nast. Niedzieli po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25. Lipca, 27. Września, 18. Paźdz., 25. Listop. Co Czwartku targ.
Krościenko w obw. Sandeckim: we Wtorek po Zielonych świętach, 26. Czerwca, 30. Września, 1. Listop. Co Poniedziałku targ.
Krosno w obw. Jasielskim: 1.Stycznia, w Sobotę po Wielkiejnocy, w Poniedziałek po ś. Trójcy, 31. Lipca, 28.Października.
Krukienice w obw. Przemyskim: 18. Stycznia, 5. Marca, 23. Kwietnia, 11. Lipca, 13. Września, 13. Października.
Krzywcza w obw. Przemyskim: 13. Stycznia, 2. Lutego, 4. Marca, 6. i 23. Kwietnia, 31. Maja, 29. Czerwca, 10. Sierpnia, 20. Września, 8. Paźdz., 11. Listop., 18. Grudnia. Co Srodę targ.
Krzywcze w obw. Czortkowskim (jarmarki na bydło): 18. Stycznia, 30. Kwietnia, 10. Lipca, 8. Grudnia. Co Poniedziałku targ tygodniowy.
Kułaczkowce w obw. Kołomyjskim: 9. Stycznia, 15

Lutego, 6. Marca, 19. Kwietnia, 24. Maja, 6. Czerwca, 18. i 27. Sierpnia, 6. Września, 12. 21. i 29. Grudnia.

Kulików w obw. Zółkiewskim, (podług star. kal.): W dzień Now. Roku, w dzień Strytenie, na Wniebowstąpienie P., w dzień N. Panny Zielnej, w dzień Pokrowy, na ś. Dymitra. Co Wtorek targ.

Kutty w obw. Kołomyjskim: 30. Stycznia, 22. Maja, 26. Września, 13. Listop. Każden trwa przez 4 dni. Co Poniedziałku i Piątku targi.

L.

Lanckorona w obw. Wadowickim: w Poniedziałek po 3 Królach, 21. Stycznia, 4. Marca, 7. Maja, we Wtorek po Zielonych świętach, w Poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wojciecha, 24. Czerwca, 25. Lipca.

Leżajsk w obw. Rzeszowskim: 21. Stycznia, 23. Kwietnia, na Wniebowstąpienie, 24. Sierpnia, 4. Paźdz., 6. Grudnia. Co Wtorku i Piątku targi tygodniowe.

Limanowa w obw. Sandeckim; 2. Stycznia, 3. Lutego, w Poniedz. po Niedzieli Laetare. W Poniedz. po Niedzieli Conductus, 1. Maja, we Wtorek po Zielonych świętach, 25. Lipca, 10. Sierpnia, 30. Września, 2. i 11. Listopada, 29. Grudnia.

Lipnica w obw. Bocheńskim: Co trzeci Poniedziałek jarmark.

Lisiatycze w obw. Stryjskim: 18. Stycznia, 24. Czerwca. Co Srodę targ tygodniowy.

Lisko w obw. Sanockim: 3. Lutego, w Poniedz. po Niedzieli Rogate. Co Wtorku targ.

Liszki w W. Ks. Krakowskim ma 12 jamarków w pierwszy Poniedz. każdego miesiąca.

Lubomierz także Lubowa w obw. Sandeckim: 12. Stycznia, 12. Marca, 9. Września.

Lutowisko w obw. Sanockim (podług star. stylu): 2. Stycznia, 2. Lutego, w Srodę środopostną, 23. Kwietnia, w Poniedz. Zielonych świąt, 29. Czerwca, 6. Sierpnia, 8. Września, 18. Paźdz., 6. Grudnia. Co Czwartku targ.

Lwów miasto główne w Galicyi: 4. Maja przez 4 tygodnie, 12. Paźdz. przez 2 tygodnie, tudzież główny jarmark na wełnę od 1. do 8. Lipca. Co Wtorku i Piątku targi.

Ł.

Łańcut w obw. Rzeszowskim: 7. Stycznia, 3. Lutego, 1 5. Marca, 16. Maja, 13. Czerwca, 10. i 26. Lipca, 25. Sierpnia, 6. Października, 11 i 30. Listopada. Co Piątku targ.

Łoncko w obw. Sandeckim: Co trzeci Poniedziałek.

Łukowice w obw. Sandeckim: 3. Lutego, w Poniedziałek po Niedzieli Misericordia, 4. Maja, 15. i 30. Września, 1. Grudnia.

Łysiec w obw. Stanisławowskim: 11. Lutego, 24. Czerwca, 26. Listopada. Tudzież 6 targów tygodniowych: 1. Stycznia, 8. Marca, 5. Maja, 11. Lipca, 18. Sierpnia, 26. Października.

M.

Maciejowa w obw. Sandeckim: 24. Czerwca star. kal.

Maków w obwodzie Wadowickim: 29. Stycznia, 2. Maja, 7. Sierpnia, 19. Listop. Co Czwartku targ.

Malechów pode Lwowem: 25. Czerwca, 29. Września.

Manasterzyska w obw. Stanisławowskim: 8. Stycznia, 14. Lutego, w pierwszy i piąty Poniedz. po Wielkiéjnocy, we Wtorek po Zielonych świętach, 20. Czerwca, 30. Lipca, 18. Sierpnia, 13. Września, 26. Paźdz., 7. Listopada, 18. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

Meketyńce w obw. Stanisławowskim, (jarmarki na bydło): 14. Kwietnia, 1. i 14. Maja, w dzień po Bożem Ciele.

Mielec w obw. Tarnowskim: 5 jarmarków a to zawsze we Czwartek po następujących dniach: po 2. Lutego, po ś. Trójcy, po 15. Sierpnia, po 21. Września, po 11. Listop. Co Czwartek targ.

Mikołajów: w obw. Stryjskim (podług star. kal.) 1. Stycznia, 6. Sierpnia, 8. Września. Co Wtorku targ tygodniowy.

Mikulińce w obw. Tarnopolskim: 2. Stycznia, star. kal., 3. i 25. Lutego star. kal., 25. Marca, star. kal., w dzień po Wielkiéj Nocy ob. rusk., 21. Maja star. kal., 24. Czerwca now. kal., 20. Lipca star. kal. 24. Sierp. now. kal., 9. Wrześ. star. kal., 18. Paźdz. star. kal., 7. Grudnia star. kal. W każdy Wtorek i Piątek targi.

Miłówka w obw. Wadowickim: w pierwszy Poniedziałek każdego miesiąca; gdyby na ten dzień święto przypadło, jarmark odbywa się we Wtorek.

Mościska w obw. Przemyskim: 25. Lutego, 24. Czerwca, główny jarmark na konie, 10. Sierpnia, 1. Listopada główny jarmark na konie. Na tydzień przed temi jarmarkami na konie bywa znaczny handel na płótna i futra.

Mosty wielkie w obwodz. Żółkiewskim: 5. Kwietnia.

Mrzygłód w obw. Sanockim: 7. Stycznia star. kal., w dzień po Bożem Ciele, 16. Sierpnia star. kal.

Muszyna w obw. Sandeckim: 1. Stycznia, 3. Lutego, w dzień po Wniebowstąpieniu, 22. Lipca, 29. Września, w dzień po Niedzieli ofiarowania Panny Maryi. Co Poniedziałku targ.

Myślenice w obw. Wadowickim: 7. Stycznia, we Wtorek po Zielonych świętach, 25. Lipca. Każdy trwa przez 2 dni, najwięcéj na płótna. Co Wtorku i Piątku targi.

N.

Nadwórna w obw. Stanisławowskim: 6. Stycznia star. kal., 23. Kwietnia now. kal., 29. Czerwca star. kal., 1. Paźdz. star. kal. Co Poniedz. i Piątku targi tygodniowe.

Narajów w obw. Brzeżańskim: 18. Stycznia, 29. Marca, 6. Kwietnia, 14. Maja, 6. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Września, 3. Grudnia. Co Piątku targ.

Narol w obw. Żółkiewskim: 19. Marca, 24. Sierpnia. Co Czwartku targ tygodniowy.

Nawaria w obw. Lwowskim: 18. Stycznia, 14. Lutego, 11. Lipca, 18. Sierpnia, 26. Września, 10. Listopada. Co Srodę targ.

Niebylec w obw. Jasielskim: 15. Lutego, 1. Wrześ., 7. Listop., 26. Grudnia. Co Poniedz. targ.

Niegowice w obw. Bocheńskim: 7. Stycznia, 1. Czerwca 26. Lipca, 21. Paźdz. Co Sobotę targ.

Niemirów w obw. Żółkiewskim: 18. Stycznia, 12. Listopada. Co Czwartku targ.

Niepołomice w obw. Bocheńskim: 7. Stycznia, w Poniedział. po Niedzieli zapustnéj, w Poniedz. po Niedzieli palmowéj, 8. Maja, w Poniedz. po ś. Trójcy, 24. Czerwca, 26. Lipca, 23. Wrześn. 4. Listopada.

Niżankowice w obw. Przemyskim (według star. kal.): na ś. Trójcę, 6. Grudnia. Co Srodę targ tygodniowy.

Niżniów w obw. Stanisławowskim: 1. i 19. Stycznia, 11. Lutego, 29. Marca, 4. Maja, 24 Czerwca, 6. Lipca, 13. Sierpnia, 20. Września, 7. Paźdz., 20. Listopada, 3. Grudnia.

Nowa góra w W. Ks. Krakowskim, 4 jarmarki a to w Niedzielę po następ. świętach: po ś. Agnieszce, po Znaloz. ś. Krzyża, po ś. Michale, po ś. Tomaszu Apost.

Nowe-Miasto w obw. Sanockim: 23. Kwietnia, 9. Listopada. Co Czwartku targ.

Nowotaniec w obw. Sanockim: 1. Maja, w Poniedz. po ś. Trójcy, na N. Pannę M. Anielską, 11. Listopada. Co Poniedziałek targ.

Nowy-Sącz miasto obwodowe: 2. i 21. Stycznia, wpierwszy Poniedz. w poście, w Poniedz. po Niedzieli palmow., 8. Kwietnia, 3. i 7. Maja, 30. Czerwca., w Poniedz. po ś. Małgorzacie, 7. Sierpnia, 13. Września, 12. Listopada. Co Piątku targ tygodniowy.

Nowytarg w obw. Sandeckim: w Poniedz. po 3 Królach, 21. Stycznia, 6. Lutego, 19. Marca, w Poniedz. po ś. Wojciechu, 16. Maja, we Wtorek po Zielonych świętach, na ś. Jana Kantego, 25. Lipca, 29. Sierpnia, w Poniedz. po Narodz. N. P. M., 29. Września, w Poniedz. po ś. Katarzynie, 13. Grudnia. Co Sobotę targ.

O.

Obertyn w obw. Kołomyjskim: 18. Stycznia, 6. Kwietnia, 7. Maja, 24. Czerwca, 18. Lipca, 1. i 18. Sierpnia, 20. Wrzesnia, 13. Paźdz., 9. Listop., 12. i 23. Grudnia.

Olesko w obw. Złoczowskim: 14. Lutego, 14. Kwietnia, 21. Maja, 6. Lipca, 20. Września, 7. Listopada, 18. Grudnia.

Oleszyce w obw. Żółkiewskim: 24. Lutego, 13. Grudnia.

Oświęcim w obw. Wadowickim, zawsze w Poniedz. przed lub po następujących świętach: po 3 Królach, po N. P. Gromnicznéj, po Niedzieli Oculi, po Niedzieli palmowéj, po ś. Wojciechu, po Wniebowstąpieniu, po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Piotrze w Okowach, po ś. Egidiuszu, po ś. Franciszku Seraf., przed ś. Marcinem, po Niepokal. Pocz. N. P. M. Każdy trwać może przez 8 dni.

Otynia w obw. Stanisławowskim (podług star. kal.): na ś. Jakuba, na ś. Piotra, na ś. Prokopa, na ś. Annę, w dzień Strytenie; w dzień Pochwalenéj, na s. Łukasza, na ś. Michała.

P.

Paczołtowice w W. Ks. Krakowskim, ma co drugi Wtorek walne jarmarki.

Peczenižyn w obw. Kołomyjskim (podług star. kal.): 6. Stycznia, 25. Marca, po Zielonych świętach, 16. Sierpnia, 14. Września, 27. Paźdz. Pilzno w obw. Tarnowskim: 7. Stycznia, w Poniedz. po pierwszéj Niedzieli po N. P. Grom., 19. Marca, we Wtorek po Wielkiéjnocy, 8. i 24. Kwietnia, 7. Maja, w Poniedz. po Zielonych świętach, 24. Czerwca targ na płótna, 22. Lipca, 15 Sierpnia, 29. i 30. Września, na ś. Jana Kant., 11. Listop., w Poniedziałek po trzeciéj Niedzieli Adwentu.

Pistyń w obw. Kołomyjskim (podług star. kal.): 31. Grudnia, 5. Stycznia, 17. Marca, we Czwartek po Wielkiéjnocy, w Poniedz. po Ziel. świętach, 30. Czerwca przez 2 dni, 4. i 27. Lipca, 29. Sierpnia, 18. Paźdz., 8. i 30. Listopada.

Piwniczna w obw. Sandeckim: 2. Stycznia, w Poniedz. po Niedzieli Laetare, we Wtorek po Ziel. świętach, 25. Lipca, 24. Sierpnia. Co Srodę targ tygodniowy.

Podbiedź w obw. Wadowickim: w Srodę po N. P. Gromn., w Srodę po ś. Wojciechu, w Srodę po ś. Janie Chrz., w Srodę po Wniebowzięciu N. P. Maryi, w Srodę po ś. Michale, w Srodę po ś. Łucyi.

Podgórze w obw. Bocheńskim: 12. Stycznia, 16. Lutego, 19. Marca, 30. Kwietnia, 22. Maja, 8. Czerwca, 8. Lipca, 2. Sierpnia, 15. Września, 15. Paźdz., 9. Listop., 7. Grudnia. Co Wtorku i Piątku targi tygodniowe.

Podhajce w obw. Brzeżańskim (podług star. kal.): 6. Stycznia, w Niedzielę Syropustną, w Srodopoście, w Poniedziałek po pierwszéj Niedzieli po Wielkiéjnocy, na Wniebowstąpienie, 29. Czerwca, 15. Sierpnia, 14. Września, 18. Paźd., 8. Listop., 6. Grudnia. Co W orku i Piątku targi.

Podhorodce w obw. Stryjskim: 13. Lutego, 17. Maja, 19. Września, 2. Grudnia. Co Czwarku targ.

Pomorzany w obw. Złoczowskim (podług star. kal.): 17. Marca, 12. Czerwca, 26. Września, 17. Grudnia. W każden Piątek targ.

Probużna, w obw. Czortkowskim, (wskutek rozporządzeńia Gub. z dnia 20. Sierpnia, 1851 do L. 21923) targi co tygodnia we Wtorek.

Pruchnik w obw. Przemyskim: 21. Stycznia, 3. Lutego, 19. Marca, 23. Kwietnia, w Piątek po Bożem Ciele, 30. Czerwca, 25. Lipca, 9. Sierpnia, 17. Paźdz., 12. Listop., 6. Grudnia. Co Poniedziałku i Czwartku targi tygodniowe.

Przemyśl miasto obw.: 26. Czerwca, 9. Grudnia; każden przez 14 dni. Co Poniedziałku i Piątku targi tygodniowe.

Przemyślany w obw Brzeżańskim: 1 Stycznia, 14. Lutego, 28. Marca, 29. Maja, 11. Czerwca, 11. Listopada. Co Piątku targ.

Przeworsk w obw. Rzeszowskim: 2. Stycznia, 19. Marca 1. Maja, 25. Lipca, 3. Paźdz., 19. Listop. Co Poniedziałku, Srodę i Piątku targ.

R.

Radowce (Radautz) na Bukowinie: 1. Maja 20 Listop W każdy Piątek targ.

Radomyśl w obw. Rzeszowskim: 6. Stycznia, 4. Marca, 23. Kwietnia, na Wniebowstąpienie, 24. Czerwca, 10. Sierpnia, 20. Września, 26. Listopada.

Radymno w obw. Przemyskim: 25. Maja 20. Sierpnia, 20. Września, 20. Grudnia.

Radziechów w obw. Złoczowskim: 19. Stycznia, 11. Lutego, 12. Marca, 10. Kwietnia, 21. Maja, 24. Czerwca. 1. i 18. Sierpnia, 26. Września, 30. Paźdz., 13. Listop., 18. Grudnia.

Rogi w obw. Sanockim: 26. Lipca, 24. Sierpnia, 6. Grudnia. Co Srodę targ tygodniowy.

Rohatyn w obw. Brzeżańskim: 9. Stycznia, 3. Lutego, 26. Lipca, 1. Paźdz. Co Piątku targ.

Ropczyce w obw. Tarnowskim: 7. Stycznia, 12. Lutego, 26. Kwietnia, 26. Maja, 22. Lipca, 18. Sierpnia, 28. Paźdz., 9. Grudnia.

Rozdół w obw. Stryjskim: Co Poniedz. targ tygodniowy.

Rożniatów w obwodz. Stryjskim: 2. Stycznia, star. kal. w Srodę środopostną, we Wtorek po Zielon. świętach, 30. Czerwca, 1. Sierpnia, 9. i 29. Wrzesnia.

Ruda w obw. Stryjskim: 1. Stycznia star. stylu, 24. Czerwca star. stylu. Co Poniedziałku targ.

Rudki w obw. Samborskim: 26. Marca, 30. Czerwca, 27. Września, 6. Grudnia. Co Wtorku targ.

Rudnik w obw. Rzeszowskim: 17. Stycznia, 9. Marcad, 5. Kwietnia, 21. Września, 21. Paźdz., 30. Listopaaai Każdy trwa przez ośm dni.

Rybotycze w obw. Sanockim: 14. Września, 10. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.

Rymanów w obw. Sanockim: 25. Lipca, 10. Sierpnia, 8. Września, 6. Grudnia. Każdy po dni sześć. Co Poniedziałku targ.

Rytarowice w obw. Przemyskim: 13. Stycznia, 13. Lipca.

Rzeszów miasto obw. 19. Marca, 23 Kwietnia, na ś. Trójcę, 2. Lipca, 21. Września, 2. Listop., 21. Grudnia. Co Wtorku i Piątku targi.

S.

Sadagóra na Bukowinie, (jarmarki na bydło): 6. Lutego we Czwartek przed Niedzielą palmową, 1. Sierpnia

6.Września, 13. Paźdz., 5. i 28. Listop., 24. Grudnia. Co Czwartku targ.

Sądowa Wiśnia w obw. Przemyskim: 1. Stycznia, na Zielone święta obrz. rusk., 26. Lipca, 27. Września. Co Srodę targ.

Sambor miasto obwod.: 3. Lutego, 1. Maja, 21. Września, 30.Listopada; każdy przez dni 14. Co Wtorku targ tygodniowy.

Sanok miasto obw.: we Wtorek przed Zielon. świętami, w Poniedz. przed Bożem Narodzeniem. W każdy Piątek targ.

Sasów w obwod. Złoczowskim: 14. Lutego, 24. Czerwca, 30. Września, 6. Grudnia. Co Poniedziałku i Piątku targ.

Sędziszów w obw. Rzeszowskim: 19. Marca 23. Kwietnia na konie, 3. Czerwca, 2. Lipca, 21. Września, 2. Listop., 21. Grudnia. Co Piątku targ tygodniowy.

Seret na Bukowinie (podług star. kal.): 2. Lutego, na Wniebowstąpienie, 15. Sierpnia, 6. Grudnia; każdy przez trzy dni.

Sieniawa w obw. Przemyskim: 2. Stycznia, 4. Kwietnia, 24. Czerwca, 2. Listopada.

Skałat w obw. Tarnopolskim: 6. i 30. Stycznia star. kal. 1. i 23. Kwietnia, w pierwszy dzień po Zielonych świętach obrz. rusk., 12. Lipca, 21. Września, 8. Paźdz. Co Wtorku targ.

Skawina w obwod. Wadowickim: 2. Stycznia, 9. Kwietnia, 16.Sierpnia, 4.Października.

Smorze w obw. Stryjskim (znaczne jarmarki na bydło): w Niedzielę syropustną obrz. rusk., 31. Maja star. stylu, 24 Czerwca, na ś. Illie obrz. rusk., 15. Lipca, 14. Września, w święto Usiki obrz. rusk., 18.Paźd., 9.List., 9. Grudnia.

Sniatyn w obw. Kołomyjskim (podług star. kal.): w Srodę środopostną, we Wtorek po Zielonych świętach, 25. Czerwca 20. Lipca, 9. Września. Co Poniedz., Srodę i Piątku targ.

Sokal w obw. Żółkiewskim: 18. Stycznia, 23. Kwietnia, 12 Lipca, 4. Pazdzier., 20. Listopada. Co Piątku targ.

Sokołów w obw; Stryjskim: 7. Kwietnia, 13. Czerwca, 19. Sierpnia, 4. Grudnia.

Sokołów w obw. Rzeszowskim: 29. Czerwca. a targi tygodniowe: 7. Stycznia, 13. Lutego, 4. i 26. Marca, 23. Kwietnia, 16. Maja, 16. i 25. Lipca, 24. Sierpnia, 14. Września, 18. Paźdz., 11. Listop., 18. Grudnia,

Sołotwina w obw. Stanisławowskim (jarmarki na bydło podług star. kal.): 2. Lutego, ósmego dnia po Wielkiejnocy, na Wniebowstąpienie, 20. Lipca. 8. Listopada 6. Grudnia. W każdy Piątek targ.

Stanisławów miasto obw.: 1.Maja (na bydło), 2. Sierpnia na Porciunkulę, 5 Września w dzień ścięcia ś. Jana, obrz. rusk., 18. Paźdz. w dzień św. Tomasza. rusk. 8. Ltstop. w dzień po ś. Dymit obrz. rusk. W każden Poniedziałek i Czwartek targi tygodniowy.

Starasól w obwod. Samborskim: 2. Stycznia, w dzień. po Bożem Ciele, 30.Września. Co Poniedziałku i Piątku targi tygodniowe.

Stare-Miasto w obw. Samborskim: 12. Marca, 24. Czerwca przez 12 dni na płótna, 10. Września, 12. Paźdz. Co Wtorku targ.

Stary-Sącz w obw. Sandeckim, zawsze w Srodę i tak: po 3 Królach, przed Niedzielą postu, po Popielcu, przed Niedzielą białą, po Wielkiejnocy, przed ś. Stanisławem, przed ś. Trójcą, przed ś. Janem Chrzc., przed ś. Jakóbem, przed Wniebowzięciem P. M, przed Narodzeniem P. M., przed ś. Michałem, przed ś. Szymonem i Judą, przed ś. Elżbietą, przed ś. Tomaszem Ap. Co Czwar. targ.

Stryj miasto obw. (podług star. kal.): w pierwszym tygodniu wielkiego postu, w dzień tak zwany Feodorowicza przez 8 dni, w Marcu na ś. Mikołaja przez 8 dni, 15. Sierpnia przez 14 dni, 6. Grudnia przez 8 dni. W Poniedziałek i Czwartek targi.

Sucha w obwod. Wadowickim: w Poniedz. po Nowym roku, na ś. Wojciecha, w Poniedz. po Wielkiejnocy, 15. Sierpnia, 8. Września, 15. Października, 11. Listopada, 8. Grudnia.

Suczawa na Bukowinie (podług star. kal.): 2. Stycz., we Wtorek po Ziel. świętach, 8. Lipca, 20. Sierpnia, 14. Września, 26.Października. Co Czwartku targ.

Szczorzec w obwod. Lwowskim: 2. Stycznia, w dzień po Zielonych świętach, 20.Lipca, 30.Września. Co Czwartku targ.

Szczucin w obwod. Tarnowskim: 6. Lutego, 4. Maja, na ś. Trójcę, 22. Lipca, 15. Października, 4. Grudnia. Co Piątku targ.

T.

Tarnobrzeg w obwod. Rzeszowskim, ma 12 targów w ostatni dzień powszedni każdego miesiąca.

Tarnopol miasto obw.: 2. Stycznia, 14. Lutego, w Srodopoście obrz. rusk., w Poniedziałek po Wielkiejnocy obrz. rusk., 24. Czerwca, 26. Lipca (główny jarmark na konie), 18. Sierpnia, 26. Września, 20. Listopada.

Tarnow miasto obwod.: 3.Lutego, w Poniedz. po Niedzieli *Cantate*, 22. Lipca, 14. Września, każdy przez dni czternaście.

Tartaków w obw. Żółkiewskim: 14. Lutego, 31. Maja, 6. Sierpnia, 30. Paźdz., 18. Grudnia.

Tłumacz w obw. Stanisławowskim: 23. Maja, 6. Grudnia. Co Srodę targ.

Trembowla w obw. Tarnopolskim: w Srodę popielcową, 8. i 19.Lipca, 15.Grudnia. CoPiątku targ tygodniowy.

Trzciana w obw. Bocheńskim: w Poniedz.po Niedzieli palmowéj, 20. Lipca, 29. Września, 12. Listopada.

Trzebinia w W. Ks. Krakowskim: w Niedzielę po Trzech Królach, w Niedzielę po N. Maryi P. Gromn., w Nie dzielę białą, 23. Kwietnia, 8.Maja, 29. Czerwca, w Poniedz. po ś. Jakóbie, 24.Sierpnia, 21.Września, w Poniedz. po ś. Szymonie i Judzie, w Niedzielę po ś. Katarzynie, 21. Grudnia.

Turka w obwod. Samborskim: 11. Stycznia, 7. Kwietnia, 10. Lipca, 25. Sierpnia, 11. Paźdzdier.; każdy trwa przez dwa dni. Co Srodę targ.

Tyczyn w obw. Rzeszowskim: 2. i 25. Stycznia, 26. Marca, 11. Czerwca, 21. Września, 25. Listop. Co Poniedziałku targ tygodniowy.

Tylicz w obw. Sandeckim: 7.Stycznia, w Poniedział. po Niedzieli *Conductus Paschae*, we Wtorek po Ziel. świętach, 30. Czerwca, 2. Listopada, 30. Grudnia.

Tymbark w obw. Sandeckim: w Poniedziałek po Bożem Ciele, 25. Lipca, 9 Września, 17. Paźdz. Co Srodę targ.

Tyrawa Wołoska w obw. Sanockim: 16. Lipca jarmark na bydło. Co Srodę targ.

Tyśmienica w obw. Stanisławowskim (jarmarki na bydło i konie): 24. Marca, 30. Kwietnia, 3. Lipca, 27. Września. Co Piątku targ.

U.

Ulanów w obwodz. Rzeszowskim: 2.Stycznia, 1. Marca, 2. i 23. Kwietnia, na Wniebowstąpienie, w Poniedz. po ś. Trójcy, 20. Lipca, 24. Sierpnia, 29. Września, 11 Listop, 4.Grudnia.

Ułaszkowce w obw. Czortkowskim: 24. Czerwca star. kalend.

Uniow w obw. Złoczowskim: 15. Sierp. star. kal. przez 6 lub 7 dni.

Uściecko w obw. Czortkowskim: 14 Lutego, 11. i 31. Marca, 6. i 29. Kwietnia, 12. Czerwca, 10. Lipca, 13. Paźdz., 13. Listop., 18. Grudnia.

Uście solne w obw. Bocheńskim: 23. Kwietnia, 24. Czerwca, 24. Sierpnia, 21. Października.

Ustrzyki w obwodz. Sanockim: 2. Stycznia, 4. Kwietnia, 8. Lipca, w Październiku na ś. Franciszka Wyznawcy. Co Czwartek targ.

W.

Wadowice miasto obw. w pierwszy Poniedz. każdego miesiąca. Co Czwartku targ.

Wieliczka w obw. Bocheńskim: w Poniedz. przed ś. Agnieszką, w Poniedz. przed N. P. Gromn., w ostatni Poniedz. w miesiącu Lutym, w Poniedz. przed ś. Kazimierzem, w Poniedz. po Niedzieli palmowéj, w Poniedział. przed Znalezieniem ś. Krzyża, we Wtorek po Zielonych świętach, w Poniedz. przed ś. Janem, w Poniedz. przed ś. Jakóbem, w Poniedz. przed ś. Hyjacyntem, w Poniedz. przed ś. Michałem, w Poniedz. przed śś. Szymonem i Judą, w Poniedz. przed ś. Klemensem, w Poniedz. przed ś. Tomaszem. Co Czwartku targ.

Wielkie Oczy w obw. Przemyskim: 6. Lutego, 29. Kwietnia, 10. Czerwca, 15. Lipca, 10. Września, 17. Listop.

Wilamowice w obw. Wadowickim: w Poniedziałek po świętach następujących: po Nawróceniu ś. Pawła, po ś. Janie Nep., po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, każdy przez trzy dni. Co Srodę targ.

Wiśnicz w obwodzie Bocheńskim: 6. Stycznia, 2. Listopada, 21. Grudnia.

Wisznicz na Bukowinie: 25. Stycznia, 30. Kwietnia, 5. Lipca, 13. Sierpnia, 20. Września, 6. Listopada. Co Poniedziałku targ.

Witków w obwod. Złoczowskim: 14. Lutego, 23 Marca, 11. Lipca, 1. Paździer. 1. Grudnia. Co Czwartku targ.

Wojnicz w obw. Bocheńskim: Co trzeci Poniedz. jarmark, a co drugi Poniedz. targ.

Wojniłów w obwod. Stryjskim: 13. Stycznia, 5. Maja na bydło przez 3 dni, 11. Lipca, 18. Sierpnia.

Wola michowa w obw. Sanockim: 12. Lutego, w Piątek w pierwszym tygodniu wielk. postu rusk., 5. Maja, 12. Lipca, 21. Września, 21. Listopada. Co Wtorek targ.

Z.

Zabłotów w obw. Kołomyjskim (podług star. kal.): 6. i 30. Stycznia, 25. Marca, 23. Kwietnia, 29. Czerwca, 16. Września, 1. i 26. Października, 30. Listopada.

Zakluczyn w obwod. Bocheńskim: Co trzeci Poniedz. jarmark, i co Czwartku targ.

Zaleszczyki miasto obwod. (jarmarki na bydło): 6. Stycznia star. kal., 21. Marca, na Wielkanoc obrz. rusk., 4. Paździer., 20. Listopada. Co Srodę i Piątku targi.

Załośce w obwod. Złoczowskim: 14. Stycznia 12. Lutego, 14. Marca, 12. Kwietnia, 12. Maja, 24. Czerwca, 14. Lipca, 3. Sierpnia, 18. Września, 13. Paźdz., 8. Listop., 4. Grudnia. Co Poniedziałku i Piątku targi.

Zarszyn w obw. Sanockim: 24. Kwietnia, na Wniebowstąpienie, 17. Lipca, 12. Października. Co Srodę targ.

Zator w obwodz. Wadowickim: 28. Stycznia, 28. Kwietnia, 30. Czerwca, 22. Września.

Zbaraż w obwod. Tarnopolskim (podług star. kal.): 7. Lutego, 24. Kwietnia, 5. Lipca, 12. Września. Co Poniedziałku i Piątku targi.

Zborów w obwodz. Złoczowskim: 25. Marca, 5. Lipca, 17. Sierpnia, 25. Września.

Zbyszyce w obwod. Sandeckim: 20. Stycznia, 14. Lutego, 19. Marca, 25. Kwietnia, 16. Maja, 24. Czerwca, 26. Lipca, 24. Sierpnia, 21. Września, 18. Paźdz., 25. Listopada, 21. Grudnia.

Złoczów miasto obw.: 19. Stycznia, 1. Lutego, 1. Kwietnia, 7. Maja, 9. Czerwca, 2. Sierpnia, 10. Września, 7. Listop. Co Poniedziałku, Srodę i Piątku targi.

Żmigrod w obw. Jasielskim: 2. Lutego, w Srodopoście, 23. Kwietnia, 24. Czerwca, 25. Lipca, 17. Października, 13. Grudnia.

Żółkiew miasto obwod.: 19. Stycznia, 8. Maja, 30. Czerwca, 13. Sierpnia, 12. Listop. Co Wtorku i Piątku targi tygodniowe

Żołynia w obwod. Rzeszowskim: w Niedzielę palmową, na ś. Trójcę, 10. Sierpnia, 21. Grudnia, (na len, przędziwo i płótno, każdy przez dwa dni), tudzież 25. Stycznia, 24. Lutego, 11. Maja, 22. Lipca, 8. i 21. Września, 28. Października, 25. Listopada. Co Piątku targ.

Żurawno w obwod. Stryjskim: 15. Marca, jarmark na konie przez 8 dni, 7. Kwietnia przez 6 dni, 11. Czerwca przez 6 dni, 15. Paźdz. przez 8 dni na konie, 6 Listopada przez 4 tygodnie.

Żurow w obw. Stryjskim: 14. Lutego, 6 Kwietnia, 8. Maja, 12. Lipca, 6. Sierpnia, 20. Listop.

Żydaczów w obwod. Stryjskim (podług star. kal.): 6. Stycznia, 29. Sierpnia, 26. Listopada.

Żywiec w obw. Wadowickim: W Poniedziałek po 3 Królach, po Wniebowstąpieniu, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Michale.

Jarmarki zagraniczne.

Berdyczów, w Prusiech jarmarków 3, j. t. 26 Stycznia 9 Kwietnia, i 23 Cerwca.

Berlin, w Rossyi, jarmarków 5, j. t. na Letere, na ś. Filipa i Jakuba, w 8 dni po Bożym-ciele, na ś. Wawrzyńca i na wszystkich świętych.

Buda (Ofen) na Węgrzech, jarmarków 4, t. j. 1 Marca, 27 Czerwca, 14 Września i 30 Listopada.

Debreczyn, na Węgrzech, jarmarków 4; 17 Stycznia, na św. Jerzego, na św. Wawrzyńca i na św. Dyonizego.

Dubno, w Rossyi, jarmarków 2, t. j. na trzy Króle trwa 4 tygodnie, przyczem się odbywają i kontrakty obywatelskię, i na św. Piotra i Pawła podług obrz. ruskiego, trwa 3 tygodnie.

Kijów, w Rossyi, jarmark na początku Stycznia, trwający 4 tygodnie razem z kontraktami obywatelskiemi.

Lipsk, w Saksoni, jarmarków 2 t. j. w pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, i w pierwszy Poniedziałek po św. Michale.

Ołomuniec, w Morawi, w Poniedziałek po niedzieli w oktawie trzech królów, w poniedziałki przed św. Jerzym, po św. Janie Chrz. i po św. Michale.

Praga w Czechach, jarmarków 3, t. j. w Srodo-poscie, na ś. Wita, i na ś. Wacława, trwający każdy po trzy tygodnie.

SPIS KSIĄŻEK,

wydanych nakładem księgarni

FRANCISZKA PILLERA I SPÓŁKI WE LWOWIE.

(Cena w monecie konwencyjnej.)

Balicki X. W. — Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku. Nowe wydanie. 2 tomy w 8ce. 1853.

Józef święty. — Pociecha w utrapieniu, z przydatkiem modlitw porannych, w czasie mszy św., do spowiedzi i komunii i t. d. Przełożył z biblioteczki katolickiéj z niem. ks. St. Winnicki. Z ryciną. w 18ce. 1845. 40 kr.

Korczyński X. M. — Katechizm dla dzieci wiejskich, naukę obyczajów w sobie zawierający. Wydanie trzecie. 2 tomy w 8ce. 1841. 1 Złr. 30 kr.

Leonhard J. M. — Modlitwa pańska w obrazkach skreślona z wyjaśnieniem. Z 7 ryc. w 8ce. 1823. Cena zniżona 45 kr.

Malczewski X. Ant. — Homilije na całoroczne niedziele i święta uroczyste. 2 tomy w 8ce. 1838. 1 Złr. 30 kr.

Maryja ucieczka nasza. Dwie nowenny na cześć niepokalanego poczęcia najśw. Panny Maryi. Z przydatkiem nabożeństwa mszalnego, litanii loret. i modlitw niektórych. Z ryciną. w 18ce. 20. kr.

Miesiąc Maj, poświęcony ku czci najśw. P. Maryi. w 12ce. 1839. 20 kr.

Mikiewicz X. Andrz. — Krótkie homilije na niedziele w ciągu roku przypadające, oraz i na wszystkie uroczyste święta. Wydanie trzecie. 3 tomy w 8ce. 1840. 2 Złr. 30 kr.
Tom 3. zawierający homilije na święta uroczyste osobno 1 Złr.

— Kazania o męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Zbawiciela naszego. w 8ce. 1851. 45 kr.

— Kazania na święta uroczyste według obrządku kościoła katol. w całym roku przypadające. Wydanie drugie popr. i powiększone. w 8ce. Lwów 1844. 1 Złr. 15 kr.

Nauki tyczące się prawd wiary i powinności chrześciańskich, wydane w języku franc. przez Xięcia Biskupa de Toul, dla pożytku wiernych wszelkiego stanu na polski język przełożone, w 12ce. 1842. Cena zniż. 40 kr.

Przewodnik chrześciańsko-katolicki; wolny przekład z niemieckiego. w 12ce. 1838. Cena zniż. 48 kr.

Pustelnik na Podkamieniu, czyli dziesięcioro bożego przykazania przez niego wykładane i biblijnemi opowiadaniami objaśnione, a przez X. J. M. K. T. do druku podane. Z ryc. w 12ce. 1839. Cena zniżona 8 kr.

Schlör Dr. Al. — Czy się spowiadać? Pytanie wątpliwca odpowiedziane z rozumu, wiary i doświadczenia, tłum. z niem. ks. St. Winnicki. w 8ce. 1847. 15 kr.

Siarczyński X. Franc. — Kazania zebrane z pozostałych jego rękopismów. w 8ce. 1832 Cena żniż. 45 kr.

Silbert J. P. — Żywot Pana N. Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Przekład z niem. ks. M. K. w 8ce 1844. 1 Złr. 30 kr.

— Żywot najśw. Maryi Panny Bogarodzicy. Przekład z niem. ks. M. K. w 8ce. 1845 1 Złr. 30 kr

Skarb wiernych Marya, czyli uwagi i modlitwy na cześć Matki Boskiéj. w 16ce. 1847. 12 kr.

Uwag dziesięć krótkich na pociechę dusz cierpiących. Pamiątka missyjna z r. 1847. w 8ce. 6 kr. (Napisał ks. Kar. Antoniewicz.)

Xiądz pleban, czyli wizerunek dobrego dusz pasterza, Ignac. Walent. Heggelin, plebana w Warthauzie. Rzecz z niemieckiego (J. M. Sailer) na polskie przełożona przez X. Mich. Korczyńskiego. w 8ce. 1821. Cena zniż. 36 kr.

Zebranie krótkie tajemnic wiary świętej i powinności chrześciańskich, dla nauczania małych dziatek i czeladzi. w 12ce. 1846. 4 kr.

Abecadło polskie z obrazkami dla dobrzch dzieci, z nauką zgłoskowania i czytania. Wydanie nowe. w 8ce. Oprawne, ryciny kolor. 1 Złr. 15 kr.

Blanchard Piotr. — Małe dzieci. Powiastki tłómaczone z franc. podług jedynastej edycyi. Z 12. rycinami na kam. ryt. w 12ce 1848. Opraw. 1 Złr. 30 kr.

Figle ciekawej **małpy** i przygody pani Dreptalskiej z jej koteczką i pieskiem, tłum, z angielskiego. Z 8 drzeworytami kolor. i 19 drzeworytami w tekście. w 16ce Opraw. 1 złr.

Komeniusz mały na wzór obrazkowego, po polsku, po francuzku i po niemiecku. Wydenie nowe poprawne. w 12ce. 1846. 30 kr.

Kowalski Fr. — Złote ziarna. Powieści dla zabawy i nauki dzieci z 18 obrazkami na kamieniu rytówane w 16ce. 1 Złr. 15 kr.

Z kolorowanemi obrazkami 1 Złr. 45 kr.

Krasicki Ign. — Bajki i przypowieści, tudzież bajki nowe. w 16ce. 1849. 15 kr.

Krawczykiewicz Szym. — Arytymetyka do użytku szkolnego i domowego. Kurs niższy w mał. 8ce. 1850. 20 kr.

— Kurs wyższy w mał 8ce. 1850. 30 kr.

Książka do czytania dla dzieci w szkole i w domu. w 8ce. 1848. 20 kr.

Lalka. Podarunek młodym panieneczkom z 8 obrazkami. Rozmowy, powiastki, bajeczki dla dzieci. Wydanie drugie. w 16ce. Oprawn. 1 złr.

Z obrazkami kolorowemi, opraw. 1 złr. 30 kr.

Lelewel J. — Dzieje polskie, potocznym sposobem opowiedziane. Wydanie do użytku szkół zastosowane i opowiadaniem do r. 1748 dopełnione. Z 3 krajobrazami w małej 8ce. 1849. 40 kr.

Mitologia krótko zebrana Greków i Rzymian dla płci pięknej, z niemieckiego przełożył F. K. Z wyobrażeniami 12 wielkich bogów podług antyków. w 16ce. 1839. Opraw. 1 Złr. 30 kr.

Powiastki moralne dla małych dzieci Z niemieckiego. Z 10 obrazkami na kam. ryt. 16ce. Opr. 1 Złr.

Z kolorowanemi obrazkami 1 Złr. 30 kr.

Robinson dla dzieci, albo najciekawsze wypadki Robinsona Krosue, opowiadane dzieciom przez ojca. Z 8 rycinami na kamieniu rytów. w 16ce. Oprawn. 45 kr.

Z rycinami kolorowemi 1 Złr. 15 kr.

Schmidt ks. Krzyst. — Powieści biblijne starego i nowego przymierza dla dzieci szkół mniejszych. Wyciąg z dzieła obszerniejszego tegoż autora z niem. tłumaczył Ks. St. Winnicki. Z 50 winietami i obrazkiem na czele dzieła w 12ce. 1850. Oprawn. 48 kr.

Suchecki H. — Mały zwierzyniec dla grzecznych dzieci, jako abecadlnik z metodyczną nauką czytania, ozdob. 24ma wyobrażeniami zwierząt porządku kroteł polskich i drzeworytami w tekscie. w 8ce. Opraw. 48 kr.

Urbański Dr. A. E. — Fizyka elementarna, ułożona dla niższych gymnazyów i dla szkół realnych Część I. w 8ce 1849. 40 kr.

Z czterech przyjaciół zostało trzech. Prawdziwe zdarzenie w familii państwa Dobrowskich; powieść dla dzieci z 8 ozdobnemi rycinami. w 8ce. wzdłuż. 1828. Opraw. Cena zniż 48. kr.

Zbiór nowych bajek dla dzieci, stosownie do ich potrzeb i pojęć z najlepszych pisarzów wyjęty. Z 12 obrazkami na kamieniu rytowanemi w 16ce. Oprawne 1 Złr.

Z obrazkami kolorowanemi oprawny 1 Złr. 30 kr.

Bibliografia polska. Nr. 1 — 6. Poczet II. Nr. 1 — 4 każden numer ½ arkuszowy w 8ce. 2 kr. (Zawiera bibliograf. spis książek, od r. 1849 wydanych.)

Calderon de la Barka, Don Pedro (Kalderon de la Barka). Lekarz swojego honoru, trajedya w 5 aktach, przez J. N. Kamińskiego dla teatru polskiego przerobiona. w 8ce. 1827. Cena zniż 30 kr.

Chiromancya czyli sztuka wróżenia z ręki. Z niemieckiego przez S. Krawczykiewicza. Z ryciną litograf. w 12ce. 1850. 12 kr.

Clauren. H. (Klauren). — Najczystsza miłości ofiara. Powieść przełożona na polskie przez Wal. Chłędowskiego. w 12ce. 1826. Cena zniż. 24 kr.

— Trzy dni z życia mojego. Powieść przełożona na polskie przez Wal. Chłędowskiego w 12ce. 1825. Cena zniż. 15 kr.

Clauren H. (Klauren). — Moja pierwsza w świat wycieczka. Powieść przełożona na polskie przez Franc. Kowalskiego. 2 tomy w 12ce. 1829. Cena zniż. 30 kr.
Goszczyńskiego Seweryna, pisma. 3 tomy w 12ce. 1838. na papierze welin. z rycin. Cena zniż. 3 Złr.
Halm Fryd. — Gryzelda, poemat dramatyczny w 5 aktach, przełożył Winc. Thullie. w 12ce. Lwów 1839. Cena zniż. 24 kr.
Hertz Henr. — Córka króla Renego. Dramat liryczny przełożył Winc. Thullie. w 12ce. 1847. 30 kr.
Kamiński J. N. — Przypadek na odpuście. (Pan Piotr z Podlasia herbu Doliwa.) Z 10 drzeworytami. w 8ce. 1848. 10 kr.
— Sonety, przekłady i ulotne wiersze. 2 tomiki w 12ce. 1827—1828. Cena zniż. 45 kr.
Sonety w 1 tomiku osobno. Cena zniż. 15 kr.
Przekłady i ulotne wiersze w 1 tomiku osobno Cena zniż. 30 kr.
Karpińskiego Franc., pamiętniki z rękopismu wydał J. Moraczewki. Wydanie drugie w 16ce. 1849. 40 kr.
Molière J. B. Pocquelin de. — Grzegorz Fafuła. Komedya w 3 aktach, tłumaczona wierszem przez Franc. Kowalskiego. w 8ce. 1824. Cena zniż. 8 kr.
— Pan Capiello. Komedya w 3 aktach z baletami, tłumaczona wierszem przez Franc. Kowalskiego. w 8ce. 1824. Cena zniż. 8 kr.
Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instrumentową przez Kar. Lipińskiego, zebrał i wydał Wacław z Oleska. 2 tomy w 8ce. 1833. Cena zniż. 2 Złr.
Polihymnia, czyli piękności poezyi autorów tegoczesnych, dla miłośników literatury polskiéj, wydane przez J. J. Szczepańskiego. 6 tomów w 8ce. 1827—1828. Cena zniż. 2 Złr. 15 kr.
Schiller Fryd. (Fryd. Szyller.) — Pienia liryczne poprzedzone jego żywotem i ozdobione 13 rycin. wydał A. B. w 16ce. 1841. Cena zniż. 1 Złr. 30 kr.
Stupnicki Hipp. — Galicya pod względem geograficzno topograficzno historycznym skreślona. Z mapą Galicyi, łącznie z obwodem księstwa Krakowskiego i Bukowiny. w 8ce. 1849. 1 Złr.
Szajnocha K. — Jan III. w tumie ś. Szczepana. w 8ce. 1840. 10 kr.
(Napisane wierszem.)
— Pierwsze odrodzenie się Polski 1279.—1333. Szkic historyczny. w 16ce. 1849. 30 kr.
Szaniawski J. K. — Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofii, pragnącemu znaleść pewniejszą drogę do prawdziwego i wyższego oświecenia. w 8ce. 1823. Cena zniż. 30 kr.
Szrzeniawy, Nauka języka polskiego. Zeszyt I. i II. w 8ce. 1844—1845. Cena zniż. 48 kr.
— Wortforschungslehre der poln. Sprache. 2 Bände gr. 8. 1842—1843. Herabges. Preis. 2 fl. 30 kr.
Wróżka nieomylna. Puścizna po panie Lenormand w Paryżu. Z 9 popiersiami najsławniejszych wróżek, jakoto: Maryi Lenormand, Julii Cassendi, Eulalii Boehmer, Niny de la Condaminy, Pauliny Amoretti, Rozalii Kopernikus, Liddy Auwerson, Katynki Kapruchy, Ilki Kisfaludy. w 12ce. 1850. 30 kr.
Zbiór najpiękniejszych i najinteresowniejszych okolic w Galicyi; zawiera 30 widoków na kamieniu rytowanych przez A. Lange; w formacie wielkości całego arkusza. Cena kompletnego zbioru zniż. 8 Złr.
Większéj części widoków także osobno dostać można na papierze welin. po 12 kr.
na papierze ordin. klejowym po 3 kr.

Kaliga Kar. Prok. — O chorobach zębów i środkach leczenia takowych, przekład z niemieckiego. Z ryc. w 8ce. 1840. 30 kr.
Löhner D. — Zasady pielęgnowania owiec i znajomości wełny, dla poczynających owczarzów i sług gospodarskich; wydane przez c. k. patryot.-ekonom. towarzystwo w królestwie czeskiém, z ryciną, tłómaczenie z drugiego pomnoż. wydania przez F. K. w 8ce. 1839. Cena zniż. 40 kr.
Nauka robienia i ustanowienia tak zwanych Tholardowskich konduktorów słomianych od piorunów i gradu; z niem. przez Dyon. Zubrzyckiego. Z ryciną w 8ce. 1825. Cena zniż. 5 kr.
Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego przez autora pism: O przyozdobieniu siedlisk wiejskich i t. d. Z 6 tabl. rycin. w 8ce. 1845. 2 Złr. 30 kr.

Przepis robienia octów przednich, czystych i trwałych, sposobem fabrycznym, za pomocą najtańszéj i najlepszéj metody pospiesznéj; niemniej przyrządzania rozmaitych octów aromatycznych sposobem domowym, ato tak do użytku stołowego, jakoteż na pachnidła, do kadzenia i do ochrony od zaraźliwych chorób i od wszelkich wyziewów zdrowiu szkodliwych. Zebrano z najnowszych podań ciemieckich i frankuzkich przez S. K. Z ryciną. w 8ce. 1837. Cena zniż. 30 kr.

Neuhof Ferd. — O wypalaniu wódki, z 9 litografowanemi rycinami rozmaitych aparatów gorzelnianych; przełożył z niemieckiego S. K. w 8ce. 1838. Cena zniż. 36 kr.

Woda zimna jako osobliwszy środek utrzymania zdrowia i leczenia chorób. Słówko do wszystkich ludzi, którzy sobie życzą być zdrowymi i wesołéj dosięgnąć starości; przez przyjaciela ludzi; z niemieckiego, z ryciną. Wydanie drugie w 8cé. 1838. 30 kr.

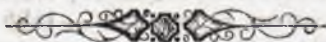
Wyciąg tabelarny z nowego patentu stęplowego i taksalnego z dnia 9. Lutego 1850. Z ustawy co do należytości od interesów prawnych, dokumentów, pism i czynności urzędowych. w dużéj 8ce. 1850. 20 kr.

Wykład popularny ustawy podatku od dochodów. (Rzecz wyjęta z gazety lwowskiéj.) w dużéj 8ce. 1850. 10 kr.

Zaraza gorzałkowa. Smutne zdarzenie jako przestroga dla galicyjanina. Podług Zschokkiego. w 8ce. 1845. Cena zniż. 6 kr.

Zubrzycki Dyonizy.— O uprawie koniczyny; rada dla pospolitego rolnika. w 8ce. 1821. Cena zniż 3 kr.

— Uprawa lnu. Rzecz dla galicyjskich gospodarzy. w 8ce. 1829. Cena zniż. 6 kr.



SPIS KSIĄŻEK,

które po znacznie zniżonych cenach sprzedają się w księgarni K. WILDA we Lwowie

w rynku pod liczbą 171.

Dzieła treści religijnéj:

Dykcyonarz biblijny z ksiąg pisma świętego starego i nowego testamentu zebrany. Na polski język przetłómaczył Xiądz Tadeusz. 4 tomy w dużej 8ce po 205, 203, 223 i 252 stron. Kraków 1845. Zamiast Złr. 6. 40 kr. za Złr. 5 —

Hołowiński X. — Dzieciątko Jezus. Opowiadanie. 280 stron. w dużej 8ce. Wilno 1846. Zamiast Złr. 6 — za Złr. 4. 30 kr.

O naśladowaniu najśw. Maryi Panny. Dzieło na wzór naśladowania Chrystusa Pana ze stosownemi modlitwami przez Alex. Derouville. 362 str. w 8ce. Wilno 1845 (Złr. 4) Złr. 2. 30 kr.

Pisma Żegoty Kostrowca (Głównie treści religijnéj). 2 tomy 318 i 422 str. w dużej 8ce. Wilno 1848. (Złr. 8.) Złr. 5 —

Skarga X. Piotr. — Kazania o siedmiu sakramentach kościoła ś. katol. 1 spory tom o 714 str. w 8ce. Kraków 1833. Złr. 2. —

Słowa nieprzyjaciół Chrystusa. Przez Ks. J. Em. Veith, kaznodzieję katedr. kościoła ś. Szczepana w Wiedniu, tłómaczył z niemieckiego ks. Stanisł. Hołowiński. 230 str. w dużej 8ce. Z ryciną na stali. Wilno 1844. (Złr. 4. 40 kr.) Złr. 3. —

Wielki tydzień, dla duchownego pożytku chrześcian wszelkiego stanu. Wydanie nowe pomnożone modlitwami na wiel. tydzień i na wielkanoc przez X. Jakóba Falkowskiego. 455 str. w 16ce. Wilno 1850. (Złr. 2 24 kr.) Złr. 1 30 kr.

Życie Jezusa Chrystusa przez Józefa Żochowskiego. Ozdobione 12tu rycinami według obrazów pierwszych mistrzów. 92 str. w 4ce. Warszawa 1847. (Złr. 9 —) Złr. 6. —

Powieści, dzieła historyczne i naukowe:

Bigos hultajski. Bzdurstwa obyczajowe pr. Iz. Bleponskiego. Tom 3ci i 4ty. 182 i 222 str. w dużéj 8ce. Wilno 1848. 1850. (Złr. 5 24 kr.) Złr. 4. —

Chądziński (J. N.) Wspomnienia Sandomierskie i opis miasta Sandomierza w dwóch częściach. 181 str. w 8ce. Warszawa 1850. (Złr. 1 48 kr.) Złr. 1 20 kr.

Chojecki Edm. Wspomnienia z podróży po Krymie. 314 str. w 8ce. Warszawa 1845. (Złr. 2. 30 kr. 1 Złr. 48 kr.

Dumas (Alex.) Mémoires d'un médecin. Prémiere partie: Joseph Balsamo. 7vol. 8. Berlin 1846. (Złr. 10.) Złr. 4.

Grabowski (Mich.) Ukraina dawna i terazniejsza. Tom 1szy 176 w 4ce. str. z 18 tablicami rycin. Kijów 1850. (Złr. 8.) Złr. 6. (więcéj nie wyszło dotąd.)

Groza (Aleks.) Władysław Wyciąg z pamiętników nie bardzo starych. 2tomy w 8ce. 209 i 221 str. Wilno 1848. (Złr. 3 18 kr.) Złr. 2 30 kr.

Podarek dobréj matki. Powieści moralne przez autorkę „Pamiątki po dobréj matce.“ 3tomy w 12ce. Wilno 1850. (Złr. 5 24 kr.) Złr. 4 30 kr.

Jastrzembowski (W.) Historja naturalna zastosowana do potrzeb życia praktycznego i do rzeczy krajowych. Część I. Historya nat. ogólna. Część II. Stychologia czyli nauka o początkach wszech rzeczy. 2tomy. 104 i 332 str. w dużej 8ce. Warszawa 1848. (Złr. 5 24 kr.) Złr. 4 30 kr.

Jaszowski. (A. Lub.) Mulatka. Powieść wierszem. 30 str. w 8ce. Lwów 1833. 10 kr.

Korzeniowskiego (Józ.) Wszystkie pisma, mianowicie powieści: Kollokacya, Spekulant, Emeryt, Wędrówki oryginała, — po cenach sklepowych.

Kosiński (Ad. An.) Przejazdki po kraju. Powiastki i obrazki. 3tomy w 12ce. Warszawa 1847. (Złr. 6.) Złr. 4 30 kr.

Kraszewski (J. I.) Komedjanci. Powieść. 2 tomy 270 i 232 str. w 12ce. Petersburg 1851. (2 rubli sreb.) Złr. 3.

— Ostatni z Siekierzyńskich. Historya szlachecka. 290 str. w 12ce. Petersburg 1851. (1 rubel 20 kop.) Złr. 1 54 kr.

— Tomko Prawdzic. Wierutna bajka. w 12ce. Lwów 1850. 40 kr.

— Litwa za Witolda. Opowiadanie historyczne. 372 str. w dużéj 8ce. Wilno 1850. (Złr. 5. 24 kr) Złr. 4.

Lamartine (A.) Zwierzenia się albo pamiętniki. Tłumaczył z franc. L. Rogalski. 2 tomy 139 i 258 str. w 12ce. Warszawa 1849. (2 Złr. 24 kr.) Złr. 1 48 kr.

— Nowe pamiętniki (ciąg dalszy poprzednich) Przekład J. I. Kraszewskiego. 163 str. w dużéj 8ce. Wilno 1851. (1 rubel sreb.) Złr. 1.

Libelta (Karola) Humor i prawda w kilku obrazkach : Kobieta i uczoność. Kobieta i rozsądek. Jak się przedstawia dziesiejsza massa literatury niemieckiéj. Arystokracya pieniędzy we Francyi. Posłuchanie. Ustęp z czasów Napoleona. Gra w szachy. Cierpienia narzeczonych. 1 tom w 8ce. Petersburg 1852. (2 rubli sreb.) Złr. 3 30 kr.

Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła czarnego. Pamiętniki do dziejów Polski. Wydał St. A. Lachowicz. 323 str. w dużéj 8ce. Wilno 1842. (Złr. 4.) Złr. 2.

Majorkiewicz (Jan). Historya, literatura i krytyka. — Literatura polska w rozwinięciu historycznem. Wydanie pierwsze. 453 str. w dużéj 8ce. Warszawa 1850. (Złr. 3 30 kr.) Złr. 2.

Morena albo powieści blade przez autora Amerykanki w Polsce. 149 str. w 8ce. Warszawa 1842. (Złr. 1 30 kr.) Złr. 1.

Poujoulat' a, Historya Rewolucyi francuzkiej. (1789.) Przełożył i notami objaśnił Władysław Syrokomla (Kondratowicz) z 8 rycinami na stali. 2 tomy w 8ce. Wilno 1851. (Złr. 8.) Złr. 5.

Przewodnik do języka francuzkiego według metody A. Jaźwińskiego. Wydał Jan Einerling. 2 tomy w dużéj 8ce. 388 i 410 str. Petersburg 1846. (Złr. 7 48 kr.) Złr. 4 30 kr.

Rzewuski (Henryk Hr., autor Listopada) Pisma 7 tomów w 8ce z popiersiem autora. Petersburg 1851. (11 rubli sreb. czyli 20 Złr.) Złr. 15.

Treść tomu 1. i 2. Wędrówki umysłowe, tomu 3. i 4. Teofrast polski, tomu 5. i 6. Adam Smigielski starosta gnieznieński, tomu 7. Nie bajki. Powieści łóżne.

Osobno się sprzedają: Teofrast po Złr. 6. Smigielski Złr. 7. Nie bajki Złr. 2.

Strutyński (Jul. Hr.) Chmury przeszłości (Poezye) 116 str. w 8ce. Wilno 1844. (Złr. 1 30 kr.) Złr. 1.

Wilkońska (Paulina z L.) Wawrzyna. Powieść. 206 str. w 8ce. Petersburg 1851. (1 rubel sr.) Złr. 1 20 kr.

Zaleski (Józef B.) Poezye. nowe, ozdobne, znacznie pomnożone, wydanie w formacie kieszonkowym. Petersburg 1851 1852. 4tomy (314.123. 137.183 stron.) oprawne w 2tomy w płótno angielskie: zamiast rubli sr. 5 i 40 kop. Złr. 9. — wyd. na papierze francuzkim zamiast rubli sr. 7 20 kop. Złr. 10.

Złota legenda artystów, z angielskiego przełożył J. I. Kraszewski. 284. str. w 8ce. Wilno. 1848. (Złr. 3.) Złr. 1 30 kr.

Od dawna już brakowała w handlu księgarskim.

Bandtkie (J. V.) Jus Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis. w 4ce. Warszawa 1831 (rub. sr. 5.) Złr. 6.

Bentkowski (Felix). Spis medalów polskich lub z dziejami krainy polskiéj stycznych w gab. król. Alex. uniwers. w Warszawie znajdujących się, tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem lat ułożony, z 4 rycinami w 8ce. Warszawa 1830 (1 rub. 20 kop.) Złr. 1 40 kr.

Martini Galli Chronicon ad fidem codicum qui servantur in pulaviensi tabulario celsissimi, Ad. princ. Czartoryjski, denuo recensuit J. V. Bandtkie. w 8ce. Warszawa 1824. (Złr. 2 24 kr.) Złr. 1 40 kr.

Do gospodarstwa wiejskiego i domowego:

Łatwe prowadzenie i układ rachunków i rejestrów gospodarskich; wydał i przykładami objaśnił Wojciech Block. Przekład z niemieckiego. 90 str. w 4ce. Warszawa 1838. (Złr. 2 24 kr.) Złr. 1 36 kr.

Iszkowski (Edw). Myśli o dzierzawach i warunkach dzierzawnych w zastosowaniu do teraźniejszego położenia kraju. w 8ce. Lwów 1848. 20 kr.

Różne sposoby przyrządzania zaparzonego karmu dla bydła rogatego i owiec. Lwów 1844. 20 kr.

Torosiewicz (Teod.) Łatwy sposób rozpoznawania ziemi ornéj, aby ją ulepszyć, wraz z niektóremi uwagami nad uprawą roli. w 16ce. Lwów (30 kr.) 20 kr.

— Pranie bielizny za pomocą pary i zapobieżenie żeby nie żółkła, z opisaniem i rysunkiem aparatu parowego. w 8ce. Lwów 1844. (30 kr.) 20 kr.

Nowe dzieła celniejsze

do nabycia

w księgarni **Karola Wilda** we Lwowie:

Album malownicze. Wizerunki z dziedziny natury, sztuki, dziejów i życia; dzieło ozdobione 35ciu rycinami. 8 m. Warszawa 1849. 13 Złr. 30 kr.

Anczyc, Wł. Ludw. — Chłopi Arystokraci. Szkic dramatyczny wjednéj odsłonie ze śpiewkami. 12. Kraków 1851. 30 kr.

Antoniewicz, ks. K. — Czytania świąteczne dla ludu naszego. 2 tomiki 12. Kraków 1851 30 kr.

Brat Józef, czyli poczciwość trwa najdłużéj. Powieść dla katolickiéj młodzieży. Przerobiona przez ks. M. O. — 8. Brodnica 1851. 15 kr.

Dahlmann Piotr. — Nowy słownik podręczny polsko-francuzki i francuzko-polski. Drugie wydanie. 16. Wrocław 1852. 3 Złr.

Do matek polskich słów kilka o przyszłości wzrastających pokoleń. Przez autorkę „pierścionków babuni.“ Wydanie drugie J. N. Bobrowicza. 8 m. Lipsk 1850. 2 Złr. 42 kr.

Gerschow, A. Poziomowanie topograficzne. Wykład teoryczny i praktyczny, obejmujący: sposoby mierzania spadków przy pomiarach gruntu; sposoby rysowania profiłów, obliczenia bryłowatości wykopów i nasypów, ze szczegółowém zastosowaniem do budowy dróg i zmianu kształtu danych powierzchni, oraz rozmaite zagadnienia; z domieszczeniem wielu tablic, tudzież niektóre uwagi tyczące się użytkowania z biegu wód, z 20 tablicami figur. 8 m. Warszawa 1851. 9 Złr. 40 kr.

Gorale Bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Etnograficzny rys zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. Skreślił L. D. 12. Kraków 1851. 1 Złr. 15 kr.

Horoszkiewicz Julian. Nauka obyczajności dla dzieci 8. Lwów 1848. 30 kr.

Izmael Er-Raschydi. Powiastka obrazowa z nad brzegów Nilu. 12. Kraków 1851. 30 kr.

Kamińska, Bronisława. — Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszéj. Podług Humboldta i innych znakomitszych podróżnych i badaczy natury, dla młodzieży płci obojéj. 8. Wrocław. 3 Złr. 36 kr.

Krajorys W. Ks. Krakowskiego, z wielką dokładnością ułożony pr. Barona Lichtenstern i Kap. Kummersberg. 2 arkusze Złr. 1.

Maciejowski (Wacł. Aleks.) Piśmienictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830. Z rękopismów i druków zebrane, w obrazie literatury polskiéj historycznie skreślonym. 3 tomy w dużéj 8ce. Warszawa 1851. 1852. Wydane w 12 zeszytach 12 Złr.

Medycyna dla ludu wiejskiego zawierająca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia, uniknienia i leczenia zwyczajnych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich a szczególniej przyzwoitém zachowaniem się, służąca plebanom i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzy niemają. Nowo przerobiona i pomnożona przez Dr. Paulickiego. Z drugiego niemieckiego wyd. tłomaczona prz. Szacfajera. Wyd. 4te z poprawkami i traktatem o cholerze pomnożone. 2tomy w dużej 8ce. 324 i 346. str. Wilno 1848. Złr. 4 12 kr.

Mickiewicz (Adam). Konrad Wallenrod i Grażyna. Z przekładem francuzkim Kryst. Ostrowskiego, angielskim Leona Jabłońskiego. Wydanie ozdobne za upoważnieniem autora, wykonane pracą, nakładem i staraniem Jana Tysiewicza. W 8ce. leks. Paryż 1851. 13 Złr.

Toż samo w oprawie mozaikowéj paryskiéj 17 Złr. 30 kr.

Morawski Szczęsny. — Materyały do konfederacyi barskiéj r. 1767—1768, z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopisów. Tom I. 8. Lwów 1851. 1 Złr. 15 kr.

Morisoniana czyli dokładny poradnik na wszystkie prawie choroby podany przez radę lekarską angielską wraz z wykonaniem sposobów używania tego tak zadziwiająco skutecznego lekarstwa. Wydanie piąte polskie według ostatniego angielskiego. 12. Kraków 1849. 45 kr.

O skutkach soli nawozowej i sposobie użycia onejże w rolnictwie, wedle doświadczeń dwudziesto kilkoletnich zebranych w królestwie bawarskiém. 8. Kraków 1851. 15 kr.

Pellico Silvio. O powinnościach człowieka. Przełożył z włoskiego M. W. 12. Kraków 1851. 45 kr.

Słownik Geografii powszechnéj. 2 tomy, 8 m. Warszawa 1850. 1852. przedpłata na całe dzieło w 12 zeszytach, na papierze zwyczajnym 16 Złr.
Na papierze welinowym 18 Złr.

Sobótka. Z powieści pod napisem Kościelisko. Przez autora zamku Kaniowskiego. 8. Wrocław 1852. 36 kr.

Szajnocha K. — Jerzy Lubomirski. Dramat historyczny. 114 str. w 8ce. Lwów 1850. 1 Złr. 15 kr.

Ujejski (Kornel, autor skarg Jeremiego). Melodye biblijne. w 12. Lwów 1852. 1 Złr. 30 kr.

Wiara dziadów pradziadów. Myśl udzielona katolikom przez F. B. 8. Brodnica 1851. 10 kr.

Wieczory pod lipą czyli historya narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z Racławic. Edycya druga, w niczém niezmieniona. m. 8. Poznań 1847. 1 Złr. 30 kr.
Toż samo oprawne w półpłutno. 1 Złr. 48 kr.

Wody mineralne Szczawnickie chemicznie rozebrane pr. T. Torosiewicza, a pod względem na ich moc leczącą opisane pr. H. Krattera. Dla użytku leczących się w Szczawnicy osób, tłumaczone z niemieckiego prz. M. K. 114 str. w 8ce. Lwów 1842. 40 kr.

Zabawy świąteczne dla ludu. w 12ce. Lwów 1851. 6 kr.

Żywot Kazimierza Brodzińskiego, skreślił w powiastkach Lucyan Siemiński. (120 str.) w 16ce. Kraków 1851. 1. Złr.

Ziemianin. Pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi. 8. Leszno. Rok 1851 w 12stu zeszytach miesięcznych 10 Złr. 48 kr.
Toż samo na rok 1852 10 Złr. 48 kr.

Życiorysy znakomitych ludzi wsławionych w różnych zawodach. Z 73 portretami, 2 tomy 8. m. Warszawa 1850. 1851. 20 Złr.

Doskonały zbiór dzieł dla młodzieży pod tytułem.

Bibliothèque de la jeunesse chrétienne approuvée pr. Mgr. l'archeveque de Tours. Kilkadziesiąt tomów zawierających najrozmaitsze powiastki, opisy podróży, ustępy historyczne i tp. w starannym wyborze. Wydanie piękne, ozdobne rycinami. Każdy tom z około 300 str. sprzedaje się osobno po 1 Złr., w przepysznéj oprawie (na podarunki) po 2 Złr.

W księgarni téj znajduje się także

Znaczny zbiór najrozmaitszych wzorów do haftu, dawniejszych
równie jak najnowszych, które nabyć można,
po cenach o trzecią część albo i więcéj zniżonych.

Wzory których cena przenosi 5 Złr. m. k. wypożyczają się także
za złożeniem kaucyi z któréj się przy oddaniu za 1 miesiąc czwarta część, za dwa miesiące trzecia część ceny jako należytość za wypożyczenie potrąca.

Wzory do pisania i wzory do rysunków,
stosowne do najrozmaitszych stopni wykształcenia, znajdują się w wielkiéj ilości od najtańszych po 12 kr. m. k. zeszycik, do najokazalszych po 5, 10 Złr. i więcéj.

Obrazki n. s. Matki boskiéj Częstochowskiéj i wszystkich Świętych pańskich
od najtańszych po 1 kr. m. k. sztuka,
aż do najpiękniejszych po dwa Złr. do 15tu Złr. m. k. jeden.

A n z e i g e.

Fried. Schubuth's Söhne

in Lemberg, Krakauer Gasse Nro. 150

unterhalten fortwährend ein grosses Comissionslager der

Gräflich Harrach'schen

Leinen-Waaren und Leinen-Damast-Fabriken

zu Janowitz in Mähren und Starkenbach in Böhmen,

und zwar:

Weissgarn-Leinen in 54 Ell. Schweitzer- und 50 Ell. Holländer-Weben, 42 Ell. Schokleinen, 38 Ell. Creas, 9/8 und 4/4 brt. 30 Ell. Stücken und 10/4 brt. 36 Ell. Leinwand zu Leintüchern ohne Naht.

Zwillich-und-Damast-Tafel-Garnituren a 6 und 12 Personen, **Caffee-Tüchern** weisse und färbige, **Thee und Desert-Servietten, Zwillich- und Damast Handtüchern** in Dutzend, und Stücken, **Leinen-Damast-Meubel-Stoff** in diversen Farben und neuesten Zeichnungen. Brabanter und weissen **Gradel**, so wie **Canavas** in diversen Mustern, weisse **Leinen-Schnupftücher** und echt färbige **Foulards** in neuesen Dessins. Alles zu festgesetzten Fabriks-Preisen.

Ferners empfiehlt dieselbe Handlung ihr Theelager in den feinsten Sorten **Pecco Thees**, echten **Jamaika Rum's** und feinsten weissen **Arak**, frisches **Barclay Porter Bier** und ächtes **Englisch Ale.** Alle Gattungen **Rhein- und Champagner Weine** feinster Qualität, feinen **Cuba Cafee** und feinst. **Hamburger Rafinad Zucker.** Tafel und Kirchen **Wachskerzen** so wie **Wachsstöcke** und anderer Wachsarbeiten aus eigener Fabrick in schönster weisser und bester Qualität zu billigst festgesetzten Preisen **Stearin Tafel und Kirchen Kerzen der k. k. privil. Milly und Apollo** Fabricken in Wien. **Uiberschuhe von Gumielasticum** für Damen und Herren mit Sohlen in bester Qualität und grösster Auswahl Amerikanische und Wiener. **Eau de Cologne** aus der anerkannt besten Fabrick des Joh. Maria Farina zu Cölln Jülich Platz N. 4. welcher die Preis Medaille auf der Londoner Industrie Ausstellung erhielt. Auch ist daselbst ein Commissionslager der allgemeinen bekannten.

Du Barryr's
Gesundheits- und Kraft-Restaurations-Farina

für

Kranke jeden Alters und schwache Kinder.

DIE REVALENTA ARABICA,

ein angenehmes Farina für Frühstück und Abendbrod,
entdeckt, ausschlieszlich gepflanzt und eingeführt
durch

Du Barry & Cp., 127 New Bond Street, London,

Eigenthümer der Revalenta-Staaten und der Patent-Maschine, welche allein die Revalenta, so wie sie ist, und sein soll, vollkommen bearbeitet und ihre Heilkraft entwickelt.

Dieses eben so leichte, als wohlschmeckende Mehl heilt, ohne Mitwirkung von Arzeneistoff irgend einer Art, ohne Ungelegenheit und Auslagen (zumal sie alle andere Heilmittel beseitigt), rasch und für alle Male Unverdaulichkeit, Verstopfung, Schärfe, Säure, Krämpfe, (Spasm) Schwindel, Sodbrennen, Durchfall, Nervenschwäche, Gallenkrankheit, Leber- und Nierendrücken, Blähung, Spannung, Herzklopfen, nervöses Kopfweh, Taubheit, Ohrenbrausen, Schmerz in jeglichem Theile des Körpers, chronische Entzündung und Eiterung des Magens, Hautausschlag, Skorbut, Fieber, Influenza, Grippe, Skrophel, Auszehrung, Wassersucht, Rheumatismus, Gicht, Uibelkeiten, Ekel und Erbrechen während der Schwangerschaft oder zur See, Niedergeschlagenheit, Spleen, allgemeine Schwäche, Gliederlähmung, Husten, Unruhe, Schlaflosigkeit, unwillkührliches Erröthen, Zittern, Engherzigkeit, Unfähigkeit zum Studium, Mangel des Gedächtnises, Schwindel, Blutanwandelung gegen den Kopf, Ershöpfung, Schwermuth, grundlose Furcht, Unentschlossenheit, Lebensüberdruss u. s. w. Es ist im allgameinen unstreitig das beste Nahrungsmittel für Kinder und Kranke, zumal es den schwächsten Magen von Säure befreit, ein wohlschmeckendes gesundes Frükstück und Abendmahl bereitet, die allerschwächste Verdauung stärkt, und dem Nerv- und Muskelsystem eine neue Kraft verleiht.

Friedrich Schubuth's Söhne

in Lemberg, Krakauer Gasse Nro. 150

ABECADLNIK,

czyli

POCZĄTKI NAUKI CZYTANIA DLA MAŁYCH DZIECI.

Przedmowa.

Pomimo dość znacznej liczby książek tego rodzaju, wskazujących pierwiastkowe początki poznawania liter, ich składni i czytania wyrazów, wszelako czuć się daje brak tychże na prowincyi, tem bardziej po wsiach, gdzie nawet w pobliskich miastach i nie w każdym czasie dostać je można. Ażeby więc takiej potrzebie zaradźczo zapobiedz, umyślił wydawca w kalendarzu na rok bieżący odpowiedni Abecadlnik tym celem zamieścić; że jak kalendarz w każdym domu jest potrzebnym, tem więcej stanie się wiejskiemu gospodarzowi użyteczniejszym, gdy prócz innych przedmiotów i tę przyjemność znajdzie, że w chwilach swobodnych, lub od zatrudnienia wolnych, początkową naukę czytania, ochoczej swej dziatwie z łatwością będzie mógł wykładać.

Że ten przedmiot „Początki nauki czytania“ w kalendarzu zamieszczamy, niech nam nie zechcą Szanowni Czytelnicy za błahy poczytać — ale raczej dobre nasze chęci tym końcem łaskawie uwzględnić — albowiem zważając rzecz ze stanowiska obecnego, upatrujemy i w tem chociaż na pozór nie tak świetnem przedsięwzięciu pewny i skuteczny środek wykształcenia umysłowego najniższej warstwy ludu naszego. Niejeden zapewne kmiotek, wiedziony prostoduszną chęcią, postanowi kupić sobie taki kalendarz, jedynie tylko dla tego, ażeby się jego Jaś, Grześ, albo już i dorosły Pawełek czytać nauczył. Z tąd pierwsza skazówka do wiedzy, mimowolny popęd do szkółki, a ztej do pożądanej oświaty, a nadewszystko do cnotliwego i towarzyskiego pożycia.

Liczne przykłady gorliwej zachęty wiejskiego ludu do nauki, czyliż niewidziemy w usiłowaniu Wysokich Rządów, lub tylu godnych i wspaniałomyślnych Obywateli kraju naszego, a nawet i w zakładach na ten cel upłynionej przeszłości? Weźmy tylko przed oczy dzieje narodowe, a przekonamy się, że niemal przy każdym klasztorze lub parafialnym kościele istniały funduszowe szkółki, i dla tego też, gdzie się takowe szczęśliwie ostały, wykształcenie ludu prostego postąpiło daleko wyżej, a usposobienie jego umysłowe, naszemu wcale stało się niepodobnem. W Kielcach, mieście położonem w Polsce, widzieć można i do teraz na marmurowej tablicy, wmurowanej w ścianę kościoła zewnątrz u drzwi wielkich, wyryte abecadło wielkich i małych liter, liczby rachunkowe i najpierwsze artykuły wiary naszej; dla których czytania w niedzielę i święto drobna dziatwa licznie i ochoczo się zgromadzała. Niechże więc niebędzie od rzeczy, że i nasz kalendarz mieścić będzie w sobie to, co się stać może użytecznem, i bynajmniej nie będziemy się tem obrażać, jeśli kto z czasem zarzuci prostaczkowi naukę z kalendarza naszego powziętą; bowiem będzie to jedna cegiełka zawsze więcej, do tak upragnionej budowy przyszłego szczęścia dla ogółu.

Prócz rzeczonego przedmiotu obejmuje ón nadto niektóre pożyteczne, ciekawe, a nawet i stosowne do pojęcia małych dzieci wiadomości; Ojciec znajdzie więc w nim zawsze gotowego przyjaciela, aby dać nauki dla syna, Matka zaś dla ulubionej swej córki. Na tej a nie innej drodze wytykamy cel naszemu Abecadlnikowi — i życzymy mu z serca, aby się stał przewodnikiem tylu innych książek elementarnych, do użytku publicznego służących i przepisanych. Pragniemy, by nie mijał tak poważnego grodu, jak i skromnego sioła; oby jeden i ten sam miał przystęp tak w domie możnego obywatela, jak i ubogiego kmiotka.

Wam więc Czcigodni Mężowie i Matki! Wam Szanowni Dusz — Starownicy! którzy na zbawiennej drodze przewodniczyć nam nigdy nieustawaliście i nieustajecie, składamy w darze ten nasz skromny zadatek z początkiem nowego roku; a gdy go mile i szczerze przyimiecie, podacie już tem samem i naszym chęciom dalszy i nierównie śmielszy popęd, przysłużenia się Wam na rok przyszły, da Bóg doczekać, jeszcze jednym a może więcej wypracowanym upominkiem.

Wydawca.

Nauka czytania

Litery małe

a ą b c ć d e ę f g h i j k l ł m n ń o ó p r s ś t u w x y z ź ż.

Samogłoski

a e i o u y

Spółgłoski

b c ć d f g h k l ł m n ń p q r s ś t w x z ź ż

Skład dwóch liter.

ba	be	bę	bi	by	bo	bą	bu	na	ne	nę	ni	ny	no	ną	nu
ca	ce	cę	ci	cy	co	cą	cu	pa	pe	pę	pi	py	po	pą	pu
da	de	dę	di	dy	do	dą	du	ra	re	rę	ri	ry	ro	rą	ru
fa	fe	fę	fi	fy	fo	fą	fu	sa	se	sę	si	sy	so	są	su
ga	ge	gę	gi	gy	go	gą	gu	ta	te	tę	ti	ty	to	tą	tu
ha	he	hę	hi	hy	ho	hą	hu	wa	we	wę	wi	wy	wo	wą	wu
ja	je	ję	ji	jy	jo	ją	ju	xa	xe	xę	xi	xy	xo	xą	xu
ka	ke	kę	ki	ky	ko	ką	ku	za	ze	zę	zi	zy	zo	zą	zu
la	le	lę	li	ły	ło	lą	łu	ża	że	żę	żi	ży	żo	żą	żu
ma	me	mę	mi	my	mo	mą	mu								

ba	ca	da	fa	ga	ha	ka	la	ma	na	pa	ra	sa	ta	wa	za
be	ce	de	fe	ge	he	ke	le	me	ne	pe	re	se	te	we	ze
bi	ci	di	fi	gi	hi	ki	li	mi	ni	pi	ri	si	ti	wi	zi
by	cy	dy	fy	gy	hy	ky	ly	my	ny	py	ry	sy	ty	wy	zy
bo	co	do	fo	go	ho	ko	lo	mo	no	po	ro	so	to	wo	zo
bu	cu	du	fu	gu	hu	ku	lu	mu	nu	pu	ru	su	tu	wu	zu

ab	eb	ib	yb	ob	ub	an	en	in	yn	on	un
ac	ec	ic	yc	oc	uc	ap	ep	ip	yp	op	up
ad	ed	id	yd	od	ud	ar	er	ir	yr	or	ur
af	ef	if	yf	of	uf	as	es	is	ys	os	us
ag	eg	ig	yg	og	ug	at	et	it	yt	ot	ut
ah	eh	ih	yh	oh	uh	aw	ew	iw	yw	ow	uw
ak	ek	ik	yk	ok	uk	ax	ex	ix	yx	ox	ux
al	el	il	yl	ol	ul	az	ez	iz	yz	oz	uz
am	em	im	ym	om	um	aż	eż	iż	yż	oż	uż

ża	że	żi	ży	żo	żu	ań	eń	iń	yń	oń	uń
ać	eć	ić	yć	oć	uć	żą	żę	ąż	ęż		
aś	eś	iś	yś	oś	uś						

III

Sklad trzech liter.

bla	blo	blę	bli	blo	blą	blu	bły	kna	kne	knę	kni	kno	kną	knu	kny
bma	bme	bmę	bmi	bmo	bmą	bmu	bmy	kpa	kpe	kpę	kpi	kpo	kpą	kpu	kpy
bna	bne	bnę	bni	bno	bną	bnu	bny	kra	kre	krę	kri	kro	krą	kru	kry
bra	bre	brę	bri	bro	brą	bru	bry	ksa	kse	ksę	ksi	kso	ksą	ksu	ksy
bza	bze	bzę	bzi	bzo	bzą	bzu	bzy	kta	kte	ktę	kti	kto	ktą	ktu	kty
cla	cle	clę	cli	clo	clą	clu	cly	kwa	kwe	kwę	kwi	kwo	kwą	kwu	kwy
cma	cme	cmę	cmi	cmo	cmą	cmu	cmy	mla	mle	mlę	mli	mlo	mlą	mlu	mly
cna	cne	cnę	cni	cno	cną	cnu	cny	mna	mne	mnę	mni	mno	mną	mnu	mny
cza	cze	czę	czi	czo	czą	czu	czy	mra	mre	mrę	mri	mro	mrą	mru	mry
dla	dle	dlę	dli	dlo	dlą	dlu	dly	msa	mse	msę	msi	mso	msą	msu	msy
dma	dme	dmę	dmi	dmo	dmą	dmu	dmy	pla	ple	plę	pli	plo	plą	plu	ply
dna	dne	dnę	dni	dno	dną	dnu	dny	pna	pne	pnę	pni	pno	pną	pnu	pny
dra	dre	drę	dri	dro	drą	dru	dry	pra	pre	prę	pri	pro	prą	pru	pry
dwa	dwe	dwę	dwi	dwo	dwą	dwu	dwy	psa	pse	psę	psi	pso	psą	psu	psy
dza	dze	dzę	dzi	dzo	dzą	dzu	dzy	rza	rze	rzę	rzi	rzo	rzą	rzu	rzy
fla	fle	flę	fli	flo	flą	flu	fly	sla	sle	slę	sli	slo	slą	slu	sly
fna	fne	fnę	fni	fno	fną	fnu	fny	sma	sme	smę	smi	smo	smą	smu	smy
fra	fre	frę	fri	fro	frą	fru	fry	sna	sne	snę	sni	sno	sną	snu	sny
gla	gle	glę	gli	glo	glą	glu	gly	sta	ste	stę	sti	sto	stą	stu	sty
gma	gme	gmę	gmi	gmo	gmą	gmu	gmy	sza	sze	szę	szi	szo	szą	szu	szy
gna	gne	gnę	gni	gno	gną	gnu	gny	tla	tle	tlę	tli	tlo	tlą	tlu	tly
gra	gre	grę	gri	gro	grą	gru	gry	tna	tne	tnę	tni	tno	tną	tnu	tny
gwa	gwe	gwę	gwi	gwo	gwą	gwu	gwy	twa	twe	twę	twi	two	twą	twu	twy
gza	gze	gzę	gzi	gzo	gzą	gzu	gzy	wla	wle	wlę	wli	wlo	wlą	wlu	wly
hla	hle	hlę	hli	hlo	hlą	hlu	hly	wra	wre	wrę	wri	wro	wrą	wru	wry
kma	kme	kmę	kmi	kmo	kmą	kmu	kmy	zlą	zle	zlę	zli	zlo	zlą	zlu	zly
hna	hne	hnę	hni	hno	hną	hnu	hny	zma	zme	zmę	zmi	zwo	zmą	zmu	zmy
hra	hre	hrę	hri	hro	hrą	hru	hry	zna	zne	znę	zni	zno	zną	znu	zny
kla	kle	klę	kli	klo	klą	klu	kly	zra	zre	zrę	zri	zro	zrą	zru	zry
kma	kme	kmę	kmi	kmo	kmą	kmu	kmy	zwa	zwe	zwę	zwi	zwo	zwą	zwu	zwy
aj	ej	oj	uj	je	ję	io	ią	paj	pej	poj	puj	pie	pię	pio	pią
baj	bej	boj	buj	bie	bię	bio	bią	raj	rej	roj	ruj	—	—	—	—
daj	dej	doj	duj	—	—	—	—	saj	sej	soj	suj	sie	się	sio	sią
gaj	gej	goj	guj	gie	gię	—	gią	taj	tej	toj	tuj	—	—	—	—
kaj	kej	koj	kuj	kie	kię	—	—	waj	wej	woj	wuj	wie	wię	wio	wią
laj	lej	loj	luj	lie	lię	—	—	zaj	zej	zoj	zuj	zie	zię	zio	zią
maj	mej	moj	muj	mie	mię	mio	mią	żaj	żej	żoj	żuj	—	—	—	—
naj	nej	noj	nuj	nie	nię	nio	nią								

bną brę czą czę dzą dzę fną frę gną grę hnę hną krę lną mną mrą nrą plą prę rzę
spą prę sną spę tną twę wlą wrę żrę.

acz ecz idź ość usz asz esz iść ocz urz

Skład czterech liter

brza	brze	brzę	brzi	brzo	brzą	brzu	brzy	mrza	mrze	mrzę	mrzi	mrzo	mrzą	mrzu	mrzy
drza	drze	drzę	drzi	drzo	drzą	drzu	drzy	prza	prze	przę	przi	przo	przą	przu	przy
grza	grze	grzę	grzi	grzo	grzą	grzu	grzy	wrza	wrze	wrzę	wrzi	wrzo	wrzą	wrzu	wrzy
krza	krze	krzę	krzi	krzo	krzą	krzu	krzy	wsza	wsze	wszę	wszi	wszo	wszą	wszu	wszy

---

Jednozgłoskowe słowa.

bóg brat bok cep ćwik czyż dach darń dąb dyl gęś gil gwar hak huk kąt kęs kot kość kruk kwit len lew lis liść łup mak mech most mysz nasz nos nurt paw pęd perz płot rak rów ryś sęk słód tłuc tłok twarz ul wąż wieś wosk wóz ząb żłób żółw.

---

brwi brnąć brzmić barszcz chrzest cierń czółn czcić czczy czynsz drgać drwa drwić drzeć drzwi garść gwałt gwóźdź grzmot hełm hołd kaźń kiełb kmotr kształt lgnąć lśnić łżyć łkać łzy mdły mdleć mgła mścić pchła plwać szerść szczaw strzydz świerżb szklarz stłuc tarń tkać tkwić tchnąć trwać trześń trzpiot trząsł waśń wschód wstręt wierzch wzdąć wszcząć wzgląd zbieg zjazd zbladł zgiełk zżuć zmierzch żerdź źdźbło.

Dwu sylabizowe słowa.

a-nioł, ba-ba, ce-ber, de-ska, e-wa, fi-ga, gru-sza, ha-łun, je-leń, ko-za, li-pa, ła-wa, ma-tka, no-ga, o-ko, po-le, ry-ba, sro-ka, ta-lerz, u-cho, wa-ga, ze-gar.

---

bą-ki, dą-sy, ja-dą, łą-ka, mą-ka, pa-jąk, wą-sy, za-jąc, bę-ben, gę-ba, węd-ka, za-pęd.

---

bełd-ka, czerst-wy, ckli-wy, czkaw-ka, droż-dze, drzwi-czki, garn-czarz, ja-strząb, jutrz-nia, krwi-sty, krztu-sić, kształ-tny, lśnią-cy, łzą-cy, łgar-stwo, mdle-ję, mści-wy, niedzwiedź, ot-chłań, par-sknąć, pierz-chnąć, rószcz-ka, szczot-ka, szóst-ka, skrzyp-ce, sprzążka, tarn-ki, trzci-na, trę-twieć, u-tknąć, wzgar-da, wzglę-dy, wzdy-mać, wskrze-sić, zgrzebło, zgrzy-tać, zwierzch-ność.



Litery duże

A. B. C. Ć. D. E. F. G. H. I. J. K. L. M. N. O. P. Q. R. S. Ś. T. U. W. X. Y. Z. Ź. Ż.

A-grest, Bro-da, Ce-sarz, Dro-ga, Far-ba, Gó-ra, Hra-bia, Jag-nie, Ko-nik, Lam-pa, Ła-wa, My-dło, Na-bój, O-bóz, Pa-łac, Ro-bak, Ską-piec, To-łub, U-pór, Wó-zek, Za-pach.

An-tek, Baj-ka, Czół-no, Do-mek, El-ba, Fo-lusz, Gał-ka, Ha-łas, Jaj-ko, Ką-dziel, Le-karz, Łu-dzić, Mo-tyl, Nu-rek, Ow-ca, Pał-ka, Roz-dział, Suł-tan, Tru-chleć, U-czeń, Wa-chlarz, Za-mek.

Trzy-sylabizowe słowa.

An-to-ni, Ba-zy-li, Ce-bu-la, Do-me-czek, E-ko-nom, Fu-zyi-ka, Go-łęb-nik, Ha-mulec, Ja-ło-wiec, Ka-ła-marz, La-se-czka, Ło-pa-ta, Ma-li-na, No-ży-ce, O-zi-my, Po-ko-ra, Ro-bo-ta, Si-deł-ka, To-po-la, U-cie-cha, Wrze-cio-no, Ze-ga-rek.

A-gnie-szka, Ba-gni-sko, Cze-czo-tka, Dzba-nu-szek, E-le-ktor, Fra-su-nek, Grusze-cznik, Hoł-do-wać, I-giel-nik, Kur-czę-ta, Le-szczy-na, Ły-żecz-ka, My-śli-stwo, Na-gnio-tek. O-kraj-nik, Prze-piór-ka, Rzę-si-sty, Sta-dni-na, Tur-kaw-ka, U-le-wa, Wie-wiór-ka, Ży-wi-ca,

Cztero-sylabizowe słowa.

Au-re-le-czek, Bro-ni-sła-wa, Cy-ru-li-czek, Do-bro-dziej-stwo, E-wan-ge-lia, Fe-rezy-a, Go-łą-be-czek, Ha-la-bar-da, Ja-rzę-bi-na, Ka-len-da-rzyk, La-mu-so-wy, Ła-ta-ni-na Ma-ko-lą-gwa, Na-u-czy-ciel, O-zi-mi-na, Po-pie-la-ty, Ry-bo-łów-ka, Świę-to-bli-wość, To-wa-rzy-stwo, U-ro-czy-sko, Wy-ko-na-nie, Za-ła-twie-nie.

Słowa składane

Oj-ciec do-bry, Ma-tka czu-ła, Ro-dzi-ce ko-cha-ni, Dzie-ci grzecz-ne, Bra-ci-szek ma-ły, O-wo-ce słod-kie, Kwia-ty pa-chną-ce, Łą-ka zie-lo-na, Nie-bo po-go-dne.

Wół ry-czy, Koń rży, Ow-ca be-czy, Kur pie-je, Go-łąb gru-cha, Sło-wik śpie-wa, Wro-na kra-cze, Mo-tyl la-ta, Kot dra-pie, Pies szcze-ka, Niedź-wiedź mru-czy.

Słoń-ce świe-ci, De-szczyk pa-da, Drze-wa ro-sną, Lu-dzie pra-cu-ją, Zbo-że dojrze-wa, Bóg bło-go-sła-wi.

Ko-cham Ro-dzi-ców, Bo-ga się bo-ję, Ra-no wsta-ję, Lu-bię się u-czyć, U-wa-żnie czy-tam, Pra-gnę być ko-cha-nym, Do-brych wszy-scy chwa-lą.

Bóg stwo-rzył świat. Wszyst-ko po-cho-dzi od Bo-ga. Bóg wiel-ki i do-bry. Ko-chać i wiel-bić Bo-ga po-win-niś my. O fia-ra po-bo-żna Bo-gu mi-ła.

Pa-sterz pa-sie trzo-dy. Rol-nik u-pra-wia zie-mię. Ry-bak ry-by ło-wi. Rze-mieślnik pra-cu-je w do-mu. My-śli-wy po-lu-je w le-sie. U-czeń u-czy się w szko-le.

Ja-skół-ka zwia-stu-je wio-snę. Sko-wro-nek wzbi-ja się w po-wie-trze. Paw ma pię-kne pió-ra. O-rzeł wy-so-ko się u-no-si. Bo-cian na da-chu ście-li gnia-zdo. Gęś pły-wa po wo-dzie. Sro-ka skrze-cze na pło-cie. Wąż czoł-ga się po zie-mi.

Ko-wal ku-je mło-tem. Kra-wiec szy-je i-głą. Cie-śla rą-bie sie-kie-rą. Slu-sarz pi-łu-je pil-ni-kiem. Mu-larz mu-ru-je kiel-nią. Chło-pek o-rze płu-giem.

Z ję-czmie-nia ro-bią kru-py. Z ta-tar-ki ma-my ka-szę. Z pro-sa są do-bre ja-gły. Z ży-ta i psze-ni-cy mie-le się mą-ka. O-wies naj-le-piej tu-czy ko-nie. Trzo-da kar-mi się ple-wa-mi.

Ka-na-rek śpie-wa w klat-ce. Ja-strząb po-ry-wa kur-czę-ta. Pa-jąk ła-pie mu-chy. Lis wy-kra-da drób z kur-ni-ków. Wilk cza-tu-je na trzo-dy. Mał-pa na-śla-du-je czło-wie-ka. Za-jąc ma dłu-gie u-szy. Lew jest kró-lem wszyst-kich zwie-rząt.

Cwiczenia czytania.

Dobra książka dobrym jest przyjacielem. Bez pracy nie ma prawdziwej roskoszy. Ciągła uciecha przestaje być uciechą. Kto nie zna swoich błędów, ten się niczego nieuczył. Powiedź prawdę, czyń dobrze, a nie bój się niczego. Nie wierz wszystkim, jeźli niechcesz być zawiedzionym; nie mów za wiele, ucz się milczeć, kiedy masz ochotę do mówienia. Bądź usłużnym twoim przyjaciołom, ciesz się z ich szczęścia, unikaj złych, uczęszczaj do ludzi dobrych, bądź we wszystkiem dobrej wiary, i oddaj każdemu, co się jemu należy.

Kochaj Boga nad wszystko, a bliźniego jak siebie samego: gdy tenże cierpi, wspieraj go, jeźli to czynić możesz, bez chełpienia się, albowiem ubodzy są także twoimi braćmi. Nie kłam nigdy; kłamstwo jest występkiem obmierzłym, który czyni człowieka wzgardy godnym. Kochaj twoich rodziców, i bądź im zawsze posłusznym, bo oni tobie niczego nie rozkazują, coby niedążyło do twego szczęścia. Zobaczyż no! Stasio, mimo zakazu swego ojca, wziął nowe ale ciasne buciki; teraz płacze, bo już nie potrafi ich zdjąć. Ojciec powinien był go zostawić wtem położeniu, aby go ukarać za nieposłuszeństwo. Jednak przebaczy mu, gdyż obiecał, że już nieposłuszeństwa nie popełni. Bądź łagodnym i usłużnym względem każdego, albowiem gniew i duma są wielkiemi wadami, a szczególniej chroń się lenistwa, które zawsze rodzi niezliczone występki. Dziecko leniwe może się stać kłamcą, a kłamstwo jest początkiem do wszystkiego złego.

Rok dzieli się na cztery pory: wiosna, lato, jesień i zima. Rok ma dwanaście miesięcy, a te są: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzesień, Październik, Listopad i Grudzień.

Miesiąc dzieli się na cztery tygodnie i kilka dni; każdy tydzień składa się z siedmiu dni; te są: Niedziela, Poniedziałek, Wtorek, Środa, Czwartek, Piątek i Sobota.

Każdy dzień liczy godzin dwadzieścia cztery, godzina cztery kwadranse, a kwadrans piętnaście minut.

Znaki pisarskie.

, Przecinek — ; Średnik — : Dwókropek — . Kropka — ? Znak pytania — ! Wykrzyknik. — „ Cudzysłów. — ( ) — Nawias. - Łącznik. — *) a) 1) Odsyłacz. —

(Dalsze wytłómaczenie tych znaków zależy od nauczyciela.)

Bajki i powiastki.

Dzieci i żaby.

Koło jeziora
Z wieczora,
Chłopcy w koło biegali,
I na żaby czuwali.
Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała.
Jedna z nich śmielszej natury,
Wystawiwszy łeb do góry,
Rzekła: „dzieci, przestańcie, bo się źle bawicie,
Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie.“

É.

Prośba motyla.

Chłopczyk chciał złapać motylka;
Ale motylek przemówił do niego:
„I tak życia mego chwilka,
„Zostaw mnie biednego!
„Wonią kwiatów żyję,
„Rosę tylko piję,
„Ale kocham życie;
„Daj mi pokój dziecię!“

P. D.

Wychowanek.

„Piesku! piesku! masz ty pana?“
„Nie mam dziecino kochana.“ —
„To chodź z nami sieroteczko!
„Mieć będziesz miękkie łóżeczko,
„Jeść ci i pić chętnie damy,
„A nawet poproszę mamy,
„Da ci wstążeczkę na szyję,
„Nikt cię u nas nie wybije.“ —
Poszedł piesek i był długo,
Wiernym sługą,
A jak ktoś dzieciom chciał zabierać cacka,
Wpadł z nienacka,
Narobił hałasu,
Tak że skraść nie było czasu;
A więc cacka ocalały;
I tak odwdzięczył się piesek mały.

P. D.

Litościwe dziecię.

Kotek kulawy szedł sobie drogą,
A ktoś niebaczny trącił go nogą.
„Nietrącaj panie!“ rzekła dziecinka —
„I cóż ci winna biedna kocinka?
„Ei! daj jej pokój, niech sobie idzie,
„I ona umie zapłakać w biedzie;
„A mama mówi:“ *Ojciec Niebieski*
„*Nie każe biednym wyciskać łezki.*“

Okulary.

„Dla czegoto człowiek stary,
Nosi sklanne okulary?“
Pytał się raz Józio trzpiotek,
Siostryczek, wujaszków, ciotek:
A jedni się z niego śmiali,
Drudzy dziwnie wyjaśniali.
Gdy to słyszy babcia z dala,
Ciekawość wnuczka pochwala,
I rzecze: „ja ci wyłożę;
Widzisz przez zrządzenie Boże!

Lampka zrazu świeci jaśnie,
Potem ciemniej, potem zgaśnie.
Tak się dzieje z ludzkiem okiem,
Młodzian bystrym patrzy wzrokiem;
Kiedy dużo lat upłynie,
Silny ogień w oku zginie,
Pragnąc widzieć człowiek stary,
Kładzie na nos okulary;
I znów przez zrządzenie Boże,
Szkiełko troche dopomoże.
Lecz to światło się wysila,
Przyjdzie, przyjdzie smutna chwila :
I jak w owej lampie właśnie,
Ostatni promyczek zgaśnie.
Teraz gdy twoje oko jeszcze jasno widzi,
Niech Józio z staruszków nie szydzi.
Czas szybko leci, i ty będziesz stary,
Nie z figlów, lecz z potrzeby, wdziejesz okulary."

Obrazki.

Dzieciny dostały obrazki w kościele :
Bo pięknie umiały nauczkę w niedzielę.
Pobożna Anusia w książkę je włożyła,
Modląc się, serduszko do Świętych wznosiła.
Szymonek zawiesił obrazki na ścianie,
By wspomniał na Świętych, gdy ze snu powstanie.
Marynia swej Mamie obrazek oddała,
By Panna Najświętsza w opiece ją miała.
Ksiądz Pleban dziecinkom uciechę znów sprawił,
Dał nowych obrazków i pobłogosławił :
Niech wam, rzekł, dziateczki, udziela Bóg łaski,
Postępujcie w dobrem, patrząc na obrazki.

Mrówka i konik polny.

Mrówki są to gospodynie
Głodnemi nigdy nie były;
Raz one zimą przy jednej choinie,
Proso na słońcu suszyły.
Deszcz je był jakoś zamoczył;
Konik tam polny przyskoczył,
A że był srodze zgłodniały,
Prosił, żeby mu zjeść trochę dały;
„A czemuś, rzekną, letniego czasu
Nie sprawił sobie zapasu?"
„Czasu, odpowie, nie miałem,
Bo całe lato śpiewałem."
Mrówki jemu nato :
„Coś wyspiewał latem,
Zimą poskakuj zatem."

Kruk i lis.

Bywa często zawiedzionym,
Kto lubi być chwalonym.
Kruk miał w pysku ser ogromny,
Lis, niby skromny,
Przyszedł do niego i rzekł: „miły bracie!
Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię!
Cóż to za oczy!
Ich blask aż mroczy;
Czyż można dostać,
Takową postać!
A pióra jakie,
Sklące, jednakie!
A jeśli nie jestem w błędzie,
Pewnie głos śliczny będzie."
Więc kruk w kantaty, skoro pysk rozdziawił,
Ser wypadł, lis go porwał i kruka zostawił.



Jeden raz jeden.

Nauka rachunków dla małych dzieci.

Aby małą dziatwę nauczyć z łatwością liczenia, należy ją najprzód wprawić do robienia kresek — już to krędą, na tablicy, lub piórem na papierze — którcmi będzie się objaśniać wartość cyfr liczbowych.

Gdy to już umieją, wtedy uczy się je poznawać i wymawiać znaki liczbowe — a to za pomocą robionych kresek, podług następującego wzoru:

0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
nula albo nic.	jeden.	dwa.	trzy.	cztery.	pięć.	sześć	siedm.	ośm.	dziewięć.	dziesięć

Po nauczeniu się tego, przedkłada się dzieciom w późniejszej lekcyi tabliczkę liczbową, i każe im takową czytać po jednym wierszu: najpierw od 1 do 10, i na powrót od 10 do 1, i tak dalej aż do 100, a potem z dołu do góry, a z góry na dół.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Pojąwszy uczeń tę tabliczkę, powinien ją recytować wyrywkami i na pamięć, dalej pisać to samo na tablicy, lub papierze, a zawsze po 10 tylko, już to z porządku od 1 do 10, lub z dołu do góry, lub też i na odwrót. Później dopiero można i wyżej nad 100 tymże samym sposobem w nauce postąpić.

Gdy się dziatwa nauczy liczyć i pisać aż do 100 lub więcej, należy się jej następnie objaśnić reguły, które ułatwią i przyspieszą pojęcie w nauczeniu się niżej położonego Jeden raz jeden. Mówi się więc uczniowi:

a.) że liczby 1, 2. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, nazywają się jednostki, i że 1 jest prostą jednostką, a inne są złożone, n. p. 2 jest złożone z 1 i 1; 3 z trzech jedynek i t. p.;

b.) że liczby 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, nazywają się kilkanastki, i są złożone z jednej dziesiątki i z kilku jednostek, które można rozłożyć, n. p. 13 na dziesięć i na 3;

c.) że liczby 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90 nazywają się kilkodziesiątki, że liczba 10 jest prostą dziesiątką, a inne są z niej złożone, przeto można je rozłożyć, n. p. 20 na 10 i na drugie 10.

d.) że liczby 21, 22, 23 i t. p. albo 34, 35, 87, lub 64, 96 i t. p. nazywają się kilkodziesiątki z jednostkami, i że można je rozłożyć na kilka dziesiątek i na jednostki, n. p. 21 na 20 i na 1; 34 na 30 i na 4; 92 na 90 i na 2, i t. p.;

e.) że liczby 100, 200, 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900 nazywają się setki, i że 100 jest setka prosta, a inne są z niej złożone, przeto można je rozłożyć, n. p. 200, na 100 i na drugie 100;

f.) że liczby 1000, 2000, 3000 i t. d. nazywają się tysiące, i że one mają swoje kilkanastki, n.p. 15,000, dziesiątki, 10,000, kilkadziesiątki, n. p. 30,000, setki n.p 100,000.

g.) że dziesiątki, kilkadziesiątki, setki i tysiące rachują się tak, jak jednostki, n. p. 2 i 3 jest 5; 20 i 30 jest 50: 200 i 300 jest 500; 2,000 i 3,000 jest 5,000; 20,000 i 30,000 jest 50,000 i t. d.

h.) że liczby n. p. 242, 486 i niezliczone inne nazywają się złożone, i że przezto można je rozłożyć, jako też do kupy złożyć czyli dodać, n. p.

	242	na	200,	na	40	i na	2, a		
	446	na	400,	na	40	i na	6,		
co razem czyni	688	—	600,	—	80,	—	8,	albo króciej	688.

Jeden raz jeden.

Dodawanie.

1	i	0	czyni	1*
1	i	1	—	2**
1	i	2	—	3
1	i	3	—	4
1	i	4	—	5
1	i	5	—	6
1	i	6	—	7
1	i	7	—	8
1	i	8	—	9
1	i	9	—	10
1	i	10	—	11.
2	i	0	czyni	2
2	i	1	—	3
2	i	2	—	4
2	i	3	—	5
2	i	4	—	6
2	i	5	—	7
2	i	6	—	8
2	i	7	—	9
2	i	8	—	10
2	i	9	—	11
2	i	10	—	12.

*) Bo gdy nic się do jakiej liczby nie dodaje, to ona zostaje się, jak była.

**) Bo jeden odebrawszy od dwóch, zostaje znowu jeden. Taką próbę trzeba robić ze wszystkiemi liczbami, pytając się dzieci przykładem, n. p. gdy masz 2 jabłka, a dostaniesz od mamy 3, ile będziesz miał wszystkich?

Odciąganie.

1	od	0	nie	można*
1	—	1	zostaje	0
1	—	2	—	1**
1	—	3	—	2
1	—	4	—	3
1	—	5	—	4
1	—	6	—	5
1	—	7	—	6
1	—	8	—	7
1	—	9	—	8
1	—	10	—	9
2	od	0	nie	możne
2	—	1	—	
2	—	2	zostaje	0
2	—	3	—	1
2	—	4	—	2
2	—	5	—	3
2	—	6	—	4
2	—	7	—	5
2	—	8	—	6
2	—	9	—	7
2	—	10	—	8

*) Bo gdzie nic niema, tam też nic wziąść nie można.

**) Bo 1 i 1 czyni znowu 2.

Taką próbę trzeba wciąż ze wszystkiemi liczbami robić, pytając się dzieci przykładowo: masz 4 obrazki, z tych dasz siostrzyczce 2, ileż ci się jeszcze zostanie?

Mnożenie.

1	raz	0	czyni	0*
1	—	1	—	1
1	—	2	—	2
1	—	3	—	3
1	—	4	—	4
1	—	5	—	5
1	—	6	—	6
1	—	7	—	7
1	—	8	—	8
1	—	9	—	9
1	—	10	—	10.
2	razy	0	czyni	0
2	—	1	—	2
2	—	2	—	4**
2	—	3	—	6
2	—	4	—	8
2	—	5	—	10
2	—	6	—	12
2	—	7	—	14
2	—	8	—	16
2	—	9	—	18
2	—	10	—	20
3	razy	0	czyni	0
3	—	1	—	3
3	—	2	—	6
3	—	3	—	9
3	—	4	—	12
3	—	5	—	15
3	—	6	—	18
3	—	7	—	21
3	—	8	—	24
3	—	9	—	27
3	—	10	—	30
4	czyni	1	czyni	4
4	—	2	—	8
4	—	3	—	12
4	—	4	—	16
4	—	5	—	20
4	—	6	—	24
4	—	7	—	28
4	—	8	—	32
4	—	9	—	36
4	—	10	—	40

*) Bo kiedy 1 raz biorę nic, to też będzie nic albo 0,
**) Bo w czterech jest 2 razy 2.
Próba w mnożeniu robi się przez dzielenie.

Dzielenie.

1	w	0	nie	można*			
1	—	1	jest	1	raz	1	
1	—	2	—	2	razy	1	
1	—	3	—	3	—	1	
1	—	4	—	4	—	1	
1	—	5	—	5	—	1	
1	—	6	—	6	—	1	
1	—	7	—	7	—	1	
1	—	8	—	8	—	1	
1	—	9	—	9	—	1	
1	—	10	—	10	—	1	
2	w	1	nie	można			
2	—	2	jest	1	raz	2	
2	—	3	—	1	—	2	i zostaje 1
2	—	4	—	2	razy	2**	
2	—	5	—	2	—	2	i zostaje 1
2	—	6	—	3	—	2	
2	—	7	—	3	—	2	i zostaje 1
2	—	8	—	4	—	2	
2	—	9	—	4	—	2	i zostaje 1
2	—	10	—	5	—	2	
3	w	3	jest	1	raz	3	
3	—	8	—	2	razy	3	i zostaje 2
3	—	9	—	3	—	3	
3	—	14	—	4	—	3	i zostaje 2
3	—	15	—	5	—	3	
3	—	20	—	6	—	3	i zostaje 2
3	—	21	—	7	—	3	
3	—	24	—	8	—	3	
3	—	27	—	9	—	3	
3	—	30	—	10	—	3	
4	w	4	jest	1	raz	4	
4	—	10	—	2	razy	4	i zostaje 2
4	—	12	—	3	—	4	
4	—	19	—	4	—	4	i zostaje 3
4	—	20	—	5	—	4	
4	—	24	—	6	—	4	
4	—	29	—	7	—	4	i zostaje 1
4	—	32	—	8	—	4	
4	—	36	—	9	—	4	
4	—	40	—	10	—	4	

*) Bo kiedy nic nie ma, to też i dzielić czego ni ma z resztą 1 wcale się nie dzieli,
**) Bo 2 razy 2 czyni 4 — Taką próbą ze wszystkiemi liczbami czynić trzeba.

Następnie należy wprawiać uczniów, aby umieli dodawać pewną liczbę tyle razy, ile im się każe, n. p. niech dodają liczbę 6 dziesięć razy tym sposobem:

)(

6 i 6 czyni 12
12 i 6 — 18
18 i 6 — 24
24 i 6 — 30
30 i 6 — 36
36 i 6 — 42
42 i 6 — 48
48 i 6 — 54
54 i 6 — 60
60 i 6 — 66

Ten sposób dodawania jest do mnożenia i dzielenia bardzo użyteczny, n. p. gdy uczeń nie wie, ile 6 razy 9 czyni, trzeba mu kazać składać 6 razy 9 na kupę, a wtedy przekona się, że uczyni 54. To samo możnaby czynić, gdyby niewiedział uczeń, ile razy 6 zawiera się w 54. Takim sposobem trzeba też wprawiać w dodawaniu innych liczb : 2, 4, 5, 10, 12 i t. p.

Po nauczeniu dodawania, wprawia się naostatek uczniów w odciąganiu pewnej liczby od jakiej summy, a to aż dopóty, aż nic więcej nie można będzie odciągać. Tak n. p. odciąga się po 6, zacząwszy od 60 tym sposobem :

6 od 60 zostaje 54
6 od 54 — 48
6 od 48 — 42
6 od 42 — 36
6 od 36 — 30
6 od 30 — 24
6 od 24 — 18
6 od 18 — 12
6 od 12 — 6
6 od 6 — 0

Sposób taki odciągania, wielce też jest użyteczny do dzielenia. Tak n. p. gdyby uczeń nie mógł odpowiedzieć dobrze na zapytanie, ile razy 6 znajduje się w 54, to każe mu tylko odciągać po 6, a ile razy będzie mógł odciągać, tyle razy będzie się zawierało.



Dzieci, które tego **Jeden raz jeden** nauczą się dobrze, mogą potem bardzo łatwo i gruntownie nauczyć się wszystkich rachunków. Ale tego 1 raz 1 należy się tym sposobem uczyć : Najpierw objaśnia się dzieciom na tablicy za pomocą lenijek kreślonych: że 1 i 1 czyni 2 — że 1 i 2 czyni 3 i t. d. aż do 1 i 10 czyni 11, aby się uczniowie naocznie o tem przekonali. W następującej lekcyi powtarza się z niemi toż samo, postępując wyrywkami, n. p. 1 i 8 ile uczyni? Takim sposobem przechodzi się stopniowo aż do odciągania, mnożenia i dzielenia; uczy się oraz wtedy przez wszystkie cztery działania razem przez jedną liczbę, n. p. przeszedłszy dodawanie przez 2, uczy zaraz odciągania, mnożenia i dzielenia przez 2. Tym sposobem poznają dzieci różnicę działań między sobą. Wszystko to przechodzi się bardzo powoli i często powtarza, aby dzieci mieli czas, przypatrzyć się temu i przekonać o prawdzie. Po nauczeniu się tego 1 raz 1 na pamięć przez jaką liczbę, robi się następnie tą liczbą małe przykłady. Tak poznają dzieci teoryę i razem praktykę rachunków, stopniami bez przeskoku i gruntownie.





PRZYJACIEL DOMOWY,

Pismo zbiorowe dla gospodarzy,

wychodzące we Lwowie w zeszytach arkuszowych co tygodnia, przysłużające się potrzebie i rozrywce w zaciszu domowem, zjednało sobie rozmaitością przedmiotów, i bezprzykładną taniością tak wielką ilość Prenumeratów w kraju i za granicą, jak dotąd żadne inne pismo, przez co ustalił się byt jego, i ku większemu zdąża udoskonaleniu.

Przyjaciel domowy składa się z dwóch oddziałów i zawiera: I. Dzieje świata i jego narodów — Starożytności sławiańskie — Wspomnienia ojczyste i chrześciaństwa — Życiorysy sławnych mężów — Powieści i przysłowia narodowe — Rozmaitości: II. Przedmioty tyczące się postępu oświaty, rozwinięcia sił umysłowych i przemysłowych, Spostrzeżenia, porady i środki domowe we względzie zachowania zdrowia i leczenia chorób i innych dolegliwości — Doświadczenia w gospodarstwie domowem — Opisanie roślin krajowych co do ich własności, pożytku i hodowania i t. p. nowości.

Cena tego pisma wynosi na prowincyi całorocznie 3 Złr. 40 kr. — półrocznie 2 złr. — we Lwowie zaś całorocznie 3 Złr.; półrocznie 1 Złr. 40 kr. i może każdego czasu i w każdym c. k. urzędzie pocztowym, lub też we Lwowie w drukarni p. Pillera być zamówione, a zawsze i wszystkie już wyszłe numera doręczone zostaną. Nadto otrzymuje nań prenumerujący się za każdym półroczem kosztowną litografię jako premię bezpłatną. Roczników z lat ubiegłych także dostać można za cenę powyższą, dokąd zapas tychże jeszcze wystarczy. —

